



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

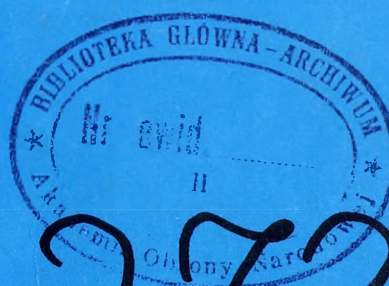
WYDZIAŁ LOTNICTWA I OBRONY POWIETRZNEJ

Płk prof. dr hab. Wojciech MICHALAK

DOKTRYNA SIŁ POWIETRZNYCH RP. PRÓBA ZARYSU.

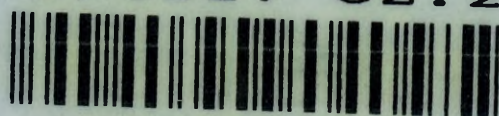
CZĘŚĆ II

Studium operacyjne
4.12.1.0



62736

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/4827 CZ. 2



05-004827-002-0

WARSZAWA

2001



M.S.

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ LOTNICTWA I OBRONY POWIETRZNEJ



Płk prof. dr hab. Wojciech MICHALAK

**DOKTRYNA SIŁ POWIETRZNYCH RP.
PRÓBA ZARYSU.
CZĘŚĆ II.**

Studium operacyjne
4.12.1.0



WARSZAWA

2001

Konsultant: ppłk dr Ryszard SZPYRA

Recenzent: prof. dr hab. Eugeniusz ZABŁOCKI



SPIS TREŚCI

	str.
WSTĘP.....	3
1. ISTOTA DOKTRYNY POWIETRZNEJ POLSKI I JEJ UWARUNKOWANIA.....	8
1.1. Historyczne aspekty doktryny powietrznej Polski.....	8
1.2. Ujęcie doktryny sił powietrznych RP oraz jej uwarunkowania narodowe i wynikające z członkostwa w NATO	25
2. MIEJSCE , SKŁAD, POWINNOŚCI I ZADANIA WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ	57
2.1. Miejsce i skład Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej	57
2.2. Powinności i zadania Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej	62
3. ZASADY SZTUKI OPERACYJNEJ WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ.....	84
3.1. Istota zasad sztuki operacyjnej Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej	90
3.2. Znaczenie zasad sztuki operacyjnej w działalności dowództw sił powietrznych	117
4. DOMINACJA Z POWIETRZA I W POWIETRZU.....	123
4.1. Dominacja w powietrzu według poglądów polskich w okresie międzywojennym.....	126
4.2. Dominacja w przestrzeni powietrznej według poglądów obowiązujących w czasie przynależności Wojska Polskiego do Układu Warszawskiego.....	128
4.3. Dominacja w przestrzeni powietrznej według poglądów obowiązujących w NATO.....	139
4.4. Postulowane stopnie dominacji w przestrzeni powietrznej	152
ZAKOŃCZENIE.....	157
BIBLIOGRAFIA.....	159

WSTĘP

Jednym z głównych priorytetów naszych sił powietrznych jest osiągnięcie interoperacyjności z innymi siłami powietrznymi Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jest to proces skomplikowany i długotrwały. Jego realizacja obejmuje szerokie spektrum przedsięwzięć i działań; wśród nich do istotnych należy przebrojenie Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w sprzęt (samoloty, zestawy przeciwlotnicze, stacje radiolokacyjne, sprzęt rozpoznania i zakłóceń, środki łączności itp.) i odpowiednie systemy (dowodzenia, logistyki itp.) takie same lub kompatybilne z wyposażeniem i infrastrukturą lotnictwa i obrony powietrznej naszych sojuszników. Są to zadania bardzo kosztowne i z tego powodu rozłożone na wiele lat.

Jednocześnie można osiągać niektóre cele z zakresu interoperacyjności w sposób niemal bezinwestycyjny. Do takich przedsięwzięć należy m. in. wdrożenie do działalności szkoleniowej i praktyki funkcjonowania WLOP procedur dowodzenia, kompetencji decyzyjnych, reguł szkolenia taktyczno-operacyjnego, wzorów dokumentów czy też doktryn powietrznych obowiązujących w sojuszu.

Osiąganie sojuszniczej interoperacyjności w znacznej mierze wpływa na kształtowanie się nowych poglądów na użycie WLOP i często determinuje rozwiązania pragmatyczne. Na tym tle rodzą się pytania. Czy sojusznicza unifikacja i standaryzacja oznacza, że polska teoretyczna myśl wojskowa (lotnicza i przeciwlotnicza) skazana jest na uwiad intelektualny, zaś praktyczne funkcjonowanie naszych sił powietrznych skazane jest na kopię (powielanie) rozwiązań natowskich? Skoro teoria i praktyka sojusznicza obowiązują w całej koalicji, to czy istnieje potrzeba tworzenia („budowania”) narodowych poglądów i rozstrzygnięć pragmatycznych dotyczących sił powietrznych?

To niektóre pytania, jakie powstają w związku z polskim członkostwem w NATO. Pogłębione analizy rozwiązań stosowanych w „starych” państwach sojuszu, a także wywiady przeprowadzone z licznymi przedstawicielami sojuszniczych sił powietrznych wykazały bezzasadność takich wątpliwości. Siły powietrzne niemal wszystkich państw NATO tworzą narodowe zestawy poglądów i rozwiązań praktycznych, które nie naruszają reguł interoperacyjności, są spójne z sojuszniczymi,

lecz jednocześnie są nasycone specyficznymi właściwościami, uwarunkowaniami i tradycjami każdego państwa. Stąd m.in. większość państw NATO posiada opracowane doktryny narodowe, w tym także powietrzne, obowiązujące ich siły zbrojne podczas szkolenia pokojowego i działań bojowych prowadzonych samodzielnie (bez udziału sojuszników). Co więcej – często niektóre rozwiązania narodowe i poglądy doktrynalne są wprowadzone do natowskich, po ich zaakceptowaniu przez państwa członkowskie.

W tej sytuacji nie można zwlekać z opracowaniem narodowego systemu doktryn wojskowych, bazujących na doktrynach NATO i dorobku polskiej myśli wojskowej. W Wojsku Polskim w roku ubiegłym przystąpiono do wypracowania założeń takiego systemu i powołano zespół do opracowania projektu doktryny zasadniczej Sił Zbrojnych RP, która – być może – będzie wydana w końcu br. Natomiast doktryny kluczowe sił zbrojnych oraz doktryny zasadnicze rodzajów sił zbrojnych planowane są do wydania w latach następnych.

Istniała więc potrzeba naukowego opracowania założeń (zarysu) polskiej doktryny powietrznej, która następnie mogłaby stanowić bazę do zestawienia doktryny zasadniczej Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Biorąc pod uwagę wymienione uwarunkowania sformułowano problem naukowy i cele badawcze, roz dzielając całość opracowania na kilka części.

Zgodnie z przyjętymi założeniami, część I problemu wydana w 1999r., zawiera analizę merytoryczną i tematyczną doktryny powietrznej NATO oraz doktryn powietrznych USA i Wielkiej Brytanii. Opracowanie to pozwoliło na pogłębienie wiedzy o układach, treściach i różnicach merytorycznych występujących w doktrynach sojuszniczych i narodowych. Stanowiło więc dobrą podstawę do prac nad polską doktryną powietrzną.

Wobec niniejszej części zarysu doktryny wytyczono cele badawcze polegające na zidentyfikowaniu systematyki doktryn powietrznych, określeniu powinności i zadań WLOP oraz zasad ich sztuki operacyjnej, a także ustaleniu stopni dominacji w powietrzu.

Myślą przewodnią badań były poszukiwanie odpowiedzi na najistotniejsze pytanie: Jak jest rola polskich sił powietrznych i jakie zasady determinują ich użycie

w obronie RP oraz jakie są klasyfikacje sytuacji powietrznej w środowisku ich działania?

Tak sformułowane cele i problemy stanowiły zasadniczą podstawę prowadzonych dociekań naukowych. Przedmiotem badań były materiały źródłowe, które podzielono na dwie grupy. Pierwszą stanowiły oficjalne dokumenty koalicyjne (NATO i Układu Warszawskiego) oraz doktryny i poglądy narodowe USA i Wielkiej Brytanii dotyczące użycia sił powietrznych. Drugą grupę stanowiły opracowania polskie, które obejmowały teorię działań Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej oraz poglądy na zastosowanie naszych sił powietrznych w obronie RP.

Przeprowadzone analizy materiałów wykazanych w bibliografii, dokonane porównania i oceny rozmaitych poglądów, a także zastosowanie analogii pozwoliły na wyciąganie użytecznych wniosków i uogólnień oraz zestawienie rezultatów dociekań w niniejszym studium operacyjnym.

Przyjęto przy tym założenie, że całość problemu naukowego, a zatem i część niniejsza będzie dotyczyła wyłącznie podstawowych treści przyszłej doktryny zasadniczej WLOP; przedmiotem dociekań nie będą natomiast zagadnienia, które w przyszłości będą kształtowały powietrzne doktryny kluczowe, branżowe i inne, o niższej randze w polskich siłach powietrznych. Założono ponadto, że w narodowej doktrynie powietrznej powinny znaleźć silne odzwierciedlenie polskie determinanty, uwarunkowania i poglądy dotyczące roli WLOP w systemie obronnym państwa, ich działań w obronie RP czy też wnioski z dorobku naszych teoretyków zajmujących się sztuką operacyjną sił powietrznych. Przyjęto także, iż poglądy narodowe nie mogą być sprzecznymi z założeniami sojuszniczej doktryny powietrznej, lecz muszą się one wzajemnie uzupełniać.

Zaznaczyć trzeba, że niniejsze opracowanie jest wynikiem dociekań naukowych i nie spełnia, gdyż spełnić nie może cech doktryny powietrznej. Zatem, nie znajdzie się w nim końcowych zasad (reguł) użycia polskich sił powietrznych i ich działań bojowych. W studium tym są natomiast wskazania, jakie problemy i treści powinny być odzwierciedlane w doktrynie zasadniczej WLOP i jakie polskie poglądy warto uwzględniać przy zestawieniu narodowej doktryny powietrznej.

Podczas prac badawczych napotkano na wiele problemów. Podstawowe trudności wynikały przede wszystkim z braku doktryny zasadniczej i doktryn kluczowych Sił Zbrojnych RP. Nie mniejsze kłopoty wynikały z ciągłego przenikania i „mieszania się” nowych założeń doktrynalnych (natowskich) oraz poglądów i rozwiązań pozostałych z minionej epoki (Układu Warszawskiego). Również nie ułatwiały dociekań systematyczne zmiany w strukturach, wyposażeniu oraz składach Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.

Tym niemniej przeprowadzony cykl badań okazał się wystarczający do rozwiązania postawionych problemów badawczych i osiągnięcia założonych celów. Rezultaty dociekań zestawiono w czterech rozdziałach.

Rozdział pierwszy zawiera główne założenia polskiej doktryny powietrznej w okresie przedwojennym (do 1939r.) i powojennym (w czasie, gdy Polska była w Układzie Warszawskim i podczas, kiedy posiadała samodzielność polityczną i militarną). W końcowej części rozdziału dokonano identyfikacji i systematyzacji obecnego rozumienia polskiej doktryny powietrznej. Wskazano również podstawowe uwarunkowania wpływające na jej założenia, wynikające z nowej Koncepcji Strategicznej NATO oraz z najistotniejszych narodowych dokumentów w zakresie bezpieczeństwa, takich jak „Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej” i „Strategia obronności RP”.

Rozdział drugi obejmuje systematyczne ujęcie miejsca Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w systemie Sił Zbrojnych RP oraz skład bojowy sił powietrznych. Znacznie więcej uwagi poświęcono powinnościom, a zwłaszcza możliwym zadaniom WLOP. Przedstawiono tu wiele poglądów poświęconych tej problematyce oraz sugestie dotyczące sposobu ujęcia tych zagadnień w końcowym materiale doktrynalnym.

W rozdziale trzecim zarysowano i opisano zasady sztuki operacyjnej, jakimi powinny kierować się siły powietrzne prowadzące działania w obronie RP. Zawarto tutaj także (w syntetycznym ujęciu) znaczenie zasad sztuki operacyjnej WLOP w działalności praktycznej dowództw sił powietrznych, organizujących użycie lotnictwa i obrony powietrznej w kampanii (operacji) prowadzonej w obronie RP.

Rozdział czwarty dotyczy w węższym zakresie dominacji z powietrza i w szerszym ujęciu – teorii dominacji w powietrzu. Zaprezentowano w nim polskie poglądy na dominację w powietrzu w okresie międzywojennym, oceniono teorię panowania i przewagi w powietrzu w Układzie Warszawskim i Sojuszu Północnoatlantyckim, by w ostatnim podrozdziale zaproponować nową systematykę dominowania w powietrzu, celową do ujęcia w zasadniczym dokumencie doktrynalnym Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.

W syntetycznym zakończeniu zbilansowano wyniki dociekań, ujętych w niniejszym materiale i zarysowano problemy pożądane do ujęcia w III części prac badawczych.

1. ISTOTA DOKTRYNY POWIETRZNEJ POLSKI I JEJ UWARUNKOWANIA

1.1. Historyczne aspekty doktryny powietrznej Polski

Doktryna powietrzna Polski przedwrześniowej kształtowała się wraz z rozwojem naszego lotnictwa i obrony przeciwlotniczej. Trzeba jednak uwzględnić, że w początkowym okresie powstania niepodległego państwa i jego armii, wymiar powietrzny przyszłych zmagających wojennych nie był należycie doceniany i odpowiednio uwzględniany w strategii militarnej Polski. Wpływ na takie ustalenia miały niewątpliwie doświadczenia wyniesione z wojny z Rosją sowiecką, początkowe zacofanie cywilizacyjne Polski, mały budżet wojskowy oraz relatywnie duże koszty zakupu i eksploatacji samolotów, a także wyszkolenia personelu latającego w porównaniu z innymi rodzajami broni (np. kawalerią). Stąd też dla lotnictwa przewidywano zadania rozpoznawcze (wywiadowcze) oraz pomocnicze i usługowe, a dla obrony przeciwlotniczej – osłonę stolicy, kilku największych miast i zgrupowań wojsk. W tym okresie założenia teoretyczne i zręby doktrynalne dotyczące lotnictwa i obrony przeciwlotniczej były przenoszone bezpośrednio z poglądów obowiązujących w innych armiach, zwłaszcza we Francji, i adoptowane do warunków polskich.

Siły powietrzne w naszej armii nie należały więc do uprzywilejowanych, jak piechota czy kawaleria. Potwierdzeniem tego jest fakt, że na przełomie 1935/36 r. lotnictwo stanowiło zaledwie 2,5% składu Wojska Polskiego podczas gdy w Niemczech wynosiło ono 7,6%, we Francji 6,3% i w ZSRR 6,2% armii.¹

Dopiero doświadczenia uzyskane z ówczesnych konfliktów zbrojnych, dopełnione zwłaszcza wnioskami z wojny domowej w Hiszpanii, a także wzrastającym zagrożeniem wojny z potężnymi sąsiadami spowodowały zdecydowany wzrost aktywności twórczej i lobbystycznej środowiska lotniczego i przeciwlotniczego, lansowanie powietrznego wymiaru wojny oraz eksponowanie roli lotnictwa i obrony przeciwlotniczej w przyszłych działaniach zbrojnych. Plan

¹ A. Morgała, *Polskie samoloty wojskowe 1918-1939*. Wyd. MON, Warszawa 1972, s. 22.

modernizacji wojska na lata 1936-1942 stawiał lotnictwo w bardziej uprzywilejowanej sytuacji niż w planach wcześniejszych. O ile w tych ostatnich budżet lotnictwa wynosił około 5,5% budżetu sił zbrojnych, to w latach 1935-1939 kształtował się on na poziomie 9,8%. Mimo tak znaczącego wzrostu było to jednak znacznie mniej niż w innych armiach (np. w Niemczech 33% i we Francji 24%)². W połowie lat trzydziestych na lotnictwo w przeliczeniu na głowę mieszkańca wydatkowano: w Niemczech 100 dolarów, w Anglii 46 dolarów, we Francji 25 dolarów, a w Polsce zaledwie 2 dolary³. Te dane były m. in. powodem powzięcia decyzji o modernizacji i rozbudowie lotnictwa (w 1936r.)

Przełom w rozwoju obrony przeciwlotniczej nastąpił również w latach 1936-1939. Punktem zwrotnym w tym procesie było utworzenie – dekretem z 4 lipca 1936r. – Inspektoratu Obrony Powietrznej Państwa (jako urzędu przy Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych). Zadaniem nowo utworzonego inspektoratu było sprawowanie kierownictwa i nadzoru nad organizacją i przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa. Na wypadek wojny Inspektor Obrony Powietrznej Państwa stawał się Naczelnym Dowódcą Lotnictwa i Obrony Powietrznej przy Naczelnym Wodzu. Kierował zarówno obroną przeciwlotniczą kraju, jak i obroną przeciwlotniczą wojsk⁴. Działalność inspektoratu sprawiła, że przystąpiono do dynamicznej rozbudowy środków przeciwlotniczych wojsk lądowych i marynarki wojennej, a także organizowania w miarę nowoczesnego systemu obrony przeciwlotniczej kraju, w skład którego wchodziły nie tylko środki przeciwlotnicze lecz również lotnictwo myśliwskie i system dozoru (obserwacji, wykrywania i powiadamiania).

Stosowanie do założeń użycia sił powietrznych - ujętych m. in. w Wytycznych Inspektoratu Obrony Powietrznej Państwa z 1934r., które umownie możemy nazwać zrębami doktryny powietrznej - przewidywano:

² Tamże.

³ A.Morgała, Polskie samoloty wojskowe 1939-1945. Wyd. MON, Warszawa 1976, s.24.

⁴ M. Kopczewski, Z. Moszumański, Polska artyleria przeciwlotnicza w wojnie obronnej 1939 roku. Wyd. BUWiK i Szefostwo WOPL W Łąd., Warszawa 1999, s.10.

- niszczenie przeciwnika powietrznego nad wojskami lądowymi pierwszego rzutu, a następnie nad terytorium kraju, szczególnie nad stolicą, dużymi aglomeracjami miejskimi i centrami przemysłowymi;
- wykonywanie rozpoznania i uderzeń bombardierskich o znaczeniu operacyjno-strategicznym (według planu Naczelnego Wodza);
- prowadzenie rozpoznania, obserwacji i współpracy na korzyść odpowiednich związków wojsk lądowych i marynarki wojennej.

Aby spełnić te ustalenia lotnictwo podzielono na dwie części:

- lotnictwo dyspozycyjne Naczelnego Wodza, w skład którego wchodziły Brygada Pościgowa i Brygada Bombowa oraz eskadry obserwacyjna i transportowa, a także kompania balonów obserwacyjnych;
- lotnictwo armijne oddane do dyspozycji dowódców armii lub grup operacyjnych składające się z eskadr myśliwskich, rozpoznawczych i obserwacyjnych oraz pododdziałów balonów obserwacyjnych.

Ponadto w marynarce wojennej występował Mieszany Dywizjon Lotniczy w składzie eskadry liniowej i szkolnej oraz plutonu łącznikowego.

Skład bojowy dysponowanego w 1939r. lotnictwa, obejmujący 54% samolotów rozpoznawczych i obserwacyjnych, 36% samolotów myśliwskich i 10% samolotów bombowych⁵, wskazywał na przystosowanie lotnictwa do zadań wyznaczonych we wspomnianych wytycznych. Nadawało to jednak lotnictwu charakter pasywny, defensywny, gdyż w znacznej mierze zawężało jego działania do zdobywania i dostarczania informacji dowództwom różnych szczebli oraz zwalczania celów powietrznych.

Lotnictwo przystępując do wojny w 1939r. posiadało 43 eskadry, w tym: 9 eskadr bombowych, 15 eskadr myśliwskich, 7 eskadr rozpoznawczych, 12 eskadr obserwacyjnych i 6 kompanii balonów obserwacyjnych. Na szczeblu Naczelnego Wodza utrzymywano 5 eskadr myśliwskich w Brygadzie Pościgowej (54 samoloty), 5

⁵ A. Morgała, Polskie samoloty wojskowe 1939-1945, op. cit., s.23.

eskadr bombowych w Brygadzie Bombowej (86 samolotów) i 19 samolotów łącznikowych, obserwacyjnych i transportowych. Jako lotnictwo armijne (274 samolotów) wydzielono: 105 samolotów myśliwskich, 68 samolotów rozpoznawczych, 77 samolotów obserwacyjnych, 24 samoloty łącznikowe i 8 balonów obserwacyjnych. Ogółem rozdysponowano dla Naczelnego Wodza i lotnictwa armijnego 433 samoloty, z tego 397 bojowych i 36 łącznikowych⁶.

Tuż przed wybuchem wojny, 28 lipca 1939r. Sztab Lotniczy przy Sztabie Głównym WP wydał nowe wytyczne użycia lotnictwa. Zgodnie z nimi lotnictwo dyspozycyjne Naczelnego Wodza miało wykonywać:

- rozpoznanie na rzecz Naczelnego Wodza, szczególnie na skrzydłach frontu;
- działania bombowe, a szczególnie działania interwencyjne na polu bitwy i na bliskich tyłach na żołnierzy nieprzyjaciela, zwalczanie na lotniskach lotnictwa przeciwnika przede wszystkim bombowego i myśliwskiego, zwalczanie transportów kolejowych i drogowych;

- OPL kraju przez lotnictwo myśliwskie będące w dyspozycji Naczelnego Wodza.

Lotnictwo oddane do dyspozycji dowódców armii otrzymało następujące wytyczne:

- głównym zadaniem lotnictwa liniowego jest rozpoznanie, a w wypadkach koniecznych wykorzystanie go do walki przeciwko sile żywej przeciwnika;

- lotnictwo myśliwskie ma zwalczać w powietrzu samoloty przeciwnika działające nad obszarem armii, przede wszystkim w strefie bojowej, ubezpieczać działania własnego lotnictwa w strefie frontu; w krytycznych chwilach walki na ziemi wykonywać zadania szturmowe;

- lotnictwo towarzyszące było przeznaczone do obserwacji przeciwnika znad własnego ugrupowania, względnie do wykonywania krótkich wypadów na najbliższe tyły przeciwnika wówczas, gdy jego lotnictwo myśliwskie wykazywało najmniejszą operatywność.

⁶ Tamże, s.27 i 28.

W wytycznych zwrócono jednocześnie uwagę na oszczędne wykorzystanie lotnictwa, spowodowane słabym wyposażeniem w samoloty i bardzo ograniczonymi możliwościami uzupełnienia strat. Zdolność lotnictwa do prowadzenia działań bojowych, przy zachowaniu daleko posuniętej oszczędności jego użycia, przewidywana była na 2-3 tygodnie wojny⁷.

Podobnie jak to uczyniono w lotnictwie, również obronę przeciwlotniczą podzielono na dwa zgrupowania operacyjne: obronę przeciwlotniczą wojsk lądowych i marynarki wojennej oraz obronę przeciwlotniczą obszaru kraju.

W obronie przeciwlotniczej wojsk lądowych każda armia i grupa operacyjna dysponowała różnymi pododdziałami artylerii przeciwlotniczej; były one także rozwinięte w ważnych rejonach (miejscowościach, obiektach) obszaru operacyjnego. Ogólnie do obrony przeciwlotniczej wojsk w obszarze operacyjnym użyto:

- 218 armat przeciwlotniczych kalibru 40 mm „Bofors”;
- 40 armat przeciwlotniczych kalibru 75 mm, z tego 24 niemanewrowe;
- 6 armat przeciwlotniczych kalibru 75 mm do osłony zakładów przemysłu zbrojeniowego.

W obronie przeciwlotniczej wybrzeża uczestniczyły dwa morskie dywizjony artylerii przeciwlotniczej (w osłonie Gdyni i Helu), kompania reflektorów i pododdziały przeciwlotniczych karabinów maszynowych.

Obrona przeciwlotnicza obszaru kraju bazowała na systemie dozoru oraz pododdziałach artylerii, balonów i reflektorów przeciwlotniczych. Artyleria przeciwlotnicza OPL obszaru kraju liczyła łącznie 47 baterii i 2 plutony armat przeciwlotniczych kalibru 75mm, pluton armat przeciwlotniczych kalibru 47 mm, baterię i 84 plutony armat przeciwlotniczych kalibru 40 mm, 15 dywizyjnych baterii motorowych artylerii przeciwlotniczej wydzielonych do wykonywania zadań OPL obszaru kraju oraz 3 kompanie reflektorów przeciwlotniczych. W skład OPL obszaru kraju weszła również Brygada Pościgowa, złożona z 5 eskadr samolotów myśliwskich. W sumie artyleria przeciwlotnicza OPL obszaru kraju liczyła 160 armat

⁷ Tamże, s.28-29.

przeciwlotniczych kalibru 75 mm, 3 armaty przeciwlotnicze kalibru 47 mm oraz 235 armat przeciwlotniczych kalibru 40 mm, tj. łącznie około 400 armat⁸.

Przebieg wojny obronnej we wrześniu 1939r. brutalnie zweryfikował założenia użycia polskich sił powietrznych (swoistej doktryny) i wytyczył nowe role lotnictwa i obrony przeciwlotniczej w walce zbrojnej. Brutalnie - bowiem żadna ówczesna flota powietrzna nie była w stanie przeciwstawić się najpotężniejszemu na świecie lotnictwu niemieckiemu. Nie mogło więc uczynić tego lotnictwo polskie, chociaż efekty jego użycia, zwłaszcza lotnictwa myśliwskiego, były na ogół satysfakcjonujące. Nową jakością w walce zbrojnej było zaś wykazanie, że zdobycie przewagi w powietrzu wręcz przesądza o wynikach wojny, zwłaszcza gdy lotnictwo koncentruje następnie swój wysiłek na rzecz nacierających zgrupowań pancernych i zmechanizowanych.

W okresie powojennym włączenie Polski w strefę politycznej, militarnej i gospodarczej zależności od ZSRR spowodowało, że założenia dotyczące użycia Wojska Polskiego, w tym sił powietrznych, zdeterminowane były doktryną Układu Warszawskiego (Armii Radzieckiej) i decyzjami radzieckiego Sztabu Generalnego. Polska do roku 1989 nie posiadała narodowej doktryny militarnej, a więc nie miała również narodowej doktryny powietrznej. Przewidywano natomiast użycie naszych sił zbrojnych wyłącznie w składzie koalicyjnym przeciwko armiom natowskim w celu ich pobicia i „zaprowadzenia” w Europie tzw. systemu sprawiedliwości społecznej, tj. systemu socjalistycznego.

W okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego różne były założenia doktrynalne dotyczące użycia jego wojsk, w tym także polskich. Zależały one głównie od sytuacji politycznej w świecie, stopnia ekspansji radzieckiej wizji rozwoju świata (tzn. eksportu rewolucji), ewolucji poglądów strategicznych i postępu technologicznego. Zawsze jednak doktryna Układu Warszawskiego zakładała wojnę masową (powszechną), prowadzoną na szeroką skalę na wielu frontach i teatrach działań wojennych, w której dominowały operacje zaczepne. Dopiero w okresie pełnienia funkcji Sekretarza Generalnego KPZR przez Michaiła Gorbaczowa, pod

⁸ M.Kopczewski, Z. Moszumański, Polska artyleria przeciwlotnicza..., op. cit., s.79 i 92.

koniec lat osiemdziesiątych ub. w. wprowadzono do doktryny układowej istotne elementy obrony (z obroną w skali strategicznej włącznie), to jednak o generalnej zmianie doktryny mówić nie można. Nadal bowiem przewidywano obronę jako przejściowy i wymuszony rodzaj działań zbrojnych, który miał umożliwić przegrupowanie sił, utworzenie zgrupowań uderzeniowych i przejście do operacji zaczepnych na wszystkich teatrach działań wojennych.

W celu przyspieszenia rozbicia sił natowskich przewidywano masowe (do lat 70.) i ograniczone (niemal do końca funkcjonowania Układu Warszawskiego) użycie broni masowego rażenia, prowadzenie działań przez operacyjne grupy manewrowe frontu i armii (ich pierwowzorem były radzieckie grupy szybkie w drugiej wojnie światowej), operacje transportowe i powietrzno-desantowe oraz morskie i powietrzno-morskie operacje desantowe.

W doktrynie powietrznej Układu Warszawskiego przewidywano prowadzenie operacji powietrznych i przeciwpowietrznych; użycie lotnictwa w zmasowanych i ograniczonych uderzeniach jądrowych; operacje bombowego lotnictwa strategicznego prowadzone przeciwko przewozom strategicznym i zasobom gospodarczym NATO; masowy transport powietrzny i operacje powietrzno-desantowe; wsparcie wojsk lądowych i marynarki wojennej przez lotnictwo frontowe, morskie i teatru działań wojennych; osłonę przestrzeni operacyjnej i zaplecza przez wojska obrony powietrznej Układu Warszawskiego.

Wojsko Polskie zostało ukształtowane ściśle według założeń doktrynalnych Układu Warszawskiego. Usytuowanie Polski na obszarze Zachodniego Teatru Działania Wojennych⁹ sprawiło, że wojsko nasze miało prowadzić operację zaczepną wspólnie z frontami radzieckimi i armią czechosłowacką. Zorganizowane ono było od lat sześćdziesiątych w trójarmijny front i lotnictwo frontowe, trójflotyllową marynarkę wojenną i jej lotnictwo oraz Wojska Obrony Powietrznej Kraju.

⁹ Zgodnie z radzieckim i układowym podziałem teatr zachodni obejmował obszar od północnych wybrzeży Morza Bałtyckiego do południowych granic ówczesnej Czechosłowacji. W Europie były jeszcze dwa teatry: północno-zachodni na północ od Bałtyku i południowo-zachodni na południe od Czechosłowacji do Morza Śródziemnego. Wszystkie teatry sięgały do zachodnich, północnych i południowych wybrzeży Europy.

Front wydzielony ze składu Wojska Polskiego miał się przegrupować w rejon Meklemburgii (na terenie byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej) i prowadzić operację zaczepną na Północnonadmorskim i Jutlandzkim Kierunku Operacyjnym. Jej celem było pobicie północnego zgrupowania wojsk NATO oraz opanowanie Półwyspu Jutlandzkiego i wysp duńskich. Siły frontu wraz z marynarką oraz siłami radzieckimi miały także prowadzić kombinowaną (powietrzno-morską) operację desantową umożliwiającą szybkie opanowanie wysp duńskich.

Marynarka wojenna, występująca jako 2. Flota w ramach Zjednoczonej Floty Bałtyckiej (1. Flota obejmowała siły radzieckie i 3. Flota siły morskie NRD), miała uczestniczyć w morskiej operacji zaczepnej na Morzu Bałtyckim w ramach której przewidywano również jej udział – jak już sygnalizowano – w powietrzno-morskiej operacji desantowej prowadzonej w celu opanowania wysp duńskich i umożliwienia wyjścia z Bałtyku na Morze Północne siłom 1. Floty.

Rola, struktury, wyposażenie i zadania polskich sił powietrznych zostały całkowicie podporządkowane założeniom użycia Wojska Polskiego i Układu Warszawskiego. W skład tych sił wchodziły:

- Wojska Lotnicze będące lotnictwem frontowym i stąd nazywane Wojskami Lotniczymi Frontu lub Armią Lotniczą;
- Wojska Obrony Powietrznej Kraju;
- Lotnictwo Marynarki Wojennej przygotowane do działań w morskiej operacji zaczepnej;
- Lotnictwo Wojsk Lądowych, które w okresie pokoju wchodziło w skład Wojsk Lotniczych, a podczas działań bojowych – zgodnie z decyzją dowódcy frontu
- przydzielane było do dyspozycji dowódców poszczególnych armii i dywizji Wojsk Lądowych.

Wojska Lotnicze oraz Wojska Obrony Powietrznej Kraju były rodzajami sił zbrojnych (obok wojsk lądowych i marynarki wojennej) i traktowane były jako związki operacyjne.

Wojska Lotnicze, po rozwinięciu mobilizacyjnym, miały przegrupować się wspólnie z pozostałymi wojskami frontu na teren NRD i koncentrować swoje działania w operacji zaczepnej frontu. Stąd ich główną powinnością było wsparcie nacierających wojsk lądowych. Na zadanie to prognozowano wykorzystywać do 60% wysiłku lotnictwa dysponowanego w działaniach bojowych. Ponadto Wojska Lotnicze brały udział w operacjach organizowanych przez dowódcę Zachodniego Teatru Działań Wojennych i Zjednoczonej Floty Bałtyckiej oraz prowadzonych w ramach operacji frontowej. Do operacji tych zaliczano:

- operację powietrzną prowadzoną na teatrze w celu wywalczenia panowania w powietrzu;
- operację przeciwpowietrzną na teatrze, która miała charakter powietrznej operacji obronnej prowadzonej w celu niedopuszczenia do opanowania przestrzeni powietrznej przez przeciwnika;
- morską operację zaczepną i powietrzno-morską operację desantową;
- operację powietrzno-desantową i operacje armijne (w ramach operacji frontu).

Przewidywano ponadto, że lotnictwo frontowe będzie zabezpieczało przeloty bombowego i transportowego lotnictwa dalekiego zasięgu (strategicznego) oraz wykonywało inne zadania wynikające z rozwoju sytuacji operacyjnej (np. prognozowano jego udział w natarciu jądrowym, działaniach na rzecz innego frontu itp.)

Skład bojowy Wojsk Lotniczych ulegał ciągłym zmianom. Zawsze jednak był on adekwatny do ewoluujących zadań frontu i oczekiwań dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego. W latach osiemdziesiątych w składzie lotnictwa frontowego były dwie dywizje lotnictwa myśliwsko-bombowego, dywizja lotnictwa myśliwskiego (miała prowadzić działania w systemie obrony przeciwlotniczej frontu), pułk lotnictwa rozpoznawczego, pułk lotnictwa transportowego i pułk lotnictwa łącznikowego. Ponadto w składzie Wojsk Lotniczych był pułk lotnictwa specjalnego (do przewozu VIP-ów cywilnych i wojskowych), pułk śmigłowców transportowych oraz dwa pułki śmigłowców

bojowych przekazywane w podporządkowanie dowódców armii pierwszego rzutu operacyjnego. System dowodzenia i tyły (logistyka) lotnictwa frontowego były w pełni mobilne i przemieszczały się wspólnie z wojskami frontu.

Wojska Obrony Powietrznej Kraju, w odróżnieniu od mobilnych Wojsk Lotniczych, miały charakter niemal stacjonarny (zwłaszcza wojska rakietowe i radiotechniczne) i ograniczały swoją działalność do osłony PRL przed rozpoznaniem i uderzeniami z powietrza. Podstawową ich powinnością było odpieranie zmasowanych nalotów lotnictwa natowskiego w celu zapewnienia warunków do sprawnego funkcjonowania państwa w czasie działań zbrojnych. Główny wysiłek obrony powietrznej koncentrowany był na osłonie stolicy i wybranych aglomeracji miejskich oraz najistotniejszych centrów gospodarczych.

To oficjalne przeznaczenie Wojsk Obrony Powietrznej Kraju było jednak wtórnym wobec zasadniczej ich powinności. Było nim bowiem zapewnienie osłony przed uderzeniami z powietrza rozwinięcia mobilizacyjnego i przegrupowania polskich sił lądowych na front zewnętrzny, a przede wszystkim osłona przegrupowujących się przez terytorium Polski frontów radzieckich, które zmierzały na zachód celem potęgowania operacji zaczepnej na Zachodnim Teatrze Działań Wojennych. Stąd też niekiedy podczas ćwiczeń Układu Warszawskiego rozgrywano bardzo silne wzmocnienie naszych Wojsk Obrony Powietrznej Kraju przez lotnictwo myśliwskie i manewrowe siły rakiet przeciwlotniczych, wydzielane ze składu Wojsk Lotniczych oraz Obrony Powietrznej Armii Radzieckiej, a także wzmocnienie różnych stanowisk dowodzenia oficerami tej armii. Nie bez uzasadnionych przesłanek podejrzewano, że jest to przygotowanie do przyjęcia dowodzenia naszymi Wojskami Obrony Powietrznej Kraju przez oficerów sił powietrznych ZSRR.

Ponadto wojska te zapewniały bezpieczny przelot (osłonę) lotnictwa dalekiego zasięgu (strategicznego lotnictwa bombowego i transportowego) nad terytorium Polski, a także osłaniały konwoje morskie idące (płynące) wzdłuż wybrzeża morskiego. Nie wykluczało się, że w sytuacjach wyjątkowych niektóre pułki lotnictwa myśliwskiego mogą wzmacniać osłabioną dywizję myśliwską z Wojsk Lotniczych,

która prowadziła działania w systemie obrony przeciwlotniczej frontu (poza terytorium kraju).

Wojska Obrony Powietrznej Kraju (WOPK) wchodziły w skład Obrony Powietrznej Zachodniego Teatru Działań Wojennych wspólnie z Wojskami OP Czechosłowacji i NRD oraz trzema armiami OP okręgów Armii Radzieckiej. Wspólnie z tymi siłami, dowodzone operacyjnie przez dowódcę Obrony Powietrznej Zachodniego Teatru Działań Wojennych brały udział w operacji przeciwpowietrznej i powietrznej, a następnie w odpieraniu systematycznych nalotów lotnictwa natowskiego.

W skład Wojsk Obrony Powietrznej Kraju wchodziły wojska raketowe, wojska radiotechniczne, lotnictwo myśliwskie oraz oddziały rozpoznania i zakłóceń. Strukturalnie zorganizowane były w trzy korpusy OPK, każdy w latach osiemdziesiątych w składzie: brygady radiotechnicznej, kilku brygad i pułków rakiet przeciwlotniczych oraz dwóch – trzech pułków lotnictwa myśliwskiego. Ponadto wojska te dysponowały pułkiem rozpoznania radiowego i pułkiem zakłóceń radioelektronicznych.

System dowodzenia miał charakter stacjonarny i obejmował Centralne Stanowisko Dowodzenia dowódcy WOPK, stanowiska i zapasowe stanowiska dowodzenia korpusów Obrony Powietrznej Kraju oraz kilkanaście połączonych stanowisk dowodzenia. Dowodzenie taktyczne realizowano z tych ostatnich stanowisk. Posiadały one strefę odpowiedzialności pokrywającą się z obszarem działania pułku lotnictwa myśliwskiego, batalionu radiotechnicznego i brygady (pułku) rakiet przeciwlotniczych. Przebywający na połączonym stanowisku dowódcy tych sił decydowali o ich użyciu do zwalczania środków napadu powietrznego, organizowali naprowadzanie na cele powietrzne oraz uzgadniali współdziałanie dotyczące niszczenia lotnictwa przeciwnika.

Dowodzenie operacyjne odbywało się na szczeblu korpusu (z jego stanowiska dowodzenia) oraz z Centralnego Stanowiska Dowodzenia Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

Lotnictwo morskie podlegało dowódcy Marynarki Wojennej i prowadziło działania zgodnie z jego decyzjami w morskiej operacji zaczepnej i w powietrzno-morskiej operacji desantowej. W sposób pośredni wykonywało ono zadania w interesie obrony powietrznej kraju.

Lotnictwo naszej floty w latach osiemdziesiątych dysponowało pułkiem lotnictwa myśliwskiego, pułkiem lotnictwa rozpoznawczego, śmigłowcami ratowniczymi i zwalczania okrętów powietrznych oraz samolotami łącznikowymi. Działania ogniowe (uderzeniowe) w interesie 2.Floty i innych flot bałtyckich wykonywało lotnictwo radzieckie ze składu Zjednoczonej Floty Bałtyckiej; nie wykluczano również, a często nawet lansowano okresowe działania lotnictwa myśliwsko-bombowego z polskich Wojsk Lotniczych na korzyść naszej Marynarki Wojennej.

Lotnictwo wojsk lądowych, po przekazaniu pułków śmigłowców bojowych do wykorzystania w operacjach armijnych, wspierało ogniowo związki taktyczne pierwszego rzutu operacyjnego, zaś dywizje używały swoje eskadry do rozpoznania powietrznego, zadymiania, minowania, dowodzenia z powietrza, korygowania ognia artylerii i wykonywania innych zadań. Pułk śmigłowców transportowych pozostał w składzie Wojsk Lotniczych i był wykorzystywany według decyzji dowódcy frontu, zwłaszcza do przewozów wojsk, desantowania desantów taktycznych oraz zadań ewakuacyjnych.

Reasumując, w latach 1945-1990 Polska nie posiadała narodowej doktryny powietrznej. Użycie jej sił powietrznych było zdeterminowane radzieckimi założeniami strategicznymi i planami Układu Warszawskiego. Lotnictwo frontowe (Wojska Lotnicze) oraz lotnictwo wojsk lądowych i marynarki wojennej przeznaczone były głównie do działań poza terytorium kraju, zwłaszcza zaś do udziału w operacji zaczepnej na Zachodnim Teatrze Działań Wojennych. Natomiast Wojsk Obrony Powietrznej Kraju miały osłaniać: przegrupowujące się na zachód przez terytorium Polski fronty radzieckie i nasze armie ogólnowojskowe; lotnictwo dalekiego zasięgu w czasie przelotu w polskiej przestrzeni powietrznej; główne centra administracyjno-gospodarcze i polityczne Polski.

Po odzyskaniu pełnej suwerenności i rozpadzie Układu Warszawskiego Polska, do czasu przyjęcia do NATO, posiadała samodzielność militarną i autonomię polityczną. Poszukiwała w tym okresie swego miejsca w kształtującym się nowym ładzie i porządku europejskim, zabiegała o zbliżenie do struktur i organizacji zachodnich, aktywnie dążyła do przeciwdziałania wzrostowi napięcia międzynarodowego i ewentualnemu wybuchowi konfliktu zbrojnego. Będąc równocześnie w okresie samowystarczalności militarnej poszukiwała potencjalnych sojuszników oraz wypracowała zręby doktryny obronnej, w tym również autonomicznej doktryny powietrznej. I chociaż nigdy nie ukazały się zwarte dokumenty obejmujące całokształt problematyki doktryny militarnej (obronnej), to jednak opublikowano ogólne ustalenia doktrynalne, dokonano wielu zmian w systemie obronnym państwa i w siłach powietrznych oraz opracowano generalne założenia prowadzenia strategicznej operacji obronnej mającej na celu odparcie agresji na nasz kraj.

Prognozowano, że w razie agresji potężniejszego sąsiada na terytorium RP wojska operacyjne i siły obrony terytorialnej przystąpią do obrony na kolejnych rubieżach, a wykonując kontrataki i przeciwuderzenia (w szczególnie dogodnych warunkach nawet przeciwnatarcie) będą osłabiały siły nieprzyjaciela i zmniejszały tempo jego natarcia lub nawet zmuszą go do przejścia do obrony (i wycofania). W czasie prowadzenia obrony strategicznej Polska miała zjednywać sobie opinię międzynarodową i intensywnie poszukiwać sojuszników, którzy poprzez oddziaływanie polityczne i gospodarcze zmuszą przeciwnika do zaniechania agresji, wycofania się z naszego terytorium i podpisania układu pokojowego.

Założenia doktrynalne dotyczące użycia sił powietrznych w warunkach samodzielności militarnej i prowadzenia strategicznej operacji obronnej zawarte są najpełniej w literaturze wytworzonej w Akademii Obrony Narodowej¹⁰. Przewidywano, że siły powietrzne w pierwszej fazie starcia zbrojnego będą

¹⁰ Patrz m.in.:

- E. Zabłoci, Siły powietrzne w systemie obronnym państwa. Wyd. AON 1996.
- W. Michalak, Działania bojowe korpusu lotniczego. Część 1-3. Wyd. AON 1993-95.

prowadziły powietrzną operację obronną jako antynomiczną wobec nieprzyjacielskiej powietrznej operacji zaczepnej. Celem powietrznej operacji obronnej będzie niedopuszczenie lub maksymalne utrudnienie przeciwnikowi uzyskania przewagi w powietrzu. Cel ten miał być osiągany zarówno w działaniach defensywnych, jak i ofensywnych.

W działaniach defensywnych lotnictwo przeciwnika miało być niszczone nad całym terytorium RP. Główną rolę w tym zadaniu miało spełniać lotnictwo myśliwskie oraz wszystkie naziemne środki obrony powietrznej (OP) zintegrowane w jednolitym systemie OP (tworzonym przez środki defensywne sił powietrznych oraz OPL wojsk lądowych i Marynarki Wojennej).

W działaniach ofensywnych podstawową rolę w walce o przewagę w powietrzu odgrywało lotnictwo myśliwsko-bombowe. Miało ono zwalczać lotnictwo przeciwnika na lotniskach, niszczyć bazy lotnicze, obezwładniać system dowodzenia siłami powietrznymi i dezorganizować naziemny system OP przeciwnika. Nie wykluczano, że częścią sił lotnictwo myśliwsko-bombowe może wykonywać uderzenia o charakterze strategicznym (np. zwalczać system kierowania państwem i siłami zbrojnymi przeciwnika, a także najistotniejsze obiekty jego przemysłu i infrastruktury) oraz zgrupowania lądowe i morskie.

Po przejściu przez przeciwnika do lądowej i morskiej operacji zaczepnej, siły powietrzne miały prowadzić działania w lądowej i morskiej operacji obronnej wojsk własnych. Istota działań defensywnych sił powietrznych nie ulegała większym zmianom, chociaż priorytetem osłony były często drugie rzuty operacyjne i odwód strategiczny. Natomiast lotnictwo uderzeniowe miało koncentrować swój wysiłek na izolowaniu obszaru operacji oraz wsparciu wojsk lądowych i marynarki wojennej, wykonywaniu ataków o charakterze strategicznym i niszczeniu (na ziemi) sił powietrznych przeciwnika. Ważnym jego zadaniem była również walka z desantem morskim przeciwnika podczas jego przejścia morzem i w rejonie lądowania.

Przewidując wykonanie przeciwwuderzenia strategicznego lub nawet przeciwnatarcia zakładano niezbędność wywalczenia przewagi w powietrzu, choćby w

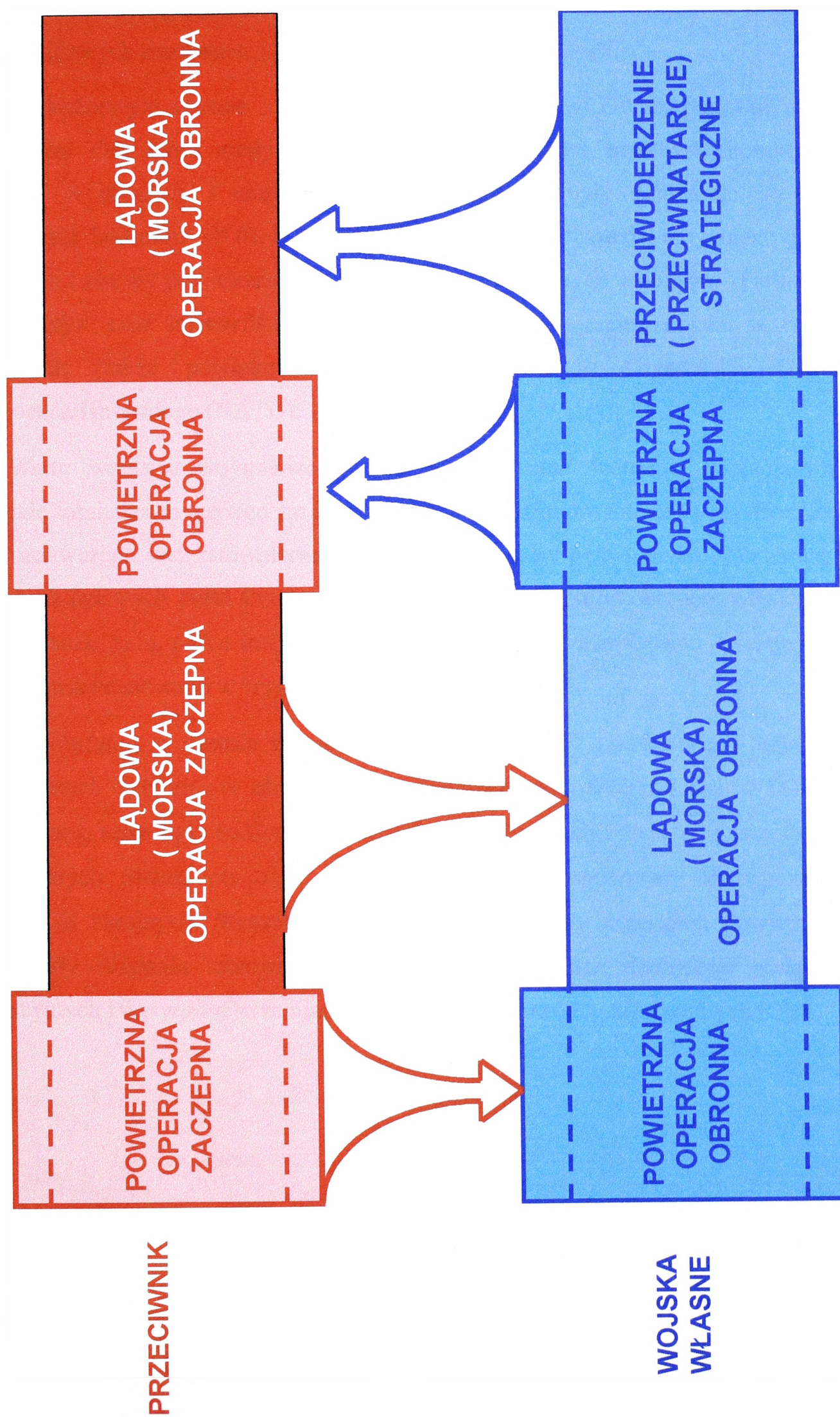
rejonie zwrotów zaczepnych. Stąd nie wykluczono prowadzenia powietrznej operacji zaczepnej, która miała poprzedzać ofensywę lądową i morską. W części ofensywnej powietrznej operacji zaczepnej miano koncentrować się na niszczeniu lotnictwa przeciwnika na lotniskach, zaś w części defensywnej na osłonie przygotowywanych do zwrotu zaczepnego sił lądowych i morskich.

Podczas przeciwuderzenia strategicznego (przeciwnatarcia) miano podtrzymać wywalczoną przewagę w powietrzu, wspierać nacierające zgrupowania, izolować odwody przeciwnika oraz zwalczać jego infrastrukturę i system kierowania (dowodzenia).

Możliwy scenariusz kampanii strategicznej Sił Zbrojnych RP obrazuje rys.1.

Samodzielność militarna i zmiany założeń doktryny powietrznej spowodowały konieczność dokonania niezbędnych zmian strukturalnych w lotnictwie i obronie powietrznej. Jeszcze w czasie istnienia Układu Warszawskiego (który rozwiązano 1.07.1991r.), w połowie 1990r. zorganizowano Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej. Powstały one z połączenia byłych Wojsk Lotniczych oraz Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Początkowo składały się z trzech korpusów OP i korpusu lotniczego, Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej, Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, pułku rozpoznania, pułku WRE i wielu innych jednostek. Skład bojowy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej (WLOP) był „spadkiem” po minionej epoce. Korpusy OP posiadały łącznie 10 pułków lotnictwa myśliwskiego, 5 brygad i pułk rakiet OP, trzy brygady radiotechniczne. Korpus lotniczy zachował skład byłych Wojsk Lotniczych (bez lotnictwa myśliwskiego), tj. miał dwie dywizje lotnictwa myśliwsko-bombowego, pułk lotnictwa rozpoznawczego, pułk lotnictwa transportowego, pułk lotnictwa specjalnego, pułk śmigłowców transportowych i dwa pułki śmigłowców bojowych.

W latach następnych zmniejszano skład WLOP, m. in. przekazując pułki śmigłowców do wojsk lądowych i pułk myśliwski do marynarki wojennej, rozwiązując: pułk lotnictwa rozpoznawczego, dywizje lotnictwa myśliwsko-bombowego i korpus lotniczy, jeden korpus OP, kilka pułków lotnictwa myśliwskiego,



Rys. 1. Przebieg obronnej kampanii strategicznej Sił Zbrojnych RP (variant)

brygad rakiet i brygadę radiotechniczną. Równocześnie WLOP przyjął od wojsk OPL wojsk lądowych manewrową brygadę rakiet przeciwlotniczych.

W końcowym okresie samodzielności militarnej WLOP dysponował dwoma korpusami OP, które miały również oddziały lotnictwa myśliwsko-bombowego. Zmiany w składach i strukturach sił powietrznych były rezultatem nie tylko malejących budżetów MON, a również wynikały z coraz bardziej aktywnego udziału lotnictwa i obrony powietrznej w ćwiczeniach prowadzonych w ramach „Partnerstwa dla Pokoju” oraz intensyfikowania przygotowań do włączenia Polski, w tym sił zbrojnych (także powietrznych), do członkostwa w Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO).

Warto wreszcie zasygnalizować, że w marynarce wojennej zorganizowano brygadę lotnictwa morskiego (m.in. w składzie dywizjonów lotnictwa myśliwskiego, rozpoznawczego oraz ratownictwa i zwalczania okrętów podwodnych). Natomiast w wojskach lądowych pułki śmigłowców bojowych włączono do okręgów wojskowych oraz na bazie m.in. pułku śmigłowców transportowych zorganizowano dywizję, którą później przemianowano w brygadę kawalerii powietrznej.

Konkludując, w okresie samodzielności militarnej RP przewidywano użycie sił powietrznych wyłącznie w obronie Polski. Zorganizowano Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej, które były traktowane jako rodzaj sił zbrojnych i związek operacyjny sił powietrznych. Siłami lotniczymi i przeciwlotniczymi dysponowały także pozostałe rodzaje sił zbrojnych. Wszystkie te siły wykorzystywały przestrzeń powietrzną i prowadziły działania stosownie do decyzji odpowiednich dowódców związków operacyjnych i wytycznych (zamiarów) Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych RP.

1.2. Ujęcie doktryny sił powietrznych RP oraz jej uwarunkowania narodowe i wynikające z członkostwa w NATO

Członkostwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim postawiło przed Siłami Zbrojnymi RP konieczność dokonywania przeobrażeń niemal we wszystkich dziedzinach ich funkcjonowania.

Jedną z tych dziedzin, mających kluczowe znaczenie dla osiągnięcia zdolności do współdziałania z innymi siłami zbrojnymi i całością sojuszu zarówno na polu walki, jak i podczas szkoleń i ćwiczeń przygotowujących do działań bojowych, jest przyjęcie i stosowanie obowiązujących w NATO doktryn wojskowych. Przyjęcie wspólnych doktryn nie oznacza jednak zaniku, ani też braku odniesień do narodowej myśli wojskowej. Dlatego istnieje potrzeba opracowania spójnego z doktrynami sojuszniczymi systemu militarnych doktryn narodowych, które mają obejmować również właściwe dla Polski i dla WLOP założenia użycia polskich sił powietrznych. Warto bowiem zauważyć, że niemal wszystkie państwa członkowskie NATO posiadają takie właśnie zestawy doktryn dotyczące zarówno całości sił zbrojnych, jak i ich rodzajów oraz szczebli operacyjnych i taktycznych.

W tym miejscu trzeba podkreślić, że w polskich słownikach i leksykonach termin „doktryna” jest definiowany inaczej niż w opracowaniach NATO. Dla przykładu kilka definicji polskich i natowskich.

Według polskiej terminologii:

- Ogół poglądów, twierdzeń i założeń z określonej dziedziny wiedzy (filozofii, polityki itp.) właściwy danemu myślicielowi lub danej szkole; niekiedy także: o systemie, teorii, nauce programie politycznym (źródło: Słownik Wyrazów Obcych PWN).

- Ogół założeń, twierdzeń lub przekonań z określonej dziedziny wiedzy, reprezentowanych dla danej szkoły lub myśliciela; niekiedy termin „doktryna” stosuje się w znaczeniu nauki, systemu lub programu politycznego (źródło: Encyklopedia Powszechna PWN).

- Spójny system poglądów i twierdzeń wypracowany przez danego myśliciela lub grupę badaczy, naukowców w ramach jakiejś dziedziny wiedzy. Ogół planów strategicznych danego państwa przygotowywanych na wypadek wojny (źródło: Słownik Współczesny Języka Polskiego).

- Zespół poglądów filozoficznych, naukowych, politycznych lub społecznych, powiązanych wspólnotą podstawowych koncepcji, stanowiących pewną całość; teoria, system, nauka (źródło: Mały Słownik Języka Polskiego).

Analiza wymienionych definicji wskazuje, że najczęściej doktryna utożsamiana jest z ogółem poglądów czy też założeń, a nawet twierdzeń z danej dziedziny wiedzy. Pojęcie powyższe stosuje się także w znaczeniu systemu lub programu politycznego państwa (partii). W odniesieniu do wojska (obronności) doktryna rozumiana jest jako zestaw planów strategicznych.

Według terminologii NATO:

- Podstawowe zasady, jakimi kierują się siły zbrojne prowadząc działania na rzecz osiągnięcia założonych celów i wykonania podstawionych im zadań (źródło: NATO Glossary of Terms and Definitions, ATP-6B).

- Podstawowe zasady, w oparciu o które siły zbrojne lub ich elementy (składowe) prowadzą działania na rzecz (osiągnięcia) celów narodowych. Jest ona miarodajna, lecz wymaga rozwagi podczas stosowania (źródło: Joint Publication 1-02, Joint Terminology Database as of 10 June 1998, page 142).

Zgodnie zaś z AAP-6 i AJP-3.3 doktryna stanowi zbiór fundamentalnych zasad, według których siły zbrojne prowadzą swoją działalność, osiągając wytyczone cele. Doktryna ma charakter autorytatywny (dyrektywny), lecz wymaga oceny sytuacji (rozsądku) w jej stosowaniu.

Z analizy powyższych definicji wynika, że doktryna obejmuje zbiór rozsądnie i elastycznie stosowanych reguł, jakimi kieruje się armia dla osiągnięcia założonych celów. Nie jest to więc zespół poglądów (jak w dotychczasowym rozumieniu polskim), lecz zasad postępowania, z których wywodzą się standardy dla systemu obronnego, sił zbrojnych, sztuki operacyjnej i taktyki, procedur działania, techniki,

organizacji, uzbrojenia itp. Na założeniach doktrynalnych muszą bazować również podręczniki, metodyki, wytyczne, zarządzenia oraz inne materiały szkoleniowe i rozkazodawcze. W takim też rozumieniu trzeba widzieć polskie doktryny militarne, w tym doktryny naszych sił powietrznych.

Tworzenie narodowego systemu doktryn wojskowych powinno: opierać się na hierarchicznej strukturze ich ważności; gwarantować kompatybilność ustaleń i utrzymywanie interoperacyjności Sił Zbrojnych RP (w tym sił powietrznych) z siłami zbrojnymi innych państw członkowskich i całym sojuszem NATO; twórczo rozwijać nasze tradycje, zachowując narodowego „ducha” dokumentów doktrynalnych oraz ich zgodność z obowiązującymi normami prawa polskiego i ratyfikowanymi przez nasz kraj międzynarodowymi regulacjami prawnymi.

Wychodząc z tych podstawowych założeń trzeba jeszcze przypominać, że zgodnie z obowiązującą w Sojuszu Północnoatlantyckim hierarchią ważności doktryny dzielą się na:

- | | |
|--------------|---|
| - capstone | - zasadniczy dokument; |
| - keystone | - dokumenty kluczowe; |
| - functional | - dokumenty funkcjonalne; |
| - branch | - dokumenty rodzajów wojsk i służb (branżowe) |

Wypadałoby więc tworząc usystematyzowany model narodowych dokumentów doktrynalnych uwzględnić stosowaną w sojuszu hierarchię i odpowiednio ją przetransponować na nasze rozwiązania. W związku z tym można byłoby przyjąć, że:¹¹

- doktryną zasadniczą (naczelną) dla wszystkich pozostałych dokumentów dyrektywnych w Wojsku Polskim będzie Doktryna Połączonych Operacji Sił Zbrojnych RP. Powinna ona wynikać z celów funkcjonowania Sił Zbrojnych RP na

¹¹ Zob. Koncepcja stworzenia narodowego systemu doktryn wojskowych w oparciu o dorobek doktrynalny NATO. Wyd. Gen. Zarząd Operacyjny Szt. Gen. WP, Warszawa 2000.

które wpływ ma doktryna polityczna Polski i koncepcja strategiczna sojuszu. Treść doktryny musi uwzględniać również podstawowe regulacje prawne w dziedzinie obronności i założenia strategii wojskowej oraz elementy doktryny operacji połączonych NATO;

- zasadnicze doktryny działania rodzajów sił zbrojnych, występujące jako: Doktryna Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, Doktryna Wojsk Lądowych i Doktryna Marynarki Wojennej. Treść tych doktryn ma odzwierciedlać generalne założenia użycia rodzajów sił zbrojnych. Powinny one (w swej treści) uwzględniać ustalenia doktryny Sił Zbrojnych RP oraz odpowiednie doktryny natowskie (AJP-3.1, - 3.2 i - 3.3). Wpływ na ich zapisy mogą mieć również różne dyrektywy, wytyczne do szkolenia, rozkazy do działalności szkoleniowej i inne dokumenty, które wynikają z doktryny naczelnej;

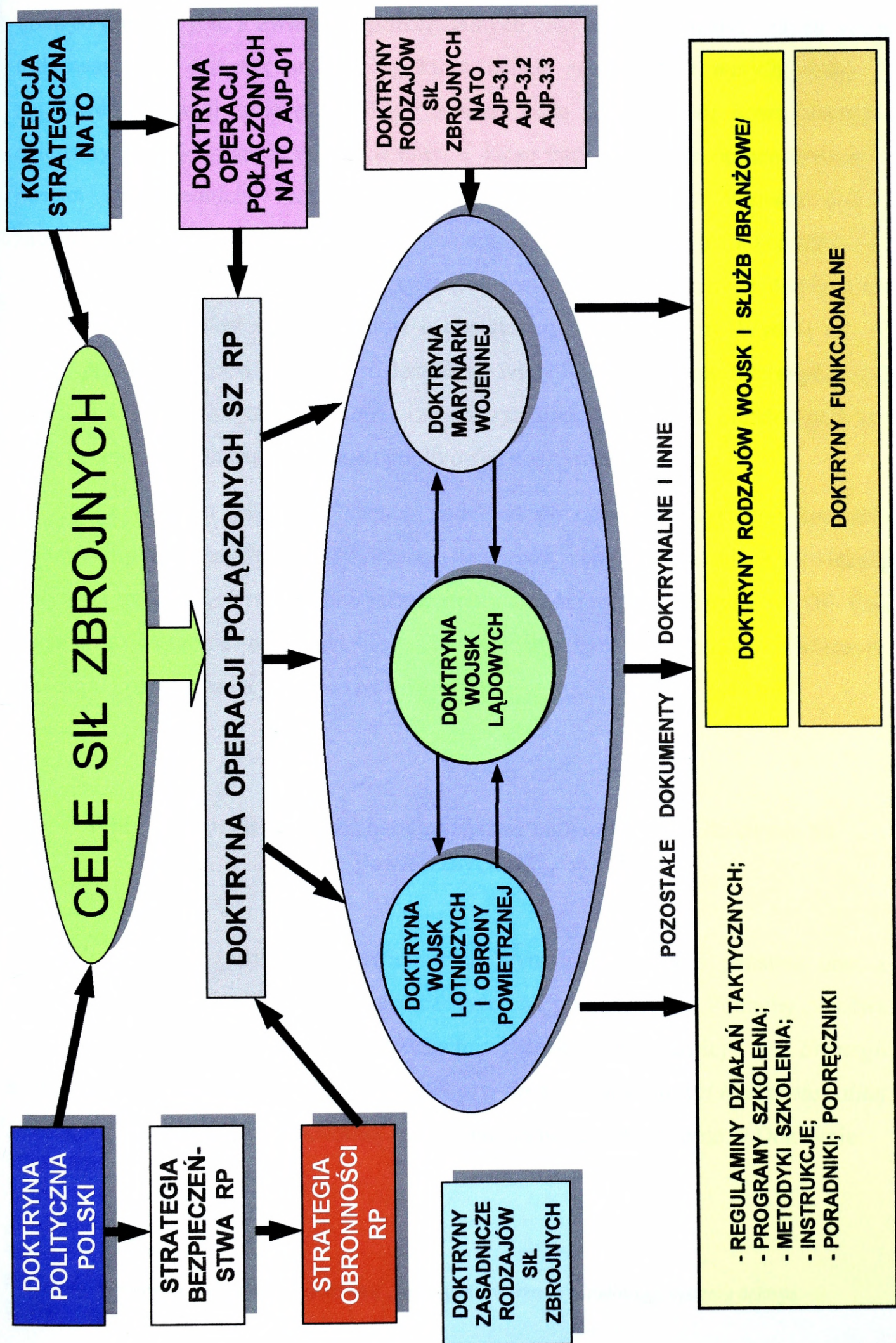
- doktryny kluczowe na szczeblu Sił Zbrojnych RP i ich rodzajów mogą obejmować główne dziedziny (obszary) funkcjonowania Sztabu Generalnego (sztabu operacji połączonych) i poszczególnych zarządów w sztabach dowództw WLOP, WL i MW;

- doktryny barażowe rodzajów wojsk i służb powinny opisywać zasadnicze założenia ich użycia pokojowego i bojowego;

- doktryny funkcjonalne rodzajów sił zbrojnych mogą zawierać ustalenia dotyczące wsparcia, zabezpieczenia, działań taktycznych, prowadzenia ćwiczeń itp.

Wybrane elementy hierarchicznego ujęcia doktryn w Siłach Zbrojnych RP obrazuje rys.2, który opracowano na podstawie cytowanego wyżej materiału Generalnego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP.

Zaprezentowane podejście do hierarchicznego usystematyzowania narodowych doktryn militarnych jest zgodne z poglądami Zarządu Doktryn i Szkolenia Sztabu Generalnego WP. Umożliwia ono jednocześnie podjęcie próby dokonania określonych klasyfikacji w obszarze doktryn sił powietrznych. Wyniki dokonanej systematyki



Rys.2. Hierarchia doktryn Wojska Polskiego uwzględniająca uwarunkowania narodowe i sojusznicze

hierarchizacji zobrazowano na rys.3.¹² Przedstawione na rysunku ujęcie (nazwy) doktryn kluczowych, a zwłaszcza funkcjonalnych oraz rodzajów wojsk i służb trzeba traktować jako wstępną propozycję, która będzie wielokrotnie weryfikowana i najprawdopodobniej zmieniana. Ciągłe bowiem będą pojawiały się nowe obszary i dziedziny funkcjonowania sił powietrznych, które będą następnie opracowywane w postaci odpowiednich materiałów normatywnych (doktryn). Wypada jednak zauważyć, że z treści rys. 3 - jakże niepełnego w zakresie doktryn funkcjonalnych i branżowych - wynika niezwykle ogrom i rozmach pracy związany z dokonaniem opracowań kilkudziesięciu materiałów o charakterze normatywnym. Wydaje się, że jest to praca, która powinna być rozłożona na wiele lat. Precyzyjnie trzeba przy tym ustalić doktryny priorytetowe w obszarze doktryn funkcjonalnych i branżowych, bez opracowania których trudno będzie opublikować doktryny pozostałe.

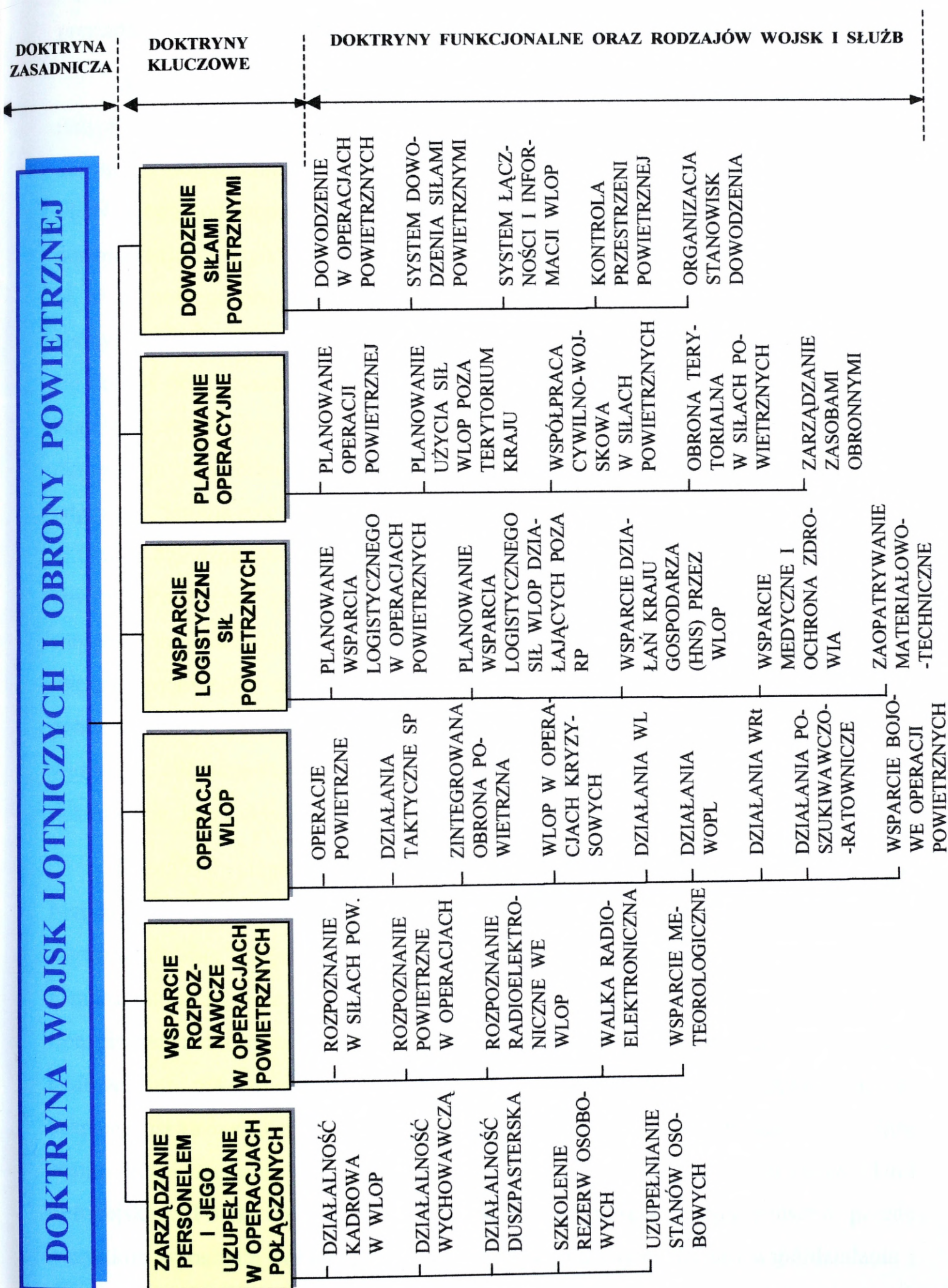
Bez względu jednak na sposób podejścia do opracowania całego kompletu doktryn sił powietrznych, niewątpliwie najistotniejszą z nich i wywierającą największy wpływ na treść innych materiałów jest doktryna zasadnicza, tj. Doktryna WLOP. Ona właśnie, a następnie doktryny kluczowe powinny być przedmiotami twórczych dociekań i opracowania w pierwszej kolejności.

Wpływ strategii bezpieczeństwa państwa i obronności na doktrynę Sił Powietrznych RP

Znaczenie i zadania sił powietrznych wynikają z potrzeb państwa oraz z szeroko rozumianych możliwości współczesnych sił powietrznych. Potrzeby państwa wyartykułowano w wielu dokumentach, jednak najwyraźniej w *Strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* oraz w *Strategii obronności Rzeczypospolitej Polskiej*. I chociaż ich treść powinna znaleźć najpełniejsze odniesienie w Doktrynie

¹² Rysunek opracowano na podstawie cytowanej „Koncepcji stworzenia narodowego systemu doktryn wojskowych...”

DOKTRYNA WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ



Rys.3. Hierarchia i systematyka doktryn w Siłach Powietrznych RP /variant /

Operacji Połączonych Sił Zbrojnych RP, to jednak jej brak skłania do szerszej prezentacji założeń tych opracowań w kontekście doktryny WLOP.

Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej jest aktualnym dokumentem przyjętym na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 roku. Dokument ten uczyniono powszechnie dostępnym przez umieszczenie go w witrynie internetowej MON w ogólnodostępnych zasobach. Przyjęcie tego dokumentu wynikało z potrzeby dostosowania strategii obronności do nowych warunków, w jakich znalazła się Polska na progu nowego tysiąclecia. Główne komponenty tych warunków to koniec zimnej wojny, transformacja ustrojowa krajów byłego obozu socjalistycznego, integrowanie się Europy oraz rozszerzenie NATO, w wyniku którego Polska znalazła się w gronie wspólnoty euroatlantyckiej. Ostatnio pojawiły się także nowe wyzwania i zagrożenia dla pokoju i stabilności międzynarodowej. Jednakże Polska odgrywała i chce odgrywać "istotną rolę w inicjowaniu pozytywnych przemian na naszym kontynencie, w tym w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego." Ponadto, co jest pewnym novum, "Polska jest zdecydowana rozwijać zdolności do stosownego reagowania – zarówno indywidualnie, jak i w ramach Sojuszu oraz instytucji współpracy międzynarodowej – na pojawiające się nowe wyzwania i zagrożenia." Polska potrzebuje więc adekwatnych do potrzeb narzędzi reagowania na te zagrożenia i wyzwania. Wskazówki co do charakteru tych narzędzi znajdują się w całym dokumencie, który składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i konkluzji.

Rozdział pierwszy poświęcony jest podstawom polskiej polityki bezpieczeństwa. Do strategicznych celów tej polityki należy przede wszystkim zagwarantowanie niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej oraz nienaruszalności granic, a także ochrony demokratycznego porządku konstytucyjnego i bezpieczeństwa obywateli. Do celów tej polityki należy także wnoszenie wkładu w budowę ładu pokojowego w Europie i na świecie. Wśród zasad polskiej polityki bezpieczeństwa warto zwrócić uwagę na tę, która oznajmia, iż "Polska ściśle wiąże swoje bezpieczeństwo z bezpieczeństwem państw NATO i członków Unii Europejskiej. Polska realizuje własne narodowe interesy bezpieczeństwa przede wszystkim w ramach północnoatlantyckiego systemu sojuszniczego współdziałania i solidarności, wspierając wysiłki społeczności międzynarodowej zmierzające do

umocnienia bezpieczeństwa w Europie i na świecie, ochrony podstawowych zasad i wartości ludzkich oraz do zapewnienia warunków dla stabilnego i swobodnego współistnienia i rozwoju wszystkich państw.” Do bardzo ważnych zasad zaliczyć należy także stwierdzenie, iż “Polska jest zdecydowana sprzeciwiać się wszystkim tym, którzy dokonują agresji i łamią prawa człowieka.”

Z treści kolejnego rozdziału “Zagrożenia i wyzwania” wynika m.in., że: “W dającej się przewidzieć przyszłości niepodległy byt Polski nie jest zagrożony, kraj nasz nie jest narażony na bezpośrednią agresję militarną. Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim zmniejszyło groźbę agresji wobec naszego kraju przede wszystkim poprzez zwielokrotnienie czynnika odstraszania. Potencjalny agresor zawsze musi liczyć się z możliwością solidarnej reakcji całego Sojuszu.” W rozdziale tym stwierdzono także, iż: “Przy obecnych możliwościach technicznych, zwielokrotnionych potencjałem naszych Sojuszników, a także w związku z funkcjonowaniem w skali europejskiej środków budowy zaufania i bezpieczeństwa - zagrożenie bezpośrednim atakiem konwencjonalnym może być wykryte ze znaczącym wyprzedzeniem. Sytuacja taka pozwala na przeciwdziałanie ewentualnej agresji środkami dyplomatycznymi, a także na przygotowanie w razie potrzeby odpowiedniej reakcji o charakterze wojskowym, w wymiarze zarówno narodowym, jak i podejmowanej wspólnie z Sojusznikami.”

Zasadniczej zmianie uległy zagrożenia, które obecnie przybrały postać pojawiających się kryzysów regionalnych o różnym podłożu. Wobec braku zagrożenia wojną na wielką skalę kryzysy te stanowią obecnie główne źródło destabilizacji. Dlatego “punkt ciężkości działań państw europejskich w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego przesuwają się w kierunku wczesnego reagowania na sytuacje kryzysowe i przeciwdziałania możliwym konfliktom.” Dla Polski jest to szczególnie aktualne w odniesieniu do możliwych kryzysów i konfliktów w naszym sąsiedztwie. Dlatego Polska będzie reagować, w ramach NATO, a także w ramach wysiłków wspólnoty międzynarodowej, a jeśli okaże się to niezbędne - również samodzielnie, na wyzwania i ewentualne zagrożenia, które mogłyby przekształcić się w poważne kryzysy lub prowadzić do wybuchu konfliktu lokalnego.”

Analizując treści rozdziału trzeciego: "Płaszczyzny aktywności i instrumenty realizacji polskiej polityki bezpieczeństwa" warto zauważyć, iż za główny czynnik stabilności polityczno-wojskowej na kontynencie uznano Sojusz Północnoatlantycki, który dla Polski stanowi realną podstawę zapewnienia bezpieczeństwa i obrony. W związku z tym przyjmuje się, że Polska będzie aktywnie uczestniczyć w umacnianiu tej organizacji i utrzymaniu jej zdolności do wypełnienia podstawowych zadań w zakresie bezpieczeństwa. Obejmują one m.in.: zapewnienie stabilnego środowiska euroatlantyckiego, konsultacje oraz zagwarantowanie skutecznej polityki odstraszania i obrony, a także - w ramach procesu wzmacniania bezpieczeństwa i stabilności - współudział w zapobieganiu konfliktom i zarządzaniu kryzysowym oraz rozwijanie partnerstwa, współpracy i dialogu z innymi państwami na obszarze euroatlantyckim.

W kolejnych partiach rozdziału uznano, iż: "priorytetem Polski jest zachowanie przez Sojusz Północnoatlantycki zdolności do wypełniania jego funkcji jako skutecznej organizacji obrony zbiorowej i zapewnienie niezawodnej solidarności sojuszniczej. Jako aktywny sojusznik i członek społeczności międzynarodowej, Polska będzie działać solidarnie w wypadku bezpośredniego naruszenia bezpieczeństwa jej Sojuszników i Partnerów. Zbrojny atak na terytorium Sojuszu, przeprowadzony z dowolnego kierunku, spotka się z reakcją na podstawie Artykułu IV i V Traktatu Północnoatlantyckiego. Polska nie będzie pozostawać obojętna również w przypadku takiego łamania podstawowych zasad i wartości, które mogłoby zagrażać bezpieczeństwu."

Polska aktywnie uczestniczy w kształtowaniu i umacnianiu europejskiego i światowego bezpieczeństwa. W ramach tej aktywności m.in. bierze udział w wielu operacjach pokojowych, które stanowią jeden z podstawowych elementów działań ONZ na rzecz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w świecie. Polska uznaje potrzebę podejmowania tych działań i sama "będzie nadal gotowa wносить znaczący wkład w międzynarodowe operacje pokojowe, w tym pod egidą ONZ."

Rozdział czwarty odnosi się do podstaw strategii obronności Rzeczypospolitej Polskiej. W rozdziale tym wyraźnie określono, iż "najogólniejszym celem obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej jest zapewnienie bezpiecznych warunków

realizacji polskich interesów narodowych oraz ich ochrona przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i wojennymi.” Strategia obronności szczególne znaczenie przypisuje odstraszaniu i obronie. Przy tym za podstawowy czynnik odstraszania uznaje się potencjał obronny NATO. Jednym z podstawowych, obok dyplomacji, instrumentów systemu obronności są siły zbrojne. Według “Strategii ...” “Siły Zbrojne RP - działając w narodowym systemie obronności i systemie sojuszniczym NATO - są gotowe do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych: zadań obronnych w razie wojny (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski lub udział w odparciu agresji na inne państwo sojusznicze), zadań reagowania kryzysowego (także w ramach misji organizacji międzynarodowych) oraz zadań stabilizacyjnych i prewencyjnych w czasie pokoju.” Przy tym należy zwrócić uwagę na kolejne bardzo istotne stwierdzenia oznajmujące iż: “Siły Zbrojne RP posiadają i rozwijają zdolności uczestniczenia w operacjach reagowania kryzysowego poza obszarem RP” oraz, że “Siłom Zbrojnym RP należy zapewnić odpowiednią zdolność do: odstraszania potencjalnego agresora, prowadzenia operacji obronnej przeciwko agresji na szeroką skalę, udziału w dwóch jednoczesnych większych operacjach reagowania kryzysowego spoza Art. V Traktatu Północnoatlantyckiego albo w kilku operacjach o mniejszej skali, w tym operacjach pokojowych w ramach sił międzynarodowych.”

W “*Strategii bezpieczeństwa RP*” oznajmiono, że wszystkie istniejące trzy rodzaje sił zbrojnych składają się z wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej. Wojska operacyjne są przeznaczone głównie do działania w ramach sojuszniczych, wielonarodowych formacji wojskowych. Odnosząc się do kierunków zmian w polskich siłach zbrojnych uznano, iż: “stosownie do strategicznej roli Polski w ramach NATO konieczne jest zarówno doskonalenie sił reagowania - w tym zasadnicze podniesienie stopnia ich gotowości, uzyskanie większej mobilności i zdolności do działania poza terytorium kraju, zwiększenia interoperacyjności - jak również troska o utrzymanie zdolności bojowej głównych sił obrony.”

W konkluzji tej strategii uznano, że bezpieczeństwo Rzeczypospolitej - nieosiągalne marzenie wielu generacji Polaków i zdobycz obecnego pokolenia - wymaga nieustannej troski. Jej przejawem będzie wszechstronna aktywność ze strony naszego państwa, skierowana zarówno na arenę międzynarodową, jak i do wewnątrz.

Niepodzielność bezpieczeństwa oznacza, iż starania o bezpieczeństwo Polski muszą się rozpoczynać daleko od granic RP. Zdecydowanie dążymy do tego, aby w nadchodzącym XXI wieku być nie tylko konsumentem, ale i twórcą bezpieczeństwa.

Na podstawie *Strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* opracowany został jej integralny element - *Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, obejmująca w swej treści strategię wojskową oraz pozamilitarne aspekty obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. W Strategii obronności dokonano dalszego uszczegółowienia treści strategii bezpieczeństwa. Treść tego dokumentu zawarta jest w pięciu rozdziałach: Polska – jej interesy i cele strategiczne w dziedzinie obronności; Wyzwania i zagrożenia polityczno – militarne; Koncepcja obronności; System obronności Rzeczypospolitej Polskiej; Przygotowania obronne. Również ten dokument jest powszechnie dostępny, m.in. w sieci Internetu.

W rozdziale pierwszym warto zwrócić uwagę na określenie najważniejszych polskich interesów narodowych oraz celu strategicznego w dziedzinie obronności. Według tej strategii: "Bezpieczeństwo obywateli oraz niepodległość i nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są interesami narodowymi o egzystencjalnym znaczeniu, których zapewnienie ma charakter bezwzględneho nakazu, uzasadniającego zastosowanie w ich obronie – w razie potrzeby – całego posiadanego zasobu sił i środków. Celem strategicznym Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie obronności jest zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji interesów narodowych poprzez ich obronę przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i zagrożeniami wojennymi. Oznacza to w szczególności:

- Obronę terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed agresją zbrojną, w tym zapewnienie nienaruszalności polskiej przestrzeni powietrznej i morskiej oraz granic lądowych;

- Obronę i ochronę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej;
- Udział we wspólnej obronie terytoriów państw członkowskich NATO, zgodnie z art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego;
- Wspieranie akcji instytucji i organizacji międzynarodowych w reagowaniu kryzysowym oraz polityczno-militarnych działaniach stabilizujących;

- Kształtowanie bezpiecznego otoczenia Polski poprzez rozwijanie partnerskiej współpracy wojskowej z innymi państwami, zwłaszcza sąsiednimi.”

W rozdziale drugim określone zostały podstawowe wyzwania polityczno – militarne czasu pokoju, w obliczu których stoi Polska. Z wymienionych wyzwań na szczególną uwagę zasługują:

- Utrzymanie odpowiedniego (jakościowo i ilościowo) poziomu potencjału obronnego, tak aby minimalizować groźbę nacisków i szantażu politycznego, zapobiegać osłabianiu międzynarodowej pozycji państwa oraz zapewniać wsparcie dyplomacji;

- Wnoszenie stosownego do możliwości Polski wkładu w system obrony NATO, tak aby wzmacniać siłę i wiarygodność obronną sojuszu oraz pozycję Polski jako wiarygodnego sojusznika;

- Kontynuowanie udziału Polski w międzynarodowych operacjach służących utrzymywaniu i wspieraniu pokoju oraz stabilizowaniu sytuacji w rejonach kryzysowych.

W odniesieniu do zagrożeń uznano, iż “obecnie głównym niebezpieczeństwem dla stabilności międzynarodowej, w tym także dla zewnętrznego bezpieczeństwa Polski, stały się zagrożenia kryzysowe, które mogą mieć charakter kryzysów polityczno – militarnych lub pozamilitarnych.” W omawianej partii *Strategii obronności RP* ustalono, że “bezpośrednie zagrożenia kryzysowe mogą wynikać z sytuacji spowodowanych przez ukrytą lub jawną groźbę zastosowania przemocy przeciwko Polsce lub jej sojusznikom. Celem takiej groźby może być dążenie do wymuszenia pożądanых przez zagrażającego zachowań politycznych i ustępstw (np. rewizji granic, zmian terytorialnych, zaspokojenia celowo wygórowanych żądań grup etnicznych i wyznaniowych itp.). Może się to wyrażać rozmieszczaniem na danym obszarze sił zbrojnych w skali wykraczającej poza limity dopuszczone umowami międzynarodowymi, a także przesunięciami wojsk niezgodnymi z ograniczeniami ustalonymi w ramach przedsięwzięć budowy zaufania i bezpieczeństwa. W określonych sytuacjach może się to przerodzić w bezpośrednie naruszenie przestrzeni powietrznej, obszaru morskiego lub lądowych granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto uznano, iż ewentualne zaangażowanie Polski w międzynarodowe wysiłki na rzecz rozwiązania sytuacji kryzysowych może rodzić również zagrożenia pośrednie, w tym wzrost zagrożenia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, przebywających w rejonie konfliktu lub w jego pobliżu, a także wzrost ryzyka zagrożenia terytorium Polski akcjami odwetowymi (uderzenia powietrzno – rakietowe, terroryzm) jednej ze stron konfliktu.

W omawianym dokumencie oceniono także, iż nastąpiła zmiana charakteru zagrożeń wojennych dla Polski. Uznano, że obecnie zdecydowanie zmniejszyła się groźba wojny na dużą skalę, nie można jednak wykluczyć pojawienia się takiej ewentualności w odleglejszej perspektywie czasowej. Ustalony w rezultacie porozumień rozbrojeniowych poziom uzbrojenia konwencjonalnego w otoczeniu Polski oraz system kontroli zbrojeń i środków budowy zaufania zmniejszają prawdopodobieństwo przeprowadzenia niespodziewanej agresji na dużą skalę. Zagrożenie takie może być wykryte ze znacznym wyprzedzeniem, dlatego też zakładamy, iż najniebezpieczniejsze zagrożenie wojenne, jakim jest ewentualna agresja zbrojna z zaskoczenia, może być przede wszystkim agresją ograniczoną co do sił, czasu i przestrzeni, czyli mieć wymiar lokalny. Odnosi się to także do groźby agresji na któregośkolwiek naszego sojusznika z NATO. Oceniono także, iż spośród dwóch rodzajów zagrożeń wojennych ryzyko o większym stopniu prawdopodobieństwa stanowi lokalny konflikt zbrojny (o ograniczonej skali). Charakteryzuje się on stosunkowo krótkim czasem narastania i zaskakującym rozpoczęciem działań zbrojnych oraz ich zmienną intensywnością od pierwszych dni jego trwania.

W odniesieniu do tak sprecyzowanych wyzwań i zagrożeń w rozdziale trzecim określono koncepcję obronności. Koncepcja ta bazuje na kilku zasadach, do których należą: odpowiedzialność narodowa i powszechność obrony, solidarność i integracja sojusznicza, współpraca i partnerstwo, umacnianie zaufania i regionalnej stabilności militarnej, odstraszanie i wiarygodność, elastyczność reagowania obronnego, współpraca cywilno-wojskowa, bilansowanie potrzeb obronnych i możliwości kraju. W kontekście dokonywanej analizy do szczególnie istotnych z nich należą zasady: odstraszanie i wiarygodność oraz elastyczność reagowania obronnego. Uznano, iż

“równolegle z umacnianiem zaufania i stabilności militarnej Polska dąży do utrzymania swojego potencjału obronnego, a zwłaszcza sił zbrojnych, na takim poziomie jakościowym i ilościowym, aby zapewniał niezbędne odstraszenie strategiczne w stosunku do potencjalnych przeciwników i jednocześnie gwarantował jej oczekiwaną wiarygodność obronną w gronie sojuszników. Dotyczy to w szczególności uzbrojenia i wyposażenia, poziomu wyszkolenia wojsk oraz gotowości obronnej państwa, w tym gotowości bojowej sił zbrojnych. Jednym z najważniejszych elementów odstraszenia jest potencjał militarny Sojuszu Północnoatlantyckiego, a szczególnie jego broń nuklearna. Polska, mimo iż nie posiada własnego potencjału nuklearnego, a broń nuklearna Sojuszu nie znajduje się na jej terytorium, uczestniczy w rozwijaniu sojuszniczej polityki i strategii nuklearnej oraz we wspólnym planowaniu w tej dziedzinie. Jednocześnie, w razie realnego zagrożenia wojną, zależnie od zaistniałych okoliczności, nie wyklucza ewentualności praktycznego włączenia się w realizację planów działania w tym zakresie.”

Co się tyczy “elastyczności reagowania obronnego to uznaje się, iż skład, organizacja i zasady funkcjonowania systemu obronności kształtowane są tak, aby możliwe było podejmowanie działań odpowiednich do konkretnego zagrożenia oraz stosowne wypełnianie zobowiązań sojuszniczych. Ważnym wymogiem wobec systemu obronności, w tym zwłaszcza wobec jego sił zbrojnych, jest zapewnienie zdolności: prowadzenia działań o różnej skali, intensywności i charakterze, a także zachowania ciągłości działań we wszystkich możliwych sytuacjach; elastycznego przechodzenia od funkcjonowania w warunkach pokojowych do warunków kryzysowych i wojennych.”

Założono, że “stosownie do trzech stanów bezpieczeństwa państwa – pokoju, kryzysu (zagrożenia bezpieczeństwa) i wojny – Rzeczpospolita Polska jest przygotowana do prowadzenia następujących trzech rodzajów działań strategicznych:

- Działania prewencyjno – stabilizacyjne – realizowane w czasie pokoju, obejmujące bieżące zapobieganie wystąpieniu zewnętrznych zagrożeń polityczno – militarnych (kryzysowych i wojennych), poprzez neutralizowanie ich potencjalnych

źródeł oraz stabilizowanie i umacnianie bezpiecznego środowiska (otoczenia) międzynarodowego Polski;

- Reagowanie kryzysowe – realizowane w razie wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa sojuszników oraz zagrożeń dla szerszego bezpieczeństwa międzynarodowego, obejmujące zarówno działania narodowe, jak i udział w wysiłkach międzynarodowych, podejmowanych w celu opanowywania kryzysów oraz zapewnienia osłony przed ich skutkami;

- Działania wojenne – prowadzone w razie agresji na Polskę lub jej sojuszników, obejmujące wykorzystanie całego lub części potencjału państwa do odparcia agresji, poprzez przygotowanie i przeprowadzenie kampanii i operacji wojennych.

Można uznać, iż działania prewencyjno – stabilizacyjne to przede wszystkim odstraszenie prowadzone przez posiadanie i utrzymywanie odpowiedniego potencjału militarnego.

Myślą przewodnią reagowania kryzysowego jest jak najszybsze opanowanie sytuacji kryzysowej zagrażającej interesom państwa lub społeczności międzynarodowej, w celu zminimalizowania jej skutków i przywrócenie stanu sprzed kryzysu, a w szczególności – zapobieżenie przerodzeniu się jej w bezpośrednie zagrożenie wojenne dla Polski lub jej sojuszników. Dokument jasno określa, że Polska utrzymuje struktury i siły niezbędne do udziału w międzynarodowym reagowaniu na sytuacje kryzysowe, zwłaszcza te, które mogą mieć bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jej samej.

W zakresie reagowania kryzysowego system obronności Rzeczypospolitej Polskiej jest przygotowany do realizacji dwóch jego podstawowych rodzajów zadań. Pierwszym z nich jest reagowanie na kryzys stanowiący bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski lub jej sojuszników, mogący przerodzić się w konflikt wymagający reagowania wedle zobowiązań wynikających z art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego.

Drugim rodzajem zadań w ramach reagowania kryzysowego jest reagowanie na kryzys mogący stworzyć jedynie pośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski lub jej sojuszników. Oznacza to “udział w międzynarodowych operacjach reagowania kryzysowego (w tym w operacjach sojuszniczych), które – zależnie od sytuacji – mogą obejmować:

- Rozpoznawanie i lokalizowanie pojawiającego się kryzysu oraz podjęcie działań w celu jego jak najszybszego rozwiązania – poprzez izolowanie rejonów objętych konfliktem oraz wywieranie militarnej i pozamilitarnej presji na strony konfliktu;
- Wspieranie (militarne i pozamilitarne) wysiłków na rzecz rozwiązania konfliktu - poprzez udzielanie stronom konfliktu pomocy organizacyjnej, humanitarnej, doradczej itp., organizowanie akcji humanitarnych i antyterrorystycznych, a także wojskowych operacji utrzymywania pokoju;
- Bezpośrednie wymuszanie pokoju – poprzez przeprowadzenie interwencyjnych operacji militarnych, rozdzielanie i rozbieranie bądź rozbijanie formacji zbrojnych stron konfliktu.”

Kolejnym rodzajem działań strategicznych są działania wojenne. W zależności od skali agresji i rozmachu działań wojennych może to być wojna na dużą skalę, angażująca na długi czas całe państwo, lub lokalny konflikt zbrojny – ograniczony co do zaangażowanych sił, czasu i przestrzeni. Dla Polski jako członka NATO każda wojna, niezależnie od jej skali, byłaby wojną prowadzoną w układzie sojuszniczym – zgodnie z zasadą, że każda agresja wobec członka NATO, w tym także wobec Polski, jest w istocie agresją przeciwko całemu NATO. Polska bierze pod uwagę ewentualność wojny prowadzonej w obronie własnego terytorium (odparcie bezpośredniej agresji na terytorium Polski) i wojny prowadzonej poza swoim terytorium (udział w odparciu agresji skierowanej przeciwko państwu sojuszniczemu).

W strategii obronności uznano, że “największe obciążenia i wysiłki Polska musiałaby ponosić w czasie wojny obronnej na własnym terytorium. W związku z tym, biorąc pod uwagę graniczne usytuowanie Polski w obszarze NATO, Siły Zbrojne

RP, jako wchodzące w skład pierwszego rzutu strategicznego Sojuszu, muszą być zdolne do natychmiastowego zareagowania na każde naruszenie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a przede wszystkim do obrony przed uderzeniami powietrznymi i rakietowymi.” Rodzi się tu jednak pytanie o to jaką formę tego reagowania i jakie możliwości w tym zakresie powinny być rozwijane. Czy mają to być zdolności do stawiania oporu nacierającemu przeciwnikowi czy też zdolności do paraliżowania jego działań i zamiarów. W Strategii przyjęto, iż wszelkie działania obronne, zarówno w ramach lokalnego konfliktu zbrojnego, jak i wojny na dużą skalę, byłyby od samego początku działaniami sojuszniczymi. W przypadku lokalnego konfliktu zbrojnego zakłada się jak najszybsze odparcie agresji i rozbicie zgrupowania przeciwnika siłami posiadanymi już w czasie pokoju – nawet przy ograniczonym i ze względów obiektywnych nienatychmiastowym udziale sojuszniczych sił lądowych.

Z treści powyższego zdania odnosi się wrażenie, iż autorzy “*Strategii obronności RP*” za jedyny możliwy sposób odparcia agresji i rozbicia zgrupowania przeciwnika siłami okresu pokoju uznają działania lądowe. Zaznaczyli to uwagą o możliwym nienatychmiastowym udziale sojuszniczych sił lądowych. Tymczasem omawiana strategia uznaje, iż “Sojusz dysponuje bardziej mobilnym elementem, jakim jest powietrzny komponent sił reagowania. Komponent ten może w stosunkowo krótkim czasie wykonać skuteczne działania paraliżujące nacierającego przeciwnika i zmuszające go do odstąpienia od swoich zamiarów.” Jednakże, mimo tego uznano, że “Polska potrzebuje znacznego potencjału sił reagowania, zdolnych i gotowych do szybkiego użycia w obronie terytorium Polski.” W razie przedłużania się konfliktu będą angażowane dodatkowe siły własne, rozwijane w wyniku mobilizacji, a także dodatkowe siły sojusznicze, niezbędne do jego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Założono także, iż “w razie wojny na dużą skalę Siły Zbrojne RP od samego początku będą działać w ramach operacji połączonych, prowadzonych w bezpośredniej obronie Polski przez wielonarodowe zgrupowanie sojusznicze.” Strategia obrony w razie wojny na dużą skalę zakłada skoordynowane wykorzystanie narodowego potencjału obronnego z użyciem na terytorium Polski odpowiednich sił wzmocnienia sojuszniczego w celu niedopuszczenia do utraty terytorium oraz jak najszybszego rozbicia agresora i takiego zniszczenia jego potencjału wojennego, aby

uniemożliwić mu podjęcie ponownej próby agresji – przy jednoczesnym maksymalnym zabezpieczeniu własnej ludności i majątku narodowego przed stratami i zniszczeniami.

Tymczasem “w razie włączenia się Rzeczypospolitej Polskiej do wojny obronnej poza terytorium państwa, do głównych zadań strategicznych jej systemu obronności należeć będzie głównie udział wydzielonych zgrupowań wojsk operacyjnych w sojuszniczych kampaniach i operacjach militarnych, prowadzonych na danym teatrze wojny, oraz ich wszechstronne wsparcie i zabezpieczenie.”

W “*Strategii obronności RP*” założono, że podstawowym elementem systemu obronności państwa są Siły Zbrojne RP. Służą one ochronie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i niepodzielności jej terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności granic. Uznano także, iż główny wysiłek w kształtowaniu modelu Sił Zbrojnych RP skupia się na ich jakości. Oznacza to przede wszystkim “konieczność priorytetowego traktowania problemów przyspieszenia tempa modernizacji technicznej, pełnej realizacji procesu szkolenia, w tym stałego podnoszenia kwalifikacji kadr sił zbrojnych zgodnie z wymogami współdziałania sojuszniczego. Co do rozmiaru sił to przyjęto, iż w czasie pokoju potencjał Sił Zbrojnych RP będzie utrzymywany na poziomie umożliwiającym skuteczne i elastyczne reagowanie na zmiany sytuacji militarnej w otoczeniu Polski.” Będzie on gwarantował realizację zadań osłonowych i natychmiastowe podjęcie działań obronnych w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i sojuszu, a także stały udział w międzynarodowych operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego.

Analizując treści omawianej strategii poświęcone zdolnościom operacyjnym Sił Zbrojnych RP szczególnie interesujący jest ten fragment, który odnosi się do skuteczności rażenia. “Skuteczność ta we współczesnych warunkach determinowana jest przede wszystkim nasyceniem wojsk bronią precyzyjną. Pozwala ona na koncentrowanie ognia w wymaganym miejscu i czasie na celach wyłącznie wojskowych, zmniejszając do minimum prawdopodobieństwo uderzeń omyłkowych na obiekty chronione postanowieniami traktatów i konwencji.” W świetle ustaleń strategii sojuszniczej, udział polskich sił zbrojnych w operacjach reagowania

kryzysowego może wymagać zastosowania specjalnych środków rażenia. Dotyczy to uzbrojenia o nieśmiertelnych cechach, zdolnego do obozwładniania lub częściowego wyłączenia z walki ludzi i sprzętu wojskowego. Skuteczność rażenia osiągać się będzie także przez odpowiednio skoordynowane planowanie operacyjne, wykorzystanie rezultatów funkcjonowania systemu wykrywania celów oraz zastosowanie odpowiednich typów broni i wyposażenia wojskowego. Proces ten wymaga ścisłej współpracy obsług i załóg uzbrojenia, komórek kierowania i naprowadzania oraz centrów dowodzenia, jak również zastosowania właściwego manewru sił i środków.

W „*Strategii obronności RP*” nakreślono także podstawowe kierunki rozwoju Sił Zbrojnych RP. Kierunki te koncentrują się na:

- Sprawności rozwijania strategicznego oraz mobilności operacyjnej i taktycznej;
- Skuteczności działania w operacjach wojennych i reagowania kryzysowego, w tym zwiększeniu skuteczności rażenia ogniowego;
- Efektywności informacyjnej, w tym interoperacyjności oraz sprawności systemów dowodzenia, kierowania i rozpoznania;
- Żywotności, w tym na kształtowaniu odporności na oddziaływanie przeciwnika, umiejętności minimalizowania strat własnych oraz rozwijaniu zdolności przetrwania i ochrony wojsk w różnych warunkach;
- Ciągłości wsparcia i zaopatrywania, również podczas działania w oddaleniu od macierzystych baz.

Wnioski wynikające ze strategii bezpieczeństwa i obronności RP w kontekście założeń doktrynalnych WLOP

Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej wymaga nieustannej troski. Jej przejawem będzie wszechstronna aktywność ze strony naszego państwa. Niepodzielność bezpieczeństwa oznacza, iż starania o bezpieczeństwo Polski muszą się rozpoczynać

daleko od granic RP. Zdecydowanie dążymy do tego, aby i w nadchodzącym XXI wieku być nie tylko konsumentem, ale i twórcą bezpieczeństwa.

Cele strategiczne Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie obronności

- Zapewnienie bezpiecznych warunków realizacji interesów narodowych poprzez ich obronę przed zewnętrznymi zagrożeniami kryzysowymi i zagrożeniami wojennymi.
- Obrona terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed agresją zbrojną, w tym zapewnienie nienaruszalności polskiej przestrzeni powietrznej (i morskiej oraz granic lądowych).
- Obrona i ochrona wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.
- Udział we wspólnej obronie terytoriów państw członkowskich NATO, zgodnie z art. 5. Traktatu Waszyngtońskiego.
- Wspieranie akcji instytucji i organizacji międzynarodowych w reagowaniu kryzysowym oraz polityczno-militarnych działaniach stabilizujących.

Prognozowane warunki

- W dającej się przewidzieć przyszłości niepodległy byt Polski nie jest zagrożony. Polska nie jest narażona na bezpośrednią agresję militarną. Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim zwielokrotniło siłę odstraszenia.
- Bardziej prawdopodobne ryzyko stanowi lokalny konflikt zbrojny o ograniczonej skali. Charakteryzuje się on stosunkowo krótkim czasem narastania i zaskakującym rozpoczęciem działań zbrojnych oraz ich zmienną intensywnością od pierwszych dni jego trwania.

- Obecne zagrożenia przybrały postać pojawiających się kryzysów regionalnych o różnym podłożu. Wobec braku zagrożenia wojną na wielką skalę kryzysy te stanowią obecnie główne źródło destabilizacji.

- Zaangażowanie Polski w międzynarodowe wysiłki na rzecz rozwiązania sytuacji kryzysowych może rodzić również zagrożenia pośrednie.

- Nie można wykluczyć pojawienia się groźba wojny na dużą skalę w odleglejszej perspektywie czasowej.

W perspektywie najbliższego dziesięciolecia Polska potrzebować będzie głównie instrumentów odstraszania i reagowania kryzysowego.

Na ewentualność lokalnego konfliktu zbrojnego Polsce potrzebny jest szybki i mobilny instrument paraliżowania ograniczonych działań przeciwnika i zmuszania go do porzucenia swoich zamiarów.

Zamiary Polski

- Polska realizuje własne narodowe interesy bezpieczeństwa przede wszystkim w ramach północnoatlantyckiego systemu sojuszniczego współdziałania i solidarności, wspierając wysiłki społeczności międzynarodowej zmierzające do umocnienia bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

- Polska jest zdecydowana sprzeciwiać się wszystkim tym, którzy dokonują agresji i łamią prawa człowieka.

- Polska będzie reagować w ramach NATO, a także w ramach wysiłków wspólnoty międzynarodowej, a jeśli okaże się to niezbędne - również samodzielnie, na wyzwania i ewentualne zagrożenia, które mogłyby przekształcić się w poważne kryzysy lub prowadzić do wybuchu konfliktu lokalnego.

- Polska dąży do utrzymania swojego potencjału obronnego na takim poziomie jakościowym i ilościowym, aby zapewniał niezbędne odstraszanie strategiczne w stosunku do potencjalnych przeciwników i jednocześnie gwarantował jej oczekiwaną wiarygodność obronną w gronie sojuszników oraz umożliwiał kontynuowanie udziału

Polski w międzynarodowych operacjach służących utrzymywaniu i wspieraniu pokoju oraz stabilizowaniu sytuacji w rejonach kryzysowych.

Zadania Sił Zbrojnych, w tym Sił Powietrznych RP

- Działania prewencyjno – stabilizacyjne, realizowane w czasie pokoju, obejmujące bieżące zapobieganie wystąpieniu zewnętrznych zagrożeń polityczno – militarnych (kryzysowych i wojennych), poprzez neutralizowanie ich potencjalnych źródeł oraz stabilizowanie i umacnianie bezpiecznego środowiska (otoczenia) międzynarodowego Polski.

- Reagowanie kryzysowe – realizowane w razie wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa sojuszników oraz zagrożeń dla szerszego bezpieczeństwa międzynarodowego, obejmujące zarówno działania narodowe, jak i udział w wysiłkach międzynarodowych, podejmowanych w celu opanowywania kryzysów oraz zapewnienia osłony przed ich skutkami.

- Działania wojenne – prowadzone w razie agresji na Polskę lub jej sojuszników, obejmujące wykorzystanie całego lub części potencjału państwa do odparcia agresji, poprzez przygotowanie i przeprowadzenie kampanii i operacji wojennych.

Podstawowe powinności sił powietrznych

- Mają być przygotowane przede wszystkim do działań w obronie RP, ale również do wykonywania zadań w obronie innych sojuszników (poza granicami Polski) zgodnie z art. V Traktatu Waszyngtońskiego.

- Muszą uczestniczyć w działaniach innych niż wojna prowadzonych poza terytorium NATO.

- Mają spełniać określone i właściwe dla sił powietrznych zadania okresu pokojowego.

- Ich skład, wyposażenie i wyszkolenie powinny odstraszać potencjalnego agresora od działań zbrojnych przeciwko naszemu krajowi oraz wносить stosowny do możliwości Polski wkład w umacnianie potęgi powietrznej sojuszu.

- Powinny mieć zdolność do niezwłocznego przystąpienia do działań bojowych w obronie RP oraz do przyjęcia wzmocnienia i wspólnego działania z siłami sojuszniczymi.

- Mają być gotowe do udziału w operacjach połączonych (narodowych i sojuszniczych).

- Muszą być one wyposażone w środki precyzyjnego rażenia.

Wpływ koncepcji strategicznej NATO na doktrynę Sił Powietrznych RP

Nowa strategia NATO stanowi wykładnię zamiarów sojuszu, przewidywanych do wdrażania w początkach XXI wieku, w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa oraz całokształtu funkcjonowania tej organizacji. Strategia ta wyłożona jest zarówno w dokumencie zawierającym jej podstawowe treści, a zatytułowanym „Koncepcja Strategiczna Sojuszu”, jak też dodatkowych dokumentach opublikowanych na zakończenie jubileuszowego szczytu NATO. Przyjęto następujące główne założenia tej koncepcji

- Sojusz realizuje wyłącznie cele obronne;

- Bezpieczeństwo jest niepodzielne. Zaatakowanie jednego członka sojuszu jest atakiem na pozostałe państwa członkowskie. Obecność sił północnoamerykańskich w Europie ma żywotne znaczenie dla jej bezpieczeństwa, które jest nierozzerwalnie związane z bezpieczeństwem Ameryki Północnej;

- Polityka bezpieczeństwa NATO opiera się na zbiorowej obronie obejmującej Zintegrowaną Strukturę Dowodzenia i stosowne porozumienia w sprawie współpracy i

koordynacji;

- Utrzymanie odpowiedniego połączenia sił nuklearnych i konwencjonalnych stacjonujących w Europie będzie niezbędne w dającej się przewidzieć przyszłości.

Podstawowe funkcje NATO

Bezpieczeństwo - stanowi jedną z niezbędnych podstaw trwałego bezpieczeństwa euroatlantyckiego, opartego na rozwoju instytucji demokratycznych i zaangażowaniu w pokojowe rozwiązywanie sporów, w którym żaden kraj nie miałby możliwości zastraszania i zniewalania żadnego innego kraju poprzez użycie lub groźbę użycia siły.

Konsultacje - służą, zgodnie z postanowieniami artykułu 4 Traktatu Północnoatlantyckiego, jako główne transatlantyckie forum sojuszniczego uzgadniania stanowisk we wszelkich sprawach dotyczących ich żywotnych interesów, w tym ewentualnych zdarzeń stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa członków, a także właściwej koordynacji wysiłków w dziedzinach będących przedmiotem ich wspólnej troski.

Odstraszanie i obrona – jej istotą jest to, że sojusz odstrasza i broni przed wszelką agresją zagrażającą któremukolwiek państwu członkowskiemu NATO, zgodnie z postanowieniami art. 5 i 6 Traktatu Waszyngtońskiego.

Ponadto, w celu wzmocnienia bezpieczeństwa i stabilności obszaru euroatlantyckiego, sojusz spełnia także dwie inne funkcje.

Opanowywanie kryzysów – sojusz jest gotów, na zasadzie indywidualnej decyzji, osiąganey w drodze konsensusu oraz zgodnie z artykułem 7 Traktatu Waszyngtońskiego, uczestniczyć w skutecznym zapobieganiu konfliktom i włączać się czynnie w opanowywanie kryzysów, w tym w operacje antykryzysowe.

Partnerstwo – sojusz popiera szeroko rozumiane partnerstwo, współpracę i dialog z innymi krajami obszaru euroatlantyckiego, w celu zwiększania przejrzystości,

wzajemnego zaufania oraz zdolności wspólnego działania z sojuszem.

W celu lepszego przystosowania swych struktur do przyszłych wyzwań, sojusz rozpoczął realizację szerokiego programu modyfikacji struktur dowodzenia NATO. Zapewni to sojuszowi zdolność do bardziej skutecznego i elastycznego realizowania wszystkich jego misji.

Nowa koncepcja strategiczna jest rozwinięciem poprzedniej, opracowanej pod koniec 1991 roku, bezpośrednio po likwidacji Układu Warszawskiego. W 18-stronicowym dokumencie opisującym nową doktrynę NATO przyznano, że ostatnie dziesięć lat przyniosły nasilenie się wyzwań dla pokoju i stabilizacji. Wyzwania te mają przede wszystkim postać konfliktów etnicznych, kryzysów gospodarczych, upadku ładu politycznego i rozprzestrzeniania broni masowej zagłady.

Nowa koncepcja strategiczna uznaje, że żywotnym i trwałym celem NATO pozostaje ochrona wolności i bezpieczeństwa wszystkich jego członków wszelkimi środkami politycznymi i militarnymi, z czego wynika m.in. konieczność odstraszania i obrony przed agresją przeciwko członkom sojuszu, zgodnie z artykułem 5 i 6 Traktatu Waszyngtońskiego.

Oprócz tego tradycyjnego zadania NATO wymienia się jednak także inne, sprowadzające się do zapewnienia bezpieczeństwa i stabilizacji na obszarze euroatlantyckim.

Nowy dokument strategiczny podkreśla, że bezpieczeństwo NATO musi uwzględniać kontekst globalny i wylicza takie jego zagrożenia, jak: rozprzestrzenianie się broni atomowej, chemicznej i biologicznej, eksport technologii podwójnego przeznaczenia (tzn. cywilno-wojskowego), terroryzm, zorganizowaną przestępczość, a nawet przerwanie dopływu niezbędnych do życia surowców.

Przyjęty na szczycie dokument przewiduje reformy sił zbrojnych NATO, mające zapewnić ich skuteczność w realizacji nowych zadań. W związku z podejmowaniem misji poza granicami sojuszu, armie będą musiały zwiększyć swoją mobilność, zdolność do szybkiego przerzucania oddziałów oraz ich przetrwania na obcym terenie.

NATO w pełni popiera rozwój Europejskiej Tożsamości Obronnej, czyli tworzenia odrębnych, ale pozostających w ramach Sojuszu, struktur wojskowych podporządkowanych Unii Europejskiej, dzięki którym Europa ma uzyskiwać większą samodzielność obronną.

Jednocześnie zaznacza się w nim, że w miarę rozwoju tejże Tożsamości, europejscy sojusznicy zwiększą swój wkład do wspólnej obrony, m.in. poprzez udział w formacjach wielonarodowych.

Nowa koncepcja strategiczna potwierdza istotną rolę broni nuklearnych NATO jako instrumentu odstraszania przeciwnika. Sojusz utrzyma zatem niezbędne siły nuklearne w Europie.

Zasady strategii sojuszu

Najważniejszymi pozostają zasady sojuszniczej solidarności i strategicznej jedności dla wszystkich misji.

Sprawiedliwy podział ról, ryzyka i odpowiedzialności, jak i korzyści wynikających ze wspólnej obrony są warunkami osiągnięcia celów sojuszu.

Zasada kolektywnego wysiłku obrony sojuszu zawiera się w praktycznych uzgodnieniach, które umożliwiają sojusznikom uzyskanie zasadniczych politycznych, militarnych i materialnych korzyści kolektywnej obrony i zapobieżenie renacjonalizacji polityki obrony bez ograniczania suwerenności sojuszników. Uzgodnienia te umożliwiają również siłom NATO prowadzenie działań reagowania kryzysowego spoza artykułu 5 i tworzą warunek wstępny dla spójnej odpowiedzi sojuszu na wszystkie możliwe zaistnieć sytuacje. Uzgodnienia te bazują na procedurach konsultacji, zintegrowanej strukturze militarnej i porozumieniach o współpracy. Do kluczowych elementów i zasad realizacji kolektywnego wysiłku należą:

- kolektywne planowanie rozwoju sił zbrojnych;
- wspólne finansowanie;

- wspólne planowanie operacyjne;
- wielonarodowe struktury formacji wojskowych;
- uzgodnienia w zakresie wielonarodowych stanowisk dowodzenia i procedur dowodzenia;
- zintegrowany system obrony powietrznej;
- równowaga ról i odpowiedzialności pomiędzy sojusznikami;
- stacjonowanie i rozmieszczenie sił poza terytorium własnego kraju gdy jest to potrzebne;
- ustalenia zawierające planowanie wzmocnień i opanowywania kryzysów;
- wspólne standardy i procedury w odniesieniu do sprzętu, szkolenia i logistyki;
- połączone oraz międzynarodowe doktryny i ćwiczenia stosowane w miarę potrzeb;
- współpraca w dziedzinie infrastruktury, uzbrojenia i logistyki.

Wnioski ogólne

Bezpieczeństwo wszystkich sojuszników jest niepodzielne; jakkolwiek atak na jednego z nich jest atakiem na wszystkich. W dalszym ciągu jedną z podstawowych funkcji Sojuszu jest odstraszenie od wszelkiej groźby agresji oraz obrona przed napaścią dokonaną na każde państwo członkowskie NATO, zgodnie z postanowieniami art. 5 i 6 Traktatu Waszyngtońskiego. Podtrzymywanie tych zasad i zobowiązań leży w żywotnym interesie Polski, a wszelkie instrumenty odstraszania i obrony zwiększają jej bezpieczeństwo.

Zasady sojuszniczej solidarności i strategicznej jedności pozostają najważniejszymi dla wszystkich misji sojuszu. Siły sojuszu muszą spełniać wymagania militarnej efektywności i swobody działania. Jeśli zatem chcemy liczyć na solidarność innych, to i my musimy się solidaryzować i aktywnie uczestniczyć w

działaniach sojuszu prowadzonych poza granicami Polski.

Sojusz utrzymywał będzie siły niezbędne do zapewnienia wiarygodnego odstraszania i szerokiego zakresu reagowania konwencjonalnego. Konwencjonalne siły samodzielnie nie są jednak w stanie zapewnić wiarygodnego odstraszania. Broń jądrowa pozostaje więc głównym komponentem odstraszania. Jednakże siły jądrowe utrzymywane będą na minimalnym, wystarczającym poziomie. W związku z tym gwarantem bezpieczeństwa Polski pozostają nie tylko siły konwencjonalne, lecz także broń jądrowa sojuszu.

Utrzymanie adekwatnych zdolności militarnych do kolektywnego działania we wspólnej obronie pozostaje głównym celem bezpieczeństwa sojuszu. Należy więc uwzględniać, że od jakości polskiego wkładu do NATO zależy również stan zdolności militarnych całego sojuszu.

Należy brać pod uwagę możliwość istotnego zwiększenia gotowości i możliwości wzmocnienia sił na peryferiach sojuszu, gdy niestabilności na tych obszarach mogłyby prowadzić do kryzysu lub konfliktów, występujących po krótkich czasach ostrzegania i wymagających sojuszniczej reakcji militarnej. A zatem, w sytuacji zagrożenia Polski na jej terytorium mogą być rozmieszczane siły innych państw sojuszu, co wymaga wcześniejszego przygotowania odpowiedniej infrastruktury.

Pojawiła się nowa funkcja NATO. Sojusz ma być gotów uczestniczyć w skutecznym zapobieganiu konfliktom i włączać się czynnie w opanowywanie kryzysów, w tym w operacje antykryzysowe. Polska już uczestniczy w takich działaniach, jednakże ogranicza się głównie do wystawiania doraźnie przygotowywanych komponentów sił lądowych. Oczekiwania sojuszu wskazują, że nasz udział powinien obejmować również wymiar powietrzny i morski.

Państwa NATO mają być przygotowane do działania przeciwko przeciwnikom wyposażonym w systemy będące połączeniem najbardziej zaawansowanej powietrzno-rakietowej technologii obronnej, w nowoczesne samoloty, rakiety skrzydlate, zdolne do niszczenia celów naziemnych i nawodnych, czy też inne technologicznie zaawansowane systemy. Polski komponent w NATO powinien być

zdolny do aktywnego uczestnictwa w takich działaniach.

Przewidywana pogłębiona standaryzacja wesprze współpracę i poprawi efektywność logistycznego zabezpieczenia sił sojusznich. Przygotowanie i prowadzenie działań poza terytorium sojuszu, gdzie może być niewielkie lub żadne wsparcie lokalne, stanowić będzie szczególne wyzwanie logistyczne.

Wnioski dotyczące sił zbrojnych

Siły zbrojne sojuszu mają posiadać wiarygodne możliwości i zdolności do wykonania pełnego zakresu powierzonych im misji. Wymaganie to ma swoje implikacje w odniesieniu do:

- struktury sił, ich ilości, sprzętu i gotowości;
- szkolenia i ćwiczeń;
- wariantów rozmieszczenia i użycia wojsk;
- możliwości mobilizacji i rozbudowy sił;
- odpowiednich struktur wsparcia, narzędzi planowania oraz zdolności do dowodzenia i kontroli.

Ze względu na zmniejszający się poziom ilościowy, siły sojuszu muszą reprezentować maksymalnie możliwy poziom jakościowy.

Siły sojuszu organizowane będą tak, aby odzwierciedlać wielonarodową i połączoną naturę misji sojuszu. Do głównych zadań w ramach tych misji należeć będą:

- kontrolowanie, ochrona i obrona terytorium;
- zapewnienie niezakłóconego korzystania z morskich, powietrznych i lądowych linii komunikacji;
- kontrola morza i ochrona rozmieszczonych na morzu sojusznich sił odstraszania;
- kontrola przestrzeni powietrznej oraz prowadzenie samodzielnych i

wielonarodowych działań powietrznych;

- zapewnienie bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej i efektywnej, rozszerzonej obrony powietrznej;

- śledzenie, rozpoznanie i walka elektroniczna;

- transport strategiczny;

- dostarczenie efektywnych i elastycznych urządzeń dowodzenia i kontroli,

włączając w to przewoźne, wielonarodowe i połączone stanowiska dowodzenia.

Wielkość, gotowość, dostępność i rozmieszczenie sił zbrojnych sojuszu będą dopasowane do potrzeb kolektywnej obrony i prowadzenia działań reagowania kryzysowego, z krótkim czasem wezwania, daleko od stałych miejsc dyslokacji, w tym również poza terytorium NATO. Polski komponent musi być więc przystosowany do podjęcia niezwłocznych działań, praktycznie na całym terytorium Europy i w jej otoczeniu.

Do najważniejszych obszarów usprawnień, oprócz zwrócenia szczególnej uwagi na interoperacyjność, należą:

- wyszkolenie i gotowość bojowa;
- mobilność sił zbrojnych;
- zdolność do długotrwałego działania;
- logistyka;
- żywotność sił i infrastruktury;
- efektywność bojowa;
- systemy dowodzenia, kontroli i informacji.

Odpowiednie możliwości w zakresie dowodzenia, kontroli i łączności, a także rozpoznania i śledzenia, stanowią konieczny mnożnik siły bojowej. Polski komponent musi być przystosowany do wydzielania z siebie elementów i włączania ich w dowolne kompozycje międzynarodowe, co wymaga stosowania jednolitych doktryn, procedur szkolenia, mentalności oraz kompatybilnego sprzętu.

Pokojowe rozmieszczenie sił ma zapewnić wystarczającą militarną obecność na

całym terytorium sojuszu, włączając w to stacjonowanie i rozmieszczenie wojsk poza macierzystymi terenami i wodami oraz ich wysunięte dyslokowanie w sytuacjach, gdy to jest konieczne. Polski komponent może pozostawać zarówno na terytorium macierzystym, jak również może być rozmieszczany poza granicami kraju, także w odległych obszarach.

Dodatkowe wnioski dotyczące sił powietrznych

- Siły powietrzne, z uwagi na swoje właściwości bojowe i niezwykle wzrost precyzji działań, są szczególnie predestynowane do wykonywania misji ustalonych w nowej koncepcji strategicznej.

- WLOP, jako komponent Połączonych Sił Powietrznych NATO, ma mieć zdolność do działań zgodnie z art. V Traktatu Waszyngtońskiego (w obronie narodowej i sojuszniczej) oraz do reagowania kryzysowego poza obszarem sojuszu.

- Logistyka WLOP powinna być przygotowana do zabezpieczenia działań sił powietrznych zarówno poza terytorium kraju, jak i na naszym terenie. Jednocześnie infrastruktura logistyczna WLOP musi być przygotowana do przyjęcia sił sojuszniczych (funkcja HNS) w razie wystąpienia zagrożenia lub prowadzenia działań na obszarze RP.

- Siły powietrzne RP nie mogą ograniczać się do biernego oczekiwania na działania prowadzone w obronie Polski, lecz muszą coraz bardziej aktywnie uczestniczyć w procesie niedopuszczenia do wybuchu konfliktu zbrojnego w Europie i jej otoczeniu.

- Sprzęt WLOP powinien być w pełni kompatybilny z wyposażeniem sił powietrznych innych armii NATO.

- Transport powietrzny urasta do rangi strategicznego środka komunikacji (przewóz wojsk poza granice kraju).

- System dowodzenia WLOP ma zapewniać jego włączenie w system sojuszniczy, jak i dowodzenie siłami wzmacniania i wsparcia działającymi w interesie obrony Polski.

2. MIEJSCE, SKŁAD, POWINNOŚCI I ZADANIA WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ

2.1. Miejsce i skład Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

W literaturze i powszechnie stosowanej terminologii wojskowej spotyka się różne interpretacje i odniesienia do terminu „siły powietrzne”. Umownie można wyróżnić interpretacje „strukturalne” i „funkcjonalne”, o czym pisze również E. Zabłocki w swoim podręczniku.¹³ Zawarte w nim, a przytoczone poniżej oba sposoby rozumienia sił powietrznych wiernie oddają potoczne znaczenie ich zakresu treściowego.

W ujęciu strukturalnym siły powietrzne rozumiane są jako rodzaj sił zbrojnych, posiadający określoną strukturę organizacyjną, skład bojowy i wyposażenie. Z reguły w ich skład wchodzi lotnictwo i naziemne środki obrony powietrznej oraz odpowiedni system dowodzenia i zabezpieczenia logistycznego. Zgodnie z takim podejściem (tj. strukturalnym) w naszym wojsku siłami powietrznymi są Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej.

Podejście funkcjonalne uwzględnia natomiast wszystkie wojskowe siły lotnictwa i obrony powietrznej (przeciwlotniczej), jakie znajdują się w siłach zbrojnych (bez względu na ich formalny przydział organizacyjny). W takim rozumieniu, jako siły powietrzne traktuje się całość wojsk, wykorzystujących w swej działalności i funkcjonowaniu przestrzeń powietrzną. W warunkach Polski są to zatem Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej, a także lotnictwo wojsk lądowych i wojska obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych oraz lotnictwo i obrona przeciwlotnicza marynarki wojennej.

W niniejszym materiale zostanie zastosowane podejście strukturalne. Chodzi w nim bowiem o opracowanie zrębów zasadniczej doktryny Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, zwanej niekiedy również doktryna powietrzną lub doktryną Sił

¹³ E. Zabłocki, Siły powietrzne w systemie obronnym państwa. Wyd. AON 1996, s. 6.

Powietrzny RP.

*

*

*

Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej - jak już wspomniano – są rodzajem sił zbrojnych. Powstały one 30 czerwca 1990r. z połączenia byłych Wojsk Lotniczych oraz Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej stanowią drugą pod względem liczebności część sił zbrojnych (po wojskach lądowych), a ich wielkość waha się od 16 do 20% składu Wojska Polskiego.¹⁴ Najliczniejszy skład bojowy Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej był tuż po ich powstaniu, a liczyły one wówczas ponad 90000 żołnierzy, co stanowiło około 20% ogółu żołnierzy (etatów) naszej armii w 1990r. W przyszłości (od 2004r.) prognozuje się, że WLOP będzie miał również około 20% żołnierzy Sił Zbrojnych RP, zaś wojska lądowe 60%, marynarka wojenna 5%, szkolnictwo 5% oraz instytucje i jednostki centralnego podporządkowania 10% ogółu żołnierzy.

Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej podlegają bezpośrednio ministrowi obrony narodowej. Mają one zdolność do prowadzenia działań (wykorzystywania) w przestrzeni powietrznej, która stanowi dobro narodowe i pokrywa się z granicami państwa. Górny pułap tej przestrzeni osiąga wysokość, na której zanika siła wyboru aerodynamicznego, tj. w odległości (na wysokości) około 40 km od powierzchni ziemi. Podczas konfliktu zbrojnego, reagowania kryzysowego lub lotów (działań) szkoleniowych i ćwiczebnych odbywanych poza terytorium Polski, siły Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej wykorzystują przestrzeń powietrzną stosowną do otrzymywanych i wykonywanych zadań, zleconych przez polskich lub sojuszniczych (koalicyjnych) decydentów.

Skład Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej ulega ciągłym zmianom, realnie zaś systematycznemu zmniejszeniu. Podawanie więc precyzyjnego składu WLOP jest niezasadne, gdyż i tak będzie on ciągle ewoluował. Warto jedynie zasygnalizować, że

¹⁴ Obecnie około 17%.

obecnie w składzie WLOP znajdują się dwa Korpusy Obrony Powietrznej, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych i jednostki bezpośredniego podporządkowania, z których największe to brygada dowodzenia i Centralne Stanowisko Dowodzenia. W każdym korpusie OP są brygady: lotnictwa taktycznego, radiotechniczne i rakiet przeciwlotniczych oraz jednostki logistyczne, łączności, rozpoznania i zakłóceń radiotechnicznych, a także odpowiedni system dowodzenia szczebla taktycznego.

Z analizy nazwy i struktur WLOP wyłaniają się liczne sprzeczności i trudne do wyjaśnienia rozwiązania praktyczne. Dla przykładu już w samych nazwach wojsk i ich sił występują zauważalne rozbieżności. Oto bowiem zasadnicze siły, czyli Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej zorganizowane są w korpusy obrony powietrznej i Wyższą Szkołę Oficerską Sił Powietrznych. Występują więc trzy – różne znaczeniowo – terminy. Przypomnijmy, że nazwa WLOP powstała z prostego połączenia nazw byłych Wojsk Lotniczych oraz Wojsk Obrony Powietrznej Kraju i miała podkreślać integrację tych wojsk; przyjęto również, że będzie ona spełniać oczekiwania żołnierzy obu byłych rodzajów sił zbrojnych, że nowe siły będą miały w eksponowane w nazwie ich wojska. Niczym uzasadnionym natomiast nie można wyjaśnić pozostawienie nazwy korpusom OP, po włączeniu do ich składów lotnictwa myśliwsko-bombowego, rozpoznawczego i transportowego (po rozwiązaniu 4. Korpusu Lotniczego). Być może tylko tym, że w pewnym czasie – nie wiadomo dlaczego – obronę powietrzną identyfikowano z walką o przewagę w powietrzu; a ponieważ lotnictwo ofensywne miało m.in. także zwalczać lotnictwo przeciwnika na lotniskach (czyli walczyć o przewagę w powietrzu), to zapewne uznano, że nazwa korpusy OP, jest adekwatna do powinności, jakie mają one spełniać w systemie obronnym państwa. Nie uwzględniono zaś tego, że lotnictwo to ma również wykonywać uderzenia o znaczeniu strategicznym, wspierać wojska lądowe i marynarkę wojenną, realizować rozpoznanie i transport powietrzny oraz wykonywać inne zadania, znacznie wykraczające poza powszechnie rozumianą obronę powietrzną.

Z kolei dęblińskiej „Szkoły Orląt” nadano nazwę Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych po tym, jak przestała ona kształcić wyłącznie personel latający¹⁵ i

¹⁵ Wcześniejsza jej nazwa brzmiała: Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza.

promowała oficerów (chorążych) w innych specjalnościach sił powietrznych i dla innych rodzajów sił zbrojnych (np. do ruchu lotniczego, oficerów sztabów, nawigatorów itp.).

Wnioski z powyższych rozważań są oczywiste: zarówno całe wojska, jak i korpusy powinny mieć w swej nazwie „siły powietrzne”, czy tak samo jak występują one w nazwie szkoły dęblińskiej oraz w większości armii sojusznich.

Podobne wątpliwości wynikają z analizy struktury WLOP. Trudno bowiem uzasadnić celowość utrzymywania brygady dowodzenia czy też brygad radiotechnicznych i innych, a także korpusów. Trzeba zaś zauważyć, że po włączeniu Polski do NATO i przyspieszeniu automatyzacji dowodzenia, kompetencje dowódcze na tych szczeblach dowodzenia stają się coraz mniejsze i dotyczą raczej funkcjonowania pokojowego (szkolenia, logistyki, obsady personalnej itp.). Natomiast kompetencje w zakresie dowodzenia bojowego przenoszone są na sojusznicze punkty dowodzenia lub na CSD WLOP.

Wypada jednak zasygnalizować, że w układzie sojuszniczym również kompetencje dowództwa WLOP coraz wyraźniej przybierają funkcje szefoskie. Dowódca sojuszniczego CAOC¹⁶ określa bowiem siły do dyżurowania w systemie OP, podrywa samoloty i decyduje o odpaleniu rakiet przeciwko naruszyтелям polskiej przestrzeni powietrznej¹⁷, a także wykorzystuje polskie siły powietrzne – po ich przekazaniu do dyspozycji sojuszniczej – zgodnie z własnymi planami bojowego użycia lotnictwa i sił obrony powietrznej. Kwestię dowodzenia w układzie narodowym (np. w razie niespodziewanego konfliktu zbrojnego, zwłaszcza lokalnego i do czasu reakcji bojowej naszych sojuszników) może rozwiązać dowódca przyszłego Centrum Operacji Powietrznych, będącego elementem Centrum Operacji Połączonych Sił Zbrojnych RP.

Nie można więc wykluczyć, że w przyszłości (być może już niedalekiej) dowództwo WLOP byłoby w randze szefostwa (inspektoratu) sił powietrznych w

¹⁶ Combined Air Operations Centre.

¹⁷ Po uzgodnieniu otwarcia ognia z dowódcą lub kompetentnym przedstawicielem WLOP.

Sztapie Generalnym WP, zaś bezpośrednim przełożonym odpowiedzialnym za wyszkolenie eskadr, dywizjonów, batalionów i innych pododdziałów sił powietrznych oraz ich bojowe użycie (w systemie narodowym) byłby dowódca Centrum Operacji Powietrznych. Natomiast w układzie sojuszniczym bezpośrednio bojowym wykorzystaniem tych sił (z pominięciem narodowego COP i struktur pośrednich) zajmowałby się dowódca CAOC.

W strukturze organizacyjnej WLOP idzie więc o to, by ją maksymalnie spłaszczyć i uprościć, eliminując z bojowego dowodzenia ogniwa (stanowiska) zbędne, często tylko pośredniczące w wykorzystaniu lotnictwa i obrony powietrznej, nie wnoszące do tego procesu nowych elementów. Natomiast w wyposażeniu WLOP trzeba dążyć do posiadania kompatybilnego (takiego samego) sprzętu lotniczego i obrony powietrznej (zestawów przeciwlotniczych, radiolokacyjnych, rozpoznawczych i zakłóceń) oraz systemu zabezpieczenia logistycznego. Wówczas bowiem zostaną spełnione najistotniejsze wymagania zapewniające osiągnięcie interoperacyjności z sojuszniczymi siłami powietrznymi i WLOP będzie mógł skutecznie wykonywać powinności wynikające z narodowego, jak i koalicyjnego systemu obrony.

Warto wreszcie zasygnalizować, że w ramach układu sojuszniczego Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej podlegają pod dowódcę Połączonych Sił Powietrznych Europy Północnej, który określa im zadania operacyjne i planuje ich udział w operacji powietrznej i połączonej na teatrze (w regionie). Natomiast zadania taktyczne ustala i dowodzenie realizuje dowódca CAOC w Kalkar, a w przyszłości w Uendem. W razie zaś wypełniania zadań reagowania kryzysowego poza terytorium kraju dowodzenie wydzielonymi siłami WLOP spełniać będzie najczęściej dowódca: sojuszniczych (koalicyjnych) sił zadaniowych, regionu, teatru itp. Zależało to będzie od sytuacji i miejsca, gdzie spełniane będą misje kryzysowe.

2. 2. Powinności i zadania Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

Powinności WLOP definiowane są bardzo różnie. Dla przykładu E. Zabłocki pisze, że są one przeznaczone głównie do odparcia agresji powietrznej przeciwnika, osłabienia jego potencjału bojowego oraz tworzenia warunków do prowadzenia skutecznej operacji obronnej na terytorium kraju przez wojska lądowe i marynarkę wojenną.¹⁸

W innym opracowaniu ujęto, że WLOP są przeznaczone do opierania agresji powietrznej potencjalnego przeciwnika w czasie wojny, a w okresie pokoju nadzorują integralną przestrzeń powietrzną Rzeczypospolitej. W przypadku agresji lądowej lub morskiej – Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej będą wspierać działania Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej, mające na celu powstrzymanie agresora przed aneksją części lub całego kraju¹⁹.

Obie definicje akcentują, iż podstawową powinnością WLOP jest odpieranie agresji powietrznej oraz wspieranie sił lądowych i morskich. Takie identyfikowanie roli WLOP jest zbyt „wąskie”, gdyż kojarzy się tylko z obroną powietrzną (odpieranie agresji powietrznej) i działaniami wspierającymi (usługowymi) wobec wojsk lądowych i marynarki wojennej. Co prawda, w definicji pierwszej mówi się o osłabieniu potencjału bojowego przeciwnika, lecz trudno się zgodzić z takim stwierdzeniem, bo odpierając agresję powietrzną (teza ujęta w części pierwszej definicji) przecież także osłabia się jego potencjał bojowy. W definicji drugiej sygnalizuje się natomiast pokojową misję sił powietrznych.

Cytowane definicje tworzone były w okresie samodzielności politycznej i militarnej Polski. Stąd też nie ma w ich treściach, bo być nie mogło, odniesienia do powinności sojuszniczych. Znajdują się one natomiast w opracowaniu L. Konopki, które zostało wydane rok po przyjęciu Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. We wspomnianej książce zapisano, że „Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej przeznaczone są do

¹⁸ E. Zabłocki, Siły powietrzne w systemie obronnym państwa, op.cit., s. 37.

¹⁹ E. Zabłocki, W. Świątnicki, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej. Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej. Wyd. Biuro Prasy i Informacji MON, Warszawa 1997, s.11.

obrony przestrzeni powietrznej RP i stanowią fundament systemu obrony powietrznej państwa. System ten jest funkcjonalnie zintegrowany z systemem obrony powietrznej NATO. Utrzymuje stałą gotowość do przeciwdziałania naruszeniom przestrzeni powietrznej, do odparcia agresji przeciwnika powietrznego i osłabienia jego potencjału. W okresie kryzysu i wojny WLOP, obok zadań osłonowych, zapewniają wsparcie Wojskom Lądowym i Marynarce Wojennej. Ze względu na charakter zagrożeń, położenie geostrategiczne państwa i specyfikę zadań obronnych, wojska te traktowane są – w planach modernizacji i rozwoju sił zbrojnych – priorytetowo”.²⁰

Przedstawiona definicja, podobnie jak poprzednie, eksponuje również obronę powietrzną i usługową rolę WLOP wobec pozostałych rodzajów sił zbrojnych oraz – sygnalizuje jedynie – integrację systemu OP RP z systemem OP NATO. Brakuje w niej zdecydowanego ujęcia działań ofensywnych WLOP, potraktowania ich na równi z innymi rodzajami sił zbrojnych oraz głębszego wykazania misji w zakresie reagowania kryzysowego i działań wojennych toczonych w układzie sojuszniczym (także poza granicami kraju). Natomiast ostatnie zadanie dotyczące priorytetowego traktowania WLOP należy uznać za postulatywne, gdyż od wielu lat budżet naszych sił powietrznych wynosi około 16-20% budżetu MON, czyli odpowiada procentowemu udziałowi lotnictwa i OP w składzie Sił Zbrojnych RP. Tymczasem budżety sił powietrznych armii sojuszniczych, przy zachowaniu podobnych proporcji składu etatowego (około 15-20% sił zbrojnych), wynoszą przeciętnie 25-40% budżetów odpowiednich MON.

Uwzględniając uwagi – dotyczące przedstawionych definicji, a także wnioski do doktryny zasadniczej WLOP, wynikające z uwarunkowań narodowych i sojuszniczych, można przyjąć, że do podstawowych powinności naszych sił powietrznych należy:

- odparcie agresji powietrznej na RP lub inny kraj sojuszniczy, a wspólnie z siłami lądowymi i flotą (także sojuszniczymi) wyparcie agresora i zmuszenie go do kapitulacji (działania wojenne prowadzone zgodnie z art. V Traktatu

²⁰ L. Konopka, Lotnictwo wojskowe III Rzeczypospolitej. Wyd. Redakcja Czasopism WLOP, Poznań 2000, s. 75.

Waszyngtońskiego);

- udział w sojuszniczym zdominowaniu przestrzeni powietrznej oraz wspólnie z siłami lądowymi i morskimi opanowanie kryzysu i oddalenie zagrożeń wobec naszego państwa, kraju sojuszniczego lub państwa będącego obszarem żywotnego zainteresowania społeczności międzynarodowej (działania w zakresie reagowania kryzysowego w obszarze narodowym i sojuszniczym oraz poza terytorium NATO);

- utrzymanie sił w systemie OP państwa i sojuszu w gotowości do przeciwdziałania naruszeniom przestrzeni powietrznej, udział w misjach humanitarnych i innych oraz w zapobieganiu wystąpienia zewnętrznych zagrożeń militarnych (działania w okresie pokoju).

W sumie, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej mają do spełnienia misje pokojowe, realizowane w interesie: bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej Polski i jej sojuszników, pomocy humanitarnej oraz działań prewencyjno-stabilizacyjnych. Ponadto muszą one uczestniczyć w reagowaniu kryzysowym – w razie wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa (działania na terenie kraju prowadzone samodzielnie i w ramach sił sojuszniczych) lub bezpieczeństwa sojuszników (działania prowadzone poza terenem kraju, na obszarze i w interesie innego członka NATO) oraz szerszego bezpieczeństwa międzynarodowego (działania prowadzone poza terenem kraju i poza obszarem państwa NATO). Celem udziału WLOP w tych działaniach będzie opanowanie kryzysów i oddalenie zagrożeń. Wreszcie najistotniejszą powinnością WLOP jest ich udział w działaniach wojennych prowadzonych w razie agresji na Polskę lub jej sojuszników.

Powinności WLOP w działaniach prewencyjno – stabilizacyjnych

Myślą przewodnią tych działań jest systematyczne prognozowanie i śledzenie sytuacji, wczesne rozpoznawanie wyzwań i zagrożeń oraz podejmowanie działań w celu sprostowania tym wyzwaniom i zapobieżenia przeradzaniu się potencjalnych zagrożeń w rzeczywisty kryzys lub wojnę. Istotnym elementem takich powinności

WLOP jest spełnianie przez nie funkcji odstraszania, dokonywane m.in. przez posiadanie i utrzymanie nowoczesnego sprzętu dysponującego odpowiednim potencjałem bojowym.

Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej mogą być także użyte do pomocy w ochronie i wzmacnianiu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego przez:

Promowanie stosunków międzynarodowych. W wypadku katastrof pod jakąkolwiek postacią – powodzi, głodu, trzęsień ziemi, epidemii – prędkość reakcji jest bardzo istotna, a mobilność sił powietrznych odgrywa kluczową rolę w łagodzeniu cierpienia. Wojskowe samoloty transportowe są zdolne do dostarczenia szybkiej pomocy podczas krytycznego, wczesnego stadium katastrof naturalnych. Mają one wytrzymałą konstrukcję i są projektowane do dostarczenia ładunków do trudno położonych terenów, mogą operować autonomicznie przy minimum zabezpieczenia naziemnego. Ich załogi są trenowane i przygotowywane do działania w trudnych warunkach związanych z katastrofami naturalnymi. Taka działalność pomaga promować stabilizację i bezpieczeństwo. Podejmowanie takich zadań przez WLOP wymaga jednak lepszego wyposażenia lotnictwa w samoloty transportowe.

Ochronę zaufania. Siły WLOP mogą być używane dla zapobiegania zagrożeniom pokoju, zarówno realnym jak i być może wyimaginowanym. Wykorzystanie trzeciego wymiaru dla śledzenia zamiarów może dostarczać pewności, że potencjalny przeciwnik nie szykuje się lub też przygotowuje się do ataku. Siły powietrzne używane są również do potwierdzenia realizacji postanowień układów rozbrojenia, przez co odgrywają one bardzo ważną rolę w budowaniu systemów bezpieczeństwa. Porozumienie „Otwarte niebo”, które pozwala nadzorującym samolotom na swobodny przelot nad terytorium państw sygnatariuszy – odgrywa ważną rolę w pielęgnowaniu bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie.

Utrzymanie sprawności bojowej potencjału odstraszania. Możliwości operacyjne (bojowe) WLOP składają się na potencjał odstraszania wrogich zamiarów u potencjalnych przeciwników. Wielkość tego potencjału jest funkcją jakości sił powietrznych. Dlatego też ciągłe utrzymywanie wysokiej jakości lotnictwa i OP oraz stała troska o jej wzrost jest działaniem bezpośrednio zwiększającym potencjał

odstraszania.

***Powinności WLOP w międzynarodowych operacjach reagowania
kryzysowego***

Myślą przewodnią reagowania kryzysowego jest jak najszybsze opanowanie sytuacji kryzysowej, zagrażającej interesom państwa lub społeczności międzynarodowej, w celu zminimalizowania jej skutków i przywrócenia stanu sprzed kryzysu, a w szczególności – zapobieżenie przerodzeniu się jej w bezpośrednie zagrożenie wojenne dla Polski lub jej sojuszników. Dlatego działania WLOP prowadzone mogą być głównie w celu jego jak najszybszego rozwiązania kryzysu. Czyni się to przez:

- Rozpoznawanie i lokalizowanie pojawiającego się kryzysu.
- Izolowanie rejonów objętych konfliktem oraz wywieranie militarnej i pozamilitarnej presji na strony konfliktu.
- Wspieranie wysiłków na rzecz rozwiązania konfliktu – udzielanie stronom konfliktu pomocy organizacyjnej, humanitarnej, doradczej itp., organizowanie akcji humanitarnych i antyterrorystycznych, a także wojskowych operacji utrzymywania pokoju.
- Bezpośrednie wymuszanie pokoju – przeprowadzenie interwencyjnych operacji militarnych, rozdzielanie i rozbrajanie bądź rozbijanie formacji zbrojnych stron konfliktu.

O ile nasze lotnictwo i siły OP mogą tworzyć użyteczny wkład dla ochrony pokoju, to w zapobieganiu kryzysom mogą one odegrać jeszcze większą rolę. W czasach wzrostu napięć międzynarodowych, unikalna ich zdolność do szybkiego generowania i projekcji siły militarnej na duże odległości, nieskrępowanej ukształtowaniem terenu, stanowi, że siły powietrzne są idealnym instrumentem zapobiegania międzynarodowym kryzysom. Instrument ten może być różnorodnie stosowany. Zastosowanie to obejmuje: ostrzeganie, sygnalizowanie, dostarczanie pomocy, ratownictwo i ewakuację, pośrednie odstraszanie, bezpośrednie odstraszanie, karanie.

♦ **Ostrzeganie.** Siły WLOP mogą być użyte do uprzedzania i terminowego ostrzegania o zamierzonej agresji, pozwalając w ten sposób przygotować odpowiednią

akcję zapobiegawczą. Powietrzny system nadzoru dostarcza niezbędnej informacji na temat potencjalnego agresora.

♦ **Sygnalizowanie.** Siły WLOP mogą być również użyte do wysyłania jasnych (przejrzystych) sygnałów politycznych. Mogą one usunąć niepewność, co do zamiarów i w ten sposób zredukować to, co jest największym niebezpieczeństwem w każdym kryzysie - nieobliczalność. Może to być osiągnięte przez szereg zabiegów takich, jak wzrost gotowości bojowej, intensyfikację ćwiczeń lub wzmożenie lotów wojskowych.

♦ **Dostarczanie pomocy.** Trzecią możliwością zapobiegania kryzysom przez WLOP jest dostarczanie aktualnego, moralnego i fizycznego wsparcia sojusznikom i sprzymierzeńcom, wzmacniając ich przy opanowywaniu kryzysów. Przykładem takich działań był most lotniczy w Berlinie w latach 1948-49 wykonany przez zachodnie lotnictwo transportowe. Podczas lata 1948 roku Związek Radziecki nałożył kolejową i drogową blokadę miasta, która została zniweczona przez angielski i amerykański most powietrzny, w którym prawie 2 miliony Berlińczyków było zaopatrywanych przez całą ciężką wówczas zimę. Zademonstrowało to zdolność i wolę potęg zachodnich do wspierania zagrożonych przyjaciół.

♦ **Ratownictwo i ewakuacja.** Użycie sił powietrznych w działaniach ratowniczych w sytuacjach kryzysowych ma długą historię. Istotą tego ratownictwa jest ewakuacja zagrożonego personelu cywilnego lub militarnego, czasami połączona z jego odbiciem. Siły WLOP mogą uczestniczyć w tego typu działaniach, jednakże są one niebezpieczne i jeśli są źle zaplanowane to mogą być kosztowne.

♦ **Pośrednie odstraszanie.** Prawdopodobnie najważniejszym zastosowaniem sił WLOP w zapobieganiu kryzysom jest odstraszanie agresji, co może być osiągnięte na wiele sposobów. Na najniższym końcu skali odstraszania znajduje się samolot rozpoznawczy lub nadzorujący, który oprócz dostarczania informacji może mieć odstraszający wpływ na potencjalnego agresora. Siły powietrzne mogą być użyte do ostrzeżenia przeciwnika, że jego działalność jest obserwowana i może wywołać reakcję.

♦ **Bezpośrednie odstraszanie.** Zdolność WLOP do wykonania szybkiej reakcji, uderzenia głęboko w terytorium przeciwnika i zlikwidowania pewności potencjalnemu agresorowi, że jego własny kraj może być bezpieczny od ataku, jest z pewnością silnym i bezpośrednim odstraszaniem. Jest to odstraszanie, które może być efektywne

w odniesieniu do całego spektrum potencjalnej agresji. Na najniższym końcu skali, siły powietrzne mogą zabezpieczać i wzmacniać siły pokojowe. Na przykład szybki przerzut koalicyjnej potęgi powietrznej do Arabii Saudyjskiej po irackiej inwazji na Kuwejt, byłby sygnałem odstrasającym od dalszej agresji. Międzynarodowa społeczność miała także możliwość szybkiego przerzutu sił powietrznych do Kuwejtu i zapobieżenia inwazji, co mogłoby załagodzić kryzys zanim się rozwinął. Niestety, nie podjęto takich działań, co skutkowało koniecznością odbijania zajętych terenów. W wielu takich sytuacjach siły powietrzne będą jedynym instrumentem, który ma niezbędną wymaganą prędkość, zasięg i siłę uderzeniową do odstraszenia agresji.

♦ **Karanie.** Jeśli to konieczne siły WLOP mogą być użyte do działań karnych. Celem takich działań może być odpowiedź na agresję partyzantów lub terrorystów skierowaną na państwo ich popierające. W takich przypadkach często bywa niemożliwe uderzenie bezpośrednio w samych agresorów, ale zwykle możliwe jest ukaranie tych, którzy ich popierają i zachęcają. Za przykład niech tu posłuży uderzenie lotnictwa amerykańskiego na Libię w 1986r. Takie działania oczywiście nie odbywają się bez trudności. Karne działania prowadzone są raczej "po fakcie" niż jako "wyprzedzające" i ich sukces zależy od zaskoczenia. Działania takie są zwykle planowane w krótkim terminie z jednej bazy, mała jest też możliwość trenowania, a znaczący zakres możliwego błędu.

Powinności WLOP w działaniach wojennych

☞ W razie wojny na dużą skalę Siły Zbrojne RP (WLOP) od samego początku (miejmy nadzieję) będą działać w ramach operacji połączonych, prowadzonych w bezpośredniej obronie Polski przez wielonarodowe zgrupowanie sojuszników.

☞ W razie włączenia się Rzeczypospolitej Polskiej do wojny obronnej poza terytorium państwa, do głównych zadań strategicznych jej systemu obronności, w tym WLOP, należeć będzie głównie udział wydzielonych zgrupowań wojsk operacyjnych w sojuszniczych kampaniach i operacjach militarnych, prowadzonych na danym teatrze wojny, oraz ich wszechstronne wsparcie i zabezpieczenie.

Można uznać, iż największe obciążenia i wysiłki Polska musiałaby ponosić w czasie wojny obronnej na własnym terytorium. W związku z tym Siły Zbrojne RP,

jako wchodzące w skład pierwszego rzutu strategicznego Sojuszu, muszą być zdolne do natychmiastowego zareagowania na każde naruszenie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a przede wszystkim do obrony przed uderzeniami powietrznymi i raketowymi. Siły WLOP stanowią żywotnie ważny komponent tego reagowania.

W przypadku konfliktu zbrojnego zakłada się jak najszybsze zniechęcenie przeciwnika do prowadzenia agresji lub odparcie jej i rozbicie zgrupowania przeciwnika siłami posiadanymi już w czasie pokoju, nawet przy ograniczonym i ze względów obiektywnych, nienatychmiastowym udziale sojuszniczych sił lądowych. Polskie Siły Powietrzne mogą wnieść niemal decydujący wkład w prowadzenie działań zakończonych sukcesem i z minimum strat w ludziach. W ostatnich latach pojawiła się, jako dominująca cecha współczesnego konfliktu wysokiej intensywności, unikalna zdolność sił powietrznych do koncentrowania uderzeń w odpowiednim czasie i przestrzeni (kiedy i gdzie to potrzebne). I tutaj siły powietrzne dostarczają decydom szerokiemu wachlarza opcji. Należą do nich: rozpoznanie, niszczenie, wymuszanie, wzbranianie, dezorganizacja, opóźnianie i demoralizacja.

♦ **Rozpoznanie powietrzne.** Podczas wojny obserwacja dostarcza podstaw dla optymalnego planowania i pomyślnego prowadzenia działań militarnych. Unikalna zdolność sił powietrznych w zakresie wykorzystania trzeciego wymiaru, umożliwia monitorowanie aktywności wroga i dróg przerzutu, a w ten sposób odkrywanie jego intencji, co czyni wkład tych sił zasadniczym. Powietrzny zwiad był po raz pierwszy użyty w początkowych miesiącach pierwszej wojny światowej. Samolot sprzymierzonych rozpoznał odchodzenie 1. Armii Niemieckiej od Paryża podczas inwazji na Francję i w ten sposób miał logicznie uzasadniony wkład w "Cud nad Marną". W drugiej wojnie światowej rozpoznanie powietrzne miało główne znaczenie nie tylko na poziomie taktycznym, lecz także na poziomie operacyjnym i strategicznym. Jego waga wzrosła podczas konfliktów po drugiej wojnie światowej. Podczas wojny w Zatoce Perskiej rozpoznanie powietrzne miało żywotne znaczenie dla kampanii powietrznej, zakończonej sukcesem. W nowoczesnej wojnie, rozpoznanie powietrzne jest zawsze ważne i istotne dla jej przebiegu i końcowych rezultatów.

♦ **Niszczenie.** Najbardziej oczywistym zastosowaniem sił WLOP czasu wojny jest niszczenie. Zdolność koncentrowania siły ognia nadaje siłom powietrznym potężną i destruktywną moc. Już wcześniej, bo w 1918 roku było widoczne niszczące oddziaływanie lotnictwa przeciwko wrogim siłom lądowym. W roku 1918 lotnictwo

brytyjskie zniszczyło 8. Armie Turecką pod Wadi el Far'a. Później w bitwie pod Falaise Gap we Francji, siły powietrzne sprzymierzonych zniszczyły niemieckie: 5. Pancerną i 7. Armie – rozbijając doszczętnie 16 dywizji (w tym 9 pancernych). W wojnie wietnamskiej 9. Dywizja Wietnamu Północnego atakująca An Loc podczas ofensywy "Tet" w 1972 roku była zdziesiątkowana przez skoncentrowane użycie ognia lotniczego; zaś w czasie wojny w Zatoce Perskiej lotnictwo zniszczyło ponad połowę irackich czołgów, artylerii i oddziałów uzbrojonych transporterów przerzuconych na kuwejcki teatr działań przed początkiem ofensywy sprzymierzonych. Na morzu niszczący potencjał lotnictwa uwidocznił się szczególnie w II wojnie światowej. Podczas bitew na Morzu Koralowym i o Midway w 1942 roku pięć japońskich lotniskowców zatopiło flotę USA. Dwa lata później w bitwie o Zatokę Leyte na Filipinach Amerykanie działaniom powietrznym przypisują lwią część japońskich strat: 4 transportowce, 3 ciężkie okręty, 6 ciężkich krążowników, 3 lekkie krążowniki, 8 niszczycieli. Podczas wojny w Zatoce Perskiej, siłom powietrznym koalicji przypisuje się zatopienie 14 okrętów (87% irackiej marynarki).

♦ **Wymuszanie.** Wkład sił powietrznych w militarne zwycięstwo nie może być przeceniony. Jednak to nie tylko zniszczenie, ale również zdolność sił powietrznych do głębokiego dotarcia nad terytorium wroga w każdym czasie i atakowania pełnego spektrum jego obiektów pozwala używać lotnictwo do wykonywania zadań o charakterze strategicznym. Każde państwo, stojące w obliczu zagrożenia powietrznego, musi uwzględniać możliwość gwałtownego eskalowania skali i pola działania konfliktu oraz intensywności i zakresu ataków, jakie przeciwnik może przeprowadzić. Na przykład użycie sił powietrznych w stosunku do Serbii w 1999 roku zmusił ją do zgody na warunki, które odrzuciła wcześniej. Wiele podobnych sytuacji miało miejsce na terenie Bałkanów, gdzie lotnictwo zmuszało Jugosławię do akceptowania zadań społeczności międzynarodowej.

♦ **Wzbranianie.** Siły powietrzne mogą być również użyte do wzbraniania wrogowi efektywnego wykorzystania swoich powietrznych, lądowych, nawodnych i podwodnych sił. Najślawniejszym przykładem powietrznego wzbraniania jest Bitwa o Anglię, gdzie dla Wielkiej Brytanii siły powietrzne były praktycznie jedyną siłą, zdolną uniemożliwić wrogowi rozpoczęcie zwycięskiej inwazji. Inny przykład bitwy tego rodzaju dostarcza starcie na Wzgórzach Golan w 1973 roku, w wojnie Yom Kippur. Zaskoczeni Izraelczycy, musieli użyć lotnictwa, by powstrzymać ofensywę armii syryjskiej, aż do czasu zgromadzenia przez izraelskie siły lądowe

odpowiedniego zgrupowania. To, że izraelskie siły powietrzne poniosły relatywnie wysokie straty podczas tej operacji nie jest najważniejsze; były jedyną znaczącą, dostępną dla Izraelczyków siłą, która pozwalała uniknąć większej militarnej i politycznej klęski.

♦ **Dezorganizacja.** Siły WLOP mogą prowadzić zakłócanie, co jest znaczącą jakością. Jeśli nawet samolot nie trafi swego celu, to uderzając obok i zadając straty powoduje u wroga znaczne psychiczne, moralne i fizyczne zaburzenia. Te zaś powodują zwłokę i chaos, co rozbija spoistość wojsk. To zaś czyni przeciwnika daleko bardziej wrażliwym na nieustające ataki przy użyciu wszystkich rodzajów sił. Na przykład, w czerwcu 1944 roku niemiecka dywizja pancerna "Lehr" była przedmiotem stałych ataków sił powietrznych sprzymierzonych podczas jej przerzutu z Le Mans do powstrzymania lądujących aliantów (D-Day). Poniesione straty dywizji "Lehr" podczas tego przegrupowania były znaczące (około 10% - 220 pojazdów), ale co było najważniejsze, straciła ona swoistą spójność i przybyła na pole walki jako nieefektywna siła bojowa.

Lotnictwo WLOP może być użyte do dezorganizowania siły wroga przez opóźnianie albo niszczenie go. Na militarno – strategicznym i operacyjnym poziomie wojny, taki efekt można osiągnąć przez koncentrację ataków przeciwko wrażliwym pozycjom, zmuszając przeciwnika do przesunięcia sił i środków z ofensywy do obrony. Na przykład strategiczna sojusznicza ofensywa bombowa na terytorium Rzeszy spowodowała wycofanie około 10000 dział, tak bardzo potrzebnych wojskom obrony przeciwlotniczej niemieckich sił lądowych. Do roku 1942 artyleria przeciwlotnicza stanowiła 25 – 35% całkowitej produkcji niemieckiego uzbrojenia. Na poziomie taktycznym, lotnictwo może osiągać odwracanie uwagi przez selektywne atakowanie obiektów, np. takich jak mosty. To zaś może zarówno opóźniać przybycie wrogich sił, jak kierować ich ruch w miejsca, gdzie można łatwo je powstrzymać lub zniszczyć.

♦ **Opóźnianie.** Działania sił powietrznych mogą kreować zwłokę, następny pożądaný efekt zmagów wojennych. W sytuacjach obronnych, powodując opóźnienia działań przeciwnika, siły powietrzne ułatwiają współdziałającym siłom bardziej efektywnie odpierać natarcie. W sytuacjach ofensywnych zapobiegają wycofaniu i ucieczce wroga. Na przykład, w czerwcu 1944 roku 2 niemieckie dywizje pancerne

były przerzucane z frontu wschodniego do pomocy w powstrzymaniu lądujących aliantów. Tylko 5 dni zajęło im pokonanie 1000 mil do Nancy we wschodniej Francji. Ale na pokonanie pozostałych 270 mil do Normandii potrzebowały aż dziewięciu dni trudnego, z powodu powietrznych ataków, marszu.

♦ **Demoralizacja.** Jednym z najważniejszych efektów, jakie kreują siły powietrzne jest demoralizacja, ponieważ to ona jest czynnikiem, który przenika wszystkie aspekty zdolności bojowej. Powietrzny atak ma zawsze efekt obniżający poziom morale, prawie niezależny od zadanego zniszczenia. Klasycznym przykładem demoralizującego uderzenia potęgi powietrznej była wojna w Zatoce Perskiej. Do rozpoczęcia operacji "Pustynna Szabla" (koalicyjny lądowy atak na Kuwejt i Północny Irak) powietrzne bombardowania zredukowały armię iracką do niemal bezwolnego tłumu, czyniąc ją całkowicie niezdolną do efektywnej obrony. Był to demoralizujący efekt powietrznych ataków na armię Iraku, który pozwolił w pięć dni siłom koalicji uwolnić Kuwejt, zdobyć 100000 jeńców przy nieznacznych stratach własnych.

Wypełniając trzy wymienione wcześniej rodzaje działań strategicznych (działania pokojowe, w tym prewencyjno-stabilizacyjne oraz reagowania kryzysowego i działań wojennych) Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej będą wykonywały różnorodne zadania. Ich identyfikacja jest różnie artykułowana w dotychczasowych materiałach źródłowych. Dla przykładu E. Zabłocki wyróżnia dwa zadania główne: obronę powietrzną, rozumianą szerzej jako walkę o przewagę w powietrzu, oraz wsparcie lotnicze wojsk. Ponadto trzy zadania w skali sił zbrojnych i państwa: ostrzeganie i powiadamianie wojsk oraz władz wojskowych i cywilnych o zagrożeniach i uderzeniach z powietrza; kontrolę ruchu lotniczego; ratownictwo lotnicze. Równocześnie sygnalizuje, że według niektórych materiałów opracowanych przez dowództwo WLOP wyróżnia się trzy zadania główne: walkę o przewagę w powietrzu; obronę powietrzną wojsk i obiektów; wsparcie lotnicze²¹.

L. Konopka w cytowanym już materiale wyróżnia następujące zadania WLOP²²:

- w czasie pokoju: prowadzą one rozpoznanie i roztaczają nadzór nad przestrzenią powietrzną nad obszarem Polski, udaremniając próby jej naruszenia i wykonując przechwycenie zamierzonych i niezamierzonych, nieautoryzowanych lotów w tej

²¹ E. Zabłocki, Siły powietrzne w systemie obronnym państwa, op.cit., s.37-38.

²² L. Konopka, Lotnictwo wojskowe III Rzeczypospolitej, op.cit., s.76-77.

przestrzeni, a także wspomagają cywilny system ratownictwa lotniczego; biorą udział w monitorowaniu sił i środków państw sąsiedzkich, oceniając ich stan gotowości bojowej, z odpowiednim wyprzedzeniem wykrywają ewentualne przygotowania do pojęcia działań o wrogim charakterze; prowadzą pokojowe szkolenie sił i środków oraz doskonałą struktury sił i środków, a także stopnie ich gotowości bojowej, w ramach przygotowania do wypełniania nakazanej roli w systemie obronnym państwa; biorą udział w operacjach pokojowych sojuszu, prowadzonych poza terytorium RP, wydzielając określone siły;

- w czasie kryzysu kontynuują działalność wynikającą z zadań na czas pokoju, a ponadto: zgodnie z decyzjami kierownictwa politycznego podnoszą gotowość bojową, realizując przedsięwzięcia pogotowia obronnego; przygotowują się do przyjęcia sił wzmocnienia NATO, w ramach założonych przedsięwzięć reagowania kryzysowego; podejmują działania zarządzane przez władze polityczne, zmierzające do opanowania kryzysu, np. demonstrację siły i determinacji do obrony terytorium RP;

- w czasie wojny biorą udział w: walce o przewagę w powietrzu; lotniczym izolowaniu działań bojowych; ofensywnym wsparciu lotniczym wojsk lądowych; taktycznym wsparciu lotniczym operacji sił morskich.

Zadania WLOP ujęte w materiale E. Zabłockiego były formułowane ponad pięć lat temu (w okresie samodzielności militarnej RP) i dlatego są bardzo ogólne; nie zawierają również sygnałów sojuszniczych i działań kryzysowych. Natomiast L. Konopka w zadaniach pokojowych nie sygnalizuje nadzoru WLOP nad sojuszniczą przestrzenią powietrzną, tu także ujmuje udział WLOP w operacjach pokojowych. Szkoda, że udział WLOP w reagowaniu kryzysowym ogranicza wyłącznie do terytorium RP, zaś zadania wojenne nie obejmują wszystkich możliwych powinności lotnictwa, jak np. wykonywanie uderzeń (ataków) o charakterze strategicznym, transport czy też rozpoznanie powietrzne.

Podstawowe materiały doktrynalne NATO eksponują wojenne zadania sił powietrznych. W ujęciu syntetycznym prezentuje je J. Fryczyński²³ w swojej pracy studyjnej.

²³ J. Fryczyński, Siły powietrzne w operacjach połączonych., AON. Warszawa 2001.

Obowiązująca obecnie taktyczna doktryna sił powietrznych NATO (ATP-33B), definiuje podstawową formę użycia sił powietrznych, jako prowadzenie działań powietrznych o charakterze ofensywnym i defensywnym w trakcie których siły powietrzne mogą realizować zadania w ramach²⁴

- walki o przewagę w powietrzu – Counter Air (CA);
- izolacji lotniczej – Air Interdiction (AI);
- ofensywnego wsparcia lotniczego sił lądowych – offensive Air Support (OAS);
- taktycznego wsparcia lotniczego sił morskich – Tactical Air Support for Maritime Operations (TASMO);
- rozpoznania – Reconnaissance (TAR);
- transportu powietrznego – Tactical Air Transport (TAT);
- wspierających działań powietrznych – Supporting Air Operations (SAO).

Zgodnie z treścią doktryny, walka o przewagę w powietrzu (CA) jest podstawowym zadaniem sił powietrznych i obejmuje: zwalczanie lotnictwa przeciwnika na lotniskach i w powietrzu; obezwładnianie jego środków obrony powietrznej i przeciwlotniczej wojsk; niszczenie systemu dowodzenia lotnictwem, obronę powietrzną i przeciwlotniczą wojsk; zwalczanie infrastruktury i zasobów wspomagających siły powietrzne.

Głównym celem walki o przewagę w powietrzu jest zapewnienie osłony wojskom własnym i swobody wykorzystania przestrzeni powietrznej własnemu lotnictwu oraz wzbronienie (utrudnianie) lotnictwu przeciwnika na swobodne z niej korzystanie.

W ramach walki o przewagę w powietrzu wyróżnia się ofensywną walkę z siłami powietrznymi przeciwnika – Offensive Counter Air (OCA), która prowadzona jest głównie z własnej inicjatywy oraz defensywną walkę z jego środkami napadu powietrznego – Defensive Counter Air (DCA), realizowaną jako reakcję na zaczepne działania przeciwnika.

Izolacja lotnicza (AI) oznacza działalność lotnictwa sił powietrznych mającą na celu zwalczanie naziemnego potencjału sił lądowych przeciwnika, rozmieszczonego w głębi jego obszaru (ugrupowania), a obejmuje ona zwalczanie drugich rzutów i odwodów operacyjnych przed użyciem ich na polu bitwy. Jej celem jest stworzenie

²⁴ ATP-33B, NATO Tactical Air Doctrine, pkt.211.

dogodnych warunków do prowadzenia działań przez pierwszorzutowe związki operacyjne połączonych sił zbrojnych w operacjach połączonych, zapewniające im warunki do uchwycenia inicjatywy w działaniach bojowych. W konsekwencji może to być decydującym czynnikiem załamania się koncepcji prowadzenia dalszych działań bojowych przez przeciwnika.

Ofensywne wsparcie lotnicze (OAS) jest częścią wsparcia działań sił lądowych przez siły powietrzne. Według obowiązującej jeszcze koncepcji użycia sił powietrznych w operacjach połączonych, w jego skład wchodzi: izolacja pola walki – Battlefield Air Interdiction (BAI) i bezpośrednie wsparcie lotnicze – Close Air Support (CAS), które prowadzone są w celu wspierania działań pierwszorzutowych korpusów sił lądowych.

Izolacja pola walki (BAI) to działania lotnictwa sił powietrznych skierowane przeciw siłom i środkom przeciwnika, które ze względu na swoje położenie mogą bezpośrednio wpływać na przebieg prowadzonej walki, ale które nie są w niej jeszcze użyte lub ze względów taktycznych nie mogą być użyte. Zadania, realizowane w ramach izolacji pola walki, mają na celu izolowanie pierwszorzutowych związków taktycznych przeciwnika zaangażowanych w walce od wzmocnienia i zaopatrzenia oraz ograniczenie im swobody manewru.

Bezpośrednie wsparcie lotnicze (CAS) oznacza takie działanie lotnictwa sił powietrznych przeciw siłom i środkom przeciwnika, znajdującym się w bezpośredniej bliskości sił własnych (na głębokości 15-30 km), które wymaga szczególnej koordynacji działań lotnictwa z ogniem i ruchem własnych sił lądowych. Działanie w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego będą przynosić natychmiastowy efekt i bezpośrednio wpływać na przebieg walki wspieranych wojsk.

Taktyczne wsparcie lotnicze operacji sił morskich (TASMO) jest dla lotnictwa sił powietrznych zadaniem drugorzędnym. Celem działania lotnictwa na morzu będzie obezwładnienie i niszczenie sił morskich przeciwnika oraz obrona własnych sił morskich. W ramach wsparcia lotniczego sił morskich lotnictwo może być użyte głównie do:

- wsparcia ogniowego sił morskich przy wykonywaniu uderzeń na cele morskie oraz bazy i porty;
- osłony własnych zgrupowań okrętów, obrony baz morskich i portów;
- prowadzenia rozpoznania w ramach przygotowania operacji desantowych;

- zwalczania desantów morskich przeciwnika;
- niedopuszczenia sił morskich przeciwnika (nawodnych i podwodnych) do własnych baz i linii komunikacyjnych.

Działania w ramach taktycznego wsparcia lotniczego operacji sił morskich mogą być prowadzone przez lotnictwo sił powietrznych samodzielnie lub we współdziałaniu z lotnictwem morskim i siłami morskimi.

Rozpoznanie powietrzne (Air Reconnaissance (AR)) obejmuje taktyczne rozpoznanie powietrzne – Tactical Air Reconnaissance (TAR) i rozpoznanie powietrzne (obserwacja) pola walki – Battlefield Reconnaissance (BR).

Taktyczne rozpoznanie powietrzne jest jednym z głównych elementów wchodzących w skład systemu rozpoznania oraz zdobywania informacji o przeciwniku.

Taktyczny transport powietrzny – Tactical Air Transport (TAT) obejmuje przewóz wojsk (pasażerów) i ładunku na obszarze działań w ramach działań powietrzno-desantowych, lotniczego zabezpieczenia logistyki, działań specjalnych oraz zadań powietrznej ewakuacji medycznej.

Wsparcie działań powietrznych – Supporting Air Operations (SAO) obejmuje: walkę radioelektroniczną – Electronic Warfare (EW), obezwładnianie środków obrony powietrznej i przeciwlotniczej przeciwnika – Suppresion of Enemy Air Defences; tankowanie w powietrzu – Air-to-Air Refueling (AAR); bojowe poszukiwanie i ratownictwo – Combat Search and Rescue Operations (CSAR); specjalne działania powietrzne – Specjal Air Operations (SAO).

Istotą wsparcia działań powietrznych lotnictwa jest optymalne wykonanie postawionego zadania bojowego przez lotnictwo sił powietrznych, w których ugrupowania lotnicze (uderzeniowe i wsparcia) współdziałają ze sobą w celu zwiększenia efektywności ich użycia.

Wprowadzana nowa doktryna wielonarodowych połączonych sił sojuszu - AJP-01 uwzględnia doświadczenia konfliktów lokalnych oraz rozwój lotnictwa sił lądowych, wojsk raketowych i artylerii,²⁵ które wskazują na potrzebę weryfikacji koncepcji użycia sił powietrznych w sojuszniczych operacjach połączonych. Dotyczy

²⁵ Środki bojowe sił lądowych mogą obecnie prowadzić ogień na odległość nawet do 60-70 km (artyleria raketowa czy śmigłowce szturmowe, które mogą operować w głębi ugrupowania bojowego przeciwnika).

to zwłaszcza użycia sił powietrznych w połączonych operacjach powietrznych (Joint Air Operations), które będąc zasadniczym elementem wielonarodowych operacji połączonych (Combined Joint Operations) dążą do zdobycia i utrzymania wymaganego poziomu przewagi w powietrzu w czasie i na obszarze określonym przez dowódcę sojuszniczych sił połączonych COMAJF. Oznacza to, że lotnictwo sił powietrznych będzie zaangażowane nie tylko do uzyskania i utrzymania dominacji w powietrzu, ale także do wspierania sił lądowych i morskich w osiąganiu celów operacji sojuszniczych sił połączonych.

W doktrynie uwzględnia się następujące rodzaje połączonych działań powietrznych²⁶:

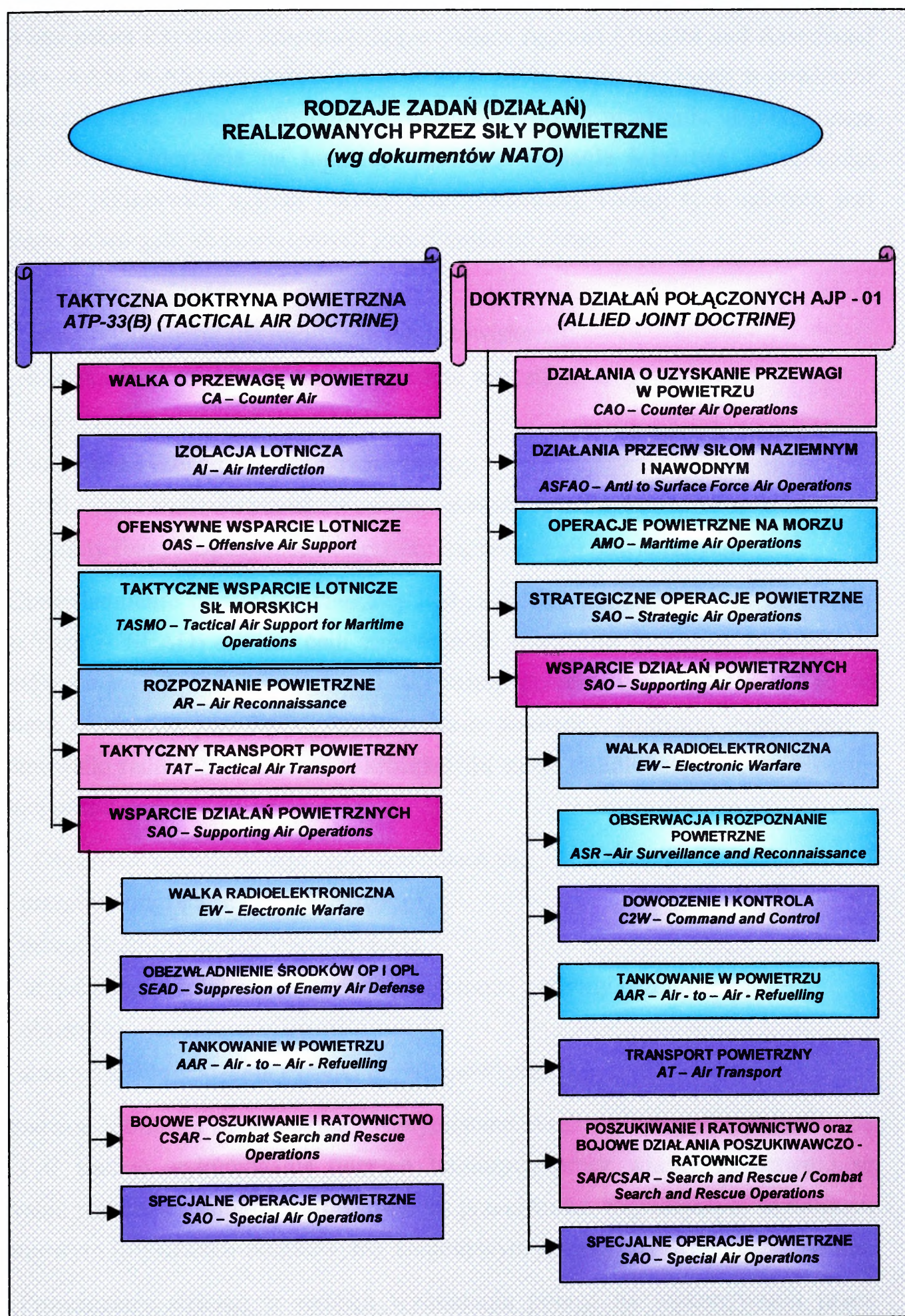
- działania o uzyskanie przewagi w powietrzu (zwalczanie sił powietrznych przeciwnika) – Counter Air Operations (CAO);
- działania przeciw siłom naziemnym i nawodnym – Anti to Surface Force Air Operations (ASFAO);
- działania powietrzne na morzu – Maritime Air Operations (AMO);
- strategiczne ataki (uderzenia) powietrzne – Strategic Air Operations (SAO);
- wspierające działania powietrzne – Supporting Air Operations (SAO).

Z powyższego wynika, że w AJP-01 w porównaniu do ATP-33B, pojawia się nowy podział działań, a w nich zadań dla sił powietrznych. Rodzaje zadań (działań) realizowanych przez siły powietrzne (według dokumentów normatywnych NATO) przedstawiono na rys. 4, który podajemy za J. Fryczyńskim.

W zakresie działania o uzyskanie przewagi w powietrzu nowa doktryna w walce ofensywnej wyróżnia:

- uderzenia lotnicze na lotniska i bazy (Airfield Attack-AA);
- uderzenia na rakiety bazowania naziemnego i systemy zabezpieczające (Attack Against Missiles and Associated Systems - AAM&AS);
- obezwładnienie OP i OPL (Suppression of Enemy Air Defence – SEAD);
- osłonę lotnictwa uderzeniowego: wymiatanie, towarzyszenie (Fight Sweep, Fighter Escort).

²⁶ AJP-01, Allied Joint Publication, op.cit., pkt.0806.



Rys. 4. Rodzaje zadań (działań) sił powietrznych w NATO

Uderzenia lotnicze na lotniska i bazy (Airfield Attack-AA) oraz uderzenia na stanowiska rakiet i systemy zabezpieczające (Attacs Against Missiles and Associated Systems – AAM & AS) mają wielkie znaczenie w zdobywaniu dominacji w powietrzu i zapewnieniu tym samym dogodnych warunków do prowadzenia działań przez wojska własne. Uderzenia na lotniska eliminują działanie lotnictwa przeciwnika bardziej niż jakikolwiek system obrony przeciwlotniczej. Celem tych uderzeń jest zwalczanie potencjału sił powietrznych przeciwnika na ziemi.

Obiektami ataku są:

- samoloty na ziemi (na lotniskach lub lądowiskach);
- lotniska wraz z ich infrastrukturą (przede wszystkim drogi startowe i kołowania);
- stanowiska dowodzenia sił powietrznych;
- stanowiska startowe pocisków „ziemia-powietrze”;
- punkty (bazy) logistyczne i warsztaty naprawcze sił powietrznych.

Obezwładnienie obrony powietrznej i przeciwlotniczej (Suppresion of Enemy Air Defence – SEAD) ma na celu zapewnienie własnemu lotnictwu korzystnych warunków do wykonywania zadań nad terytorium przeciwnika. Aby ten cel został osiągnięty niezbędne jest ścisłe współdziałanie pomiędzy środkami ogniowymi i środkami walki radioelektronicznej, zakłócającymi stacje radiolokacyjne oraz systemy łączności przeciwnika.

Obiektami rażenia w tego typu działaniach są:

- przeciwlotnicze zestawy rakietowe;
- przeciwlotnicze zestawy artyleryjskie;
- urządzenia radiolokacyjne obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej obiektów;
- stanowiska dowodzenia i środki obrony powietrznej.

Działania lotnictwa myśliwskiego – wymiatane (Fighter Sweep) są prowadzone przed i w trakcie wykonywania uderzeń lotniczych przez własne lotnictwo i są skierowane przeciwko samolotom myśliwskim przeciwnika, zagrażającym samolotom uderzeniowym (myśliwsko-bombowym), znajdującym się nad terytorium przeciwnika.

Prowadzenie działań w ramach wymiatania polega na wykonywaniu przez grupy lotnictwa myśliwskiego lotu po (lub w pobliżu) planowanej trasie lotu grup

uderzeniowych lotnictwa myśliwsko-bombowego w celu związania walką i zwalczania samolotów myśliwskich przeciwnika dla zapewnienia samolotom uderzeniowym bezpiecznego dolotu do celu.

W ramach towarzyszenia (Air Escort), lotnictwo myśliwskie wykonuje lot we wspólnym ugrupowaniu z samolotami uderzeniowym i osłabia je przed atakami lotnictwa myśliwskiego przeciwnika.

W walce defensywnej wyróżnia się:

- aktywną obronę powietrzną (Active DCA);
- pasywną obronę powietrzną (Passive DCA).

Celem aktywnej obrony powietrznej (Active DCA) jest uniemożliwienie przeciwnikowi wykonania ataków z powietrza na osłaniane obiekty. Do osiągnięcia celów aktywnej obrony powietrznej konieczne jest zwalczanie środków napadu powietrznego (ŚNP) przed dolotem do rubieży wykonania przez niego zadania.

Celem pasywnej obrony (Passive DCA) jest zmniejszenie skutków uderzeń ŚNP przez: ostrzeganie o nalotach ŚNP, rozśrodkowanie własnych sił, maskowanie i dezinformację, rozbudowę inżynieryjną (schrony i ukrycia dla ludzi oraz sprzętu), możliwe szybkie usuwanie skutków uderzeń z powietrza (remonty dróg startowych i kołowania oraz innych urządzeń lotniskowych), składowanie paliw (MPS) w podziemnych zbiornikach oraz środków rażenia i zapasów materiałowych w umocnionych schronach.

Nowym działaniem sił powietrznych w operacjach połączonych, które wyodrębnia AJP-01, są działania przeciw siłom naziemnym i nawodnym w miejsce ofensywnego wsparcia lotniczego sił lądowych (OAS) i taktycznego wsparcia lotniczego sił morskich, które są zawarte w doktrynie ATP-33(B).

Działania przeciw siłom naziemnym i nawodnym (ASFO) składają się z szeregu zadań, których celem jest niszczenie, neutralizowanie lub opóźnianie działań sił lądowych oraz morskich przeciwnika. W AJP-01, w porównaniu do ATP-33(B), pojawił się podział działań przeciw siłom naziemnym przeciwnika, ze względu na odległość od sił własnych oraz zakres integracji działań lotnictwa z ogniem i ruchem wspieranych wojsk. Następstwem tego procesu, w organizowaniu operacji połączonych, będzie odejście od używania nazwy „ofensywne wsparcie lotnicze” (OAS) oraz zanik izolacji pola walki (BAS), która staje się częścią zadań

realizowanych w ramach izolacji lotniczej. Bezpośrednie wsparcie lotnicze obejmować będzie natomiast zadania realizowane w ścisłym współdziałaniu ze wspieranymi wojskami.

W ramach działań powietrznych na morzu będzie realizowane również wsparcie powietrzne desantowych operacji amfibijnych (ASAO). Wsparcie to składać się będzie z realizowanych przez siły powietrzne typowych działań dla izolacji lotniczej czy też bezpośredniego wsparcia. Będzie ono prowadzone w wymiarze powietrzno-lądowo-morskim, a zadaniem lotnictwa sił powietrznych będzie głównie wykonywanie uderzeń na przeciwnika broniącego dostępu do brzegu oraz osłona desantu amfibijnego przed uderzeniami z lądu, wody i powietrza.

Nowa doktryna AJP-01 w działaniach sił powietrznych w operacjach połączonych ujmuje strategiczne ataki (uderzenia) powietrzne (SAO), które prowadzone będą na szczeblu strategicznym lub operacyjnym w ramach operacji połączonej i powietrznej, stymulowanych przez cele i uwarunkowania polityczne. Działania wymierzone będą przeciwko ważnym centrom administracyjnym i innym obiektom o znaczeniu strategicznym (elementom systemu dowodzenia, zaplecza produkcyjnego przemysłu zbrojeniowego i infrastruktury zaopatrzenia) w celu osiągnięcia takiego stopnia zniszczenia i dezorganizacji sił militarnych oraz cywilnego potencjału przeciwnika, w którym nie będzie on utrzymywał możliwości lub woli do prowadzenia działań wojennych lub kontynuowania agresywnej działalności.

Zasadniczą różnicą, w stosunku do zapisów normatywnych ATP-33B, jest zakres działań zabezpieczających. Obejmują one walkę radioelektroniczną (Electronic Warfare – EW), obserwację powietrzną (Air Surveillance), dowodzenie (Command & Control), tankowanie w powietrzu (Air – to Air Refuelling – AAR), transport powietrzny (Air Transport – AT), poszukiwanie i ratownictwo (Search and Rescue – SAR) oraz bojowe poszukiwanie i ratownictwo (Combat SAR – CSAR), a także specjalne działania (operacje) powietrzne (Specjal Air Operations).

Zakres działań zabezpieczających uległ, jak widzimy, znacznemu rozszerzeniu w stosunku do zapisów normatywnych ATP-33B, zgodnie z którymi były to: walka radioelektroniczna, tankowanie w powietrzu oraz obezwładnianie środków przeciwlotniczych przeciwnika.

Niewątpliwym novum jest niewyodrębnianie rozpoznania powietrznego, które potraktowano jako część obserwacji powietrznej. Jako środki obserwacji powietrznej

określono statki powietrzne z wyposażeniem do prowadzenia rozpoznania fotograficznego bądź radioelektronicznego, środki powietrznego wczesnego ostrzegania (Air borne Early Warning – AEW), morskie samoloty patrolowe (Maritime Patrol Aircraft – MPA) oraz bezpilotowe statki powietrzne (Unmanned Aircraft – UMA).

*

*

*

Przedstawione spektrum poglądów dotyczących zadań sił powietrznych wskazuje na różne podejście do tego zagadnienia i rozbieżności definiowania zadań lotnictwa i obrony powietrznej. Poglębiona analiza wykazuje bowiem, że zadania sił powietrznych można klasyfikować według różnych kryteriów. Szeroko te problematykę opisuje E. Zabłocki w swoim najnowszym studium operacyjnym poświęconym wojennym i pozawojennym zastosowaniu sił powietrznych.²⁷

Celem niniejszej pracy badawczej nie jest ostateczne określanie grup zadań i ich szczegółowych zakresów treściowych. Ta problematyka musi być rozstrzygnięta i opisana w dokumencie normatywnym (opracowanym przez dowództwo WLOP) mającym charakter doktryny zasadniczej sił powietrznych.

Wypada jedynie zasygnalizować, że zadania WLOP powinny być dostosowane do sprzętu, jakim dysponują nasze siły powietrzne lub w jaki mogą one być wyposażone w najbliższej przyszłości. Stąd też w grupie zadań wsparcia raczej nie powinno wystąpić tankowanie w powietrzu czy też walka radioelektroniczna (w rozumieniu zakłóceń grupowych), a także takie działania (operacje) powietrzne, jak specjalne (SAO) i morskie (AMO). Podkreślić ponadto potrzeba, że w sojuszniczej doktrynie działań połączonych AJP-01, prawdopodobnie na skutek przyjęcia różnych kryteriów, nastąpiło wyraźne wymieszanie operacji (działań) powietrznych oraz zadań lotnictwa i obrony powietrznej. W doktrynie polskiej powinno się unikać tego typu niekonsekwencji i dlatego – jak należy sądzić – bardziej racjonalną podstawą do

²⁷ E. Zabłocki, S. Miodek, *Wojenne i pozawojenne zastosowanie bojowe współczesnych sił powietrznych oraz tendencje ich rozwoju*. Wyd. AON, Warszawa 2001.

ustalenia wojennych zadań WLOP będzie raczej taktyczna doktryna powietrzna ATP-33 (B lub C). Brakuje w niej jednak ataków (uderzeń) o charakterze strategicznym, które mogą przecież wykonywać nawet samoloty o tak niewielkich taktycznych promieniach działania, jak np. Su-22. Proponuje się także, by w doktrynie narodowej zamienić nazwę najistotniejszego zadania WLOP, tj. walki o przewagę w powietrzu, terminem – dominacja w powietrzu. Argumentacja tej zamiany zawarta będzie w ostatni rozdziale niniejszej pracy.

Oprócz klasycznych zadań wojennych, w tym także odnoszących się do całych sił zbrojnych i państwa (np. ostrzeganie o zagrożeniach i uderzeniach z powietrza), w doktrynie WLOP powinny znaleźć również swoje odzwierciedlenie zadania wykonywane przez lotnictwo i obronę powietrzną w okresie pokoju i reagowania kryzysowego (działań innych niż wojna). Trzeba przy tym uwzględnić również uwarunkowania geomilitarne Polski, determinanty sojusznicze oraz możliwe zmiany charakteru zadań WLOP podczas działań samodzielnych i wspólnych (połączonych) z innymi rodzajami sił zbrojnych w obronie RP oraz w działaniach sojuszniczych. W tych ostatnich operacjach (działaniach) można bowiem prognozować, że siły WLOP (z uwagi na ich obecne wyposażenie) będą koncentrować swoje zadania (nawet w konflikcie lokalnym toczonym na terytorium RP) na walce o dominację w powietrzu (głównie siły obrony powietrznej) oraz na wsparciu lotniczym wojsk lądowych i marynarki wojennej; ponadto będą one ześrodkowywane na niszczeniu środków OP przeciwnika („wybijaniu” korytarza przelotu) w celu stworzenia warunków do bezpiecznego lotu lotnictwa sojuszniczego, posiadającego możliwości głębokiego oddziaływania bojowego i precyzyjnego niszczenia przeciwnika. Sytuacja ta zmieni się dopiero po wyposażeniu WLOP w nowe samoloty uderzeniowe. Wiele takich specyficznych determinantów, wpływających na treść zadań WLOP, powinno być zasygnalizowanych w końcowym materiale doktrynalnym naszych sił powietrznych.

3. ZASADY SZTUKI OPERACYJNEJ WOJSK LOTNICZYCH I OBRONY POWIETRZNEJ

Istotą wojen i najbardziej wyrazistym ich uzewnętrznieniem pozostaje nadal walka zbrojna. Zarówno wojny, jak i walka zbrojna posiadają swoje prawa, które stanowią podstawę do prognozowania kierunków rozwoju teorii i praktyki wojennej oraz stymulowania ich rozwoju.

Prawa wojny – wskazując na zachodzące w niej obiektywne związki i zależności – odgrywają ważną rolę w poznaniu istoty i charakteru wojny. Umożliwiają one bowiem wyjaśnienie przyczyn wybuchu wojen, mechanizmów ich prowadzenia, procesów zachodzących w trakcie wojny i przyszłego ich charakteru. Ułatwiają więc odpowiednie sterowanie przygotowaniem do wojny i najbardziej właściwe wykorzystanie posiadanego potencjału wojennego, a także przeciwdziałanie wybuchowi wojny.²⁸

Prawa wojny oddziałują na treść i istotę praw walki zbrojnej, choć tę walkę cechuje duża nieokreśloność działań i niepewność ich skutków. Jednak pogłębione analizy i oceny przebiegu walki zbrojnej wskazują, że można sformułować ogólne oraz szczegółowe prawidłowości, związki i zależności, tworzące prawa walki zbrojnej. Są to – według Sawkina – konieczne, stale powtarzające się związki i stosunki między zjawiskami działań wojennych lub ich właściwościami, uzewnętrzniającymi się na polach bitew już w toku samej walki zbrojnej.²⁹

Prawa walki zbrojnej stanowią zaś podstawę do formułowania praktycznych wskazówek, reguł i zasad postępowania, których przestrzeganie powinno zapewnić sukces w działaniach wojennych, w tym w działaniach Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Reguły te nazywane są zasadami walki zbrojnej lub zasadami sztuki wojennej. Nie można zatem mówić o umiejętnym stosowaniu zasad sztuki wojennej bez znajomości praw wojny i walki zbrojnej, ich istoty i zależności, które one wyrażają. Ta właśnie znajomość powinna być podstawą twórczego podejścia w

²⁸ Nauka i doktryna wojenna. Wyd. MON, Warszawa 1984, s.35.

²⁹ W. Sawkin, Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Wyd. MON, Warszawa 1974, s.78.

procesie przygotowania i prowadzenia działań przez Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej. Nie jest bowiem sztuką sama znajomość zasad, czy nawet umiejętność teoretycznego ich interpretowania. Sztuką jest natomiast twórcze ich stosowanie w konkretnych warunkach przeciwko przeciwnikowi, który może wykorzystywać te same zasady i reguły.

Zasady walki zbrojnej są więc prakseologicznym odzwierciedleniem praw walki zbrojnej. Jeśli przyjmiemy tę tezę za prawdziwą, to staje się oczywiste, że w istocie zasad walki zbrojnej powinna znaleźć swoje odbicie teoria prakseologii³⁰. Zasady sprawnego działania, jakimi są niewątpliwie zasady walki zbrojnej, muszą bowiem nie tylko uwzględniać, ale wręcz powinny bazować na ogólnych określonych w prakseologii zasadach skutecznego postępowania. Szczególnie istota takich zasad prakseologii, jak: cel działania, centralizacja, ekonomiczność, zaskoczenie i sparaliżowanie członu naczelnego uzależniającego działania zwalczanej całości są niezbędne do wykorzystania w działaniach militarnych, a zwłaszcza w pragmatycznych zasadach walki zbrojnej.

Zasady walki zbrojnej mają charakter ogólny i dotyczą całej problematyki sztuki wojennej, która z uwagi na skalę działań dzieli się na strategię, sztukę operacyjną i taktykę. Dlatego zasady walki zbrojnej można podzielić na hierarchicznie niższe zasady szczegółowe. Są to więc zasady: strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. Zasady strategii w tej płaszczyźnie podziału są już jednolite dla całych sił zbrojnych, tak jak jednolita jest strategia³¹. Natomiast zasady sztuki operacyjnej dzielą się na zasady użycia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, a więc na zasady sztuki operacyjnej wojsk lądowych, marynarki wojennej i sił powietrznych. Z kolei zasady taktyki dzielą się na zasady rodzajów wojsk oraz zasady działania związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów. W odniesieniu do sił powietrznych zasady taktyki będą więc obejmowały zasady użycia wojsk lotniczych i działania sił obrony powietrznej oraz zasady użycia: lotnictwa myśliwskiego, myśliwsko-bombowego, bombowego,

³⁰ Stosunkowo szeroko o tej problematyce pisze W. Łepkowski w rozprawie nt.: „Zarys strategii wojskowej”. Wyd. ASG WP 1984r., s.140-148.

³¹ W. Łepkowski, Zarys strategii wojskowej, op. cit., s.154.

rozpoznawczego, transportowego i innego; wojsk raketowych, radiotechnicznych i innych sił obrony powietrznej; związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów różnych rodzajów wojsk ze składu lotnictwa i obrony powietrznej.

Usytuowanie zasad sztuki operacyjnej i taktyki Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w systemie zasad walki zbrojnej zobrazowano na rys. 5.

Z dotychczas prezentowanych treści wynika, że zasady wykorzystywane w walce Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej mają być zasadami walki zbrojnej, w których uwzględnia się i eksponuje specjalistyczne właściwości działań sił powietrznych. Ta oczywista teza wskazuje, że należy wpierw określić listę (zestaw) zasad sztuki wojennej. Tą bardzo złożoną tematyką zajmują się teoretycy sztuki wojennej i strategii. Analiza ich poglądów wykazuje, niestety, rozbieżne i nadal budzące wiele sporów dysputy i rozważania. I dotyczy to nie tylko materiałów teoretycznych, ale również tych o charakterze normatywnym i doktrynalnym. Oto kilka przykładów.

W. Łepkowski w rozprawie „*Zarys strategii wojskowej*”, op. cit., s. 161-197 wyróżnia następujące zasady sztuki wojennej: cel, przewagę, zaskoczenie, ekonomię sił, aktywność, współdziałanie, manewr, prostotę, swobodę działania i jedność dowodzenia.

Inny teoretyk K. Nożko wyszczególnia: cel i celowość; przewagę; gotowość i zdolność bojową; zaskoczenie; manewr; ześrodkowanie sił, środków i wysiłków celem wykonania zadań decydujących o powodzeniu; aktywność; synchronizację, koordynację – współdziałanie; zabezpieczenie operacyjne i bojowe działań wojsk³². S. Koziej wskazuje zaś na: celowość działania, ekonomię sił, zaskoczenie, inicjatywę, manewr, synergiczność, utrzymanie zdolności bojowej³³. Podobną listę zasad, wzbogaconą o morale i psychologiczne przygotowanie wojsk, przytacza J. Zieliński³⁴.

Natomiast w regulaminie wojsk lądowych ujęto: celowość działania, zdolność bojową, ekonomię sił, zaskoczenie, aktywność (inicjatywę) i manewrowość³⁵.

³² K. Nożko, *Zasady współczesnej sztuki wojennej w systemie obronnym RP*. Wyd. AON 1991, s.33-80.

³³ S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*. Wyd. Bellona 1993, s. 68-90.

³⁴ J. Zieliński, *Zasady sztuki wojennej*. Wyd. AON 1994, s.19.

³⁵ *Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych. Cz. I. Związek taktyczny, oddział*. Wyd. Szt. Gen. WP 1994.



Rys.5. Zasady sztuki operacyjnej i taktyki sił powietrznych w systemie zasad walki zbrojnej

Według amerykańskiej doktryny sił powietrznych wyróżnia się: cel, ofensywność, zmasowanie, ekonomię sił, manewr, zaskoczenie, bezpieczeństwo, prostotę, jedność dowodzenia³⁶. Lecz już w wydawnictwie NATO AJP-01 wyszczególniono: cel, jedność wysiłku, kooperację, ciągłość, koncentrację siły, ekonomię wysiłku, elastyczność, inicjatywę, morale, zaskoczenie, bezpieczeństwo i prostotę³⁷.

Można byłoby przytaczać dalsze opracowania teoretyczne i normatywne, publikowane zarówno jako wydawnictwa koalicyjne lub narodowe, jak i materiały autorskie, w których - w zależności od zastosowanych kryteriów – wyróżnia się różne zasady sztuki wojennej i sił powietrznych. Przyczyny braku jednolitości poglądów na omawiane zasady są dość zróżnicowane i szerzej problematykę tę opisuję w innym opracowaniu³⁸. W niniejszym wydawnictwie nie ma potrzeby głębszego analizowania tych poglądów, podobnie jak nie istnieje konieczność polemizowania z wieloma poglądami na temat listy (wykazu) zasad sztuki wojennej.

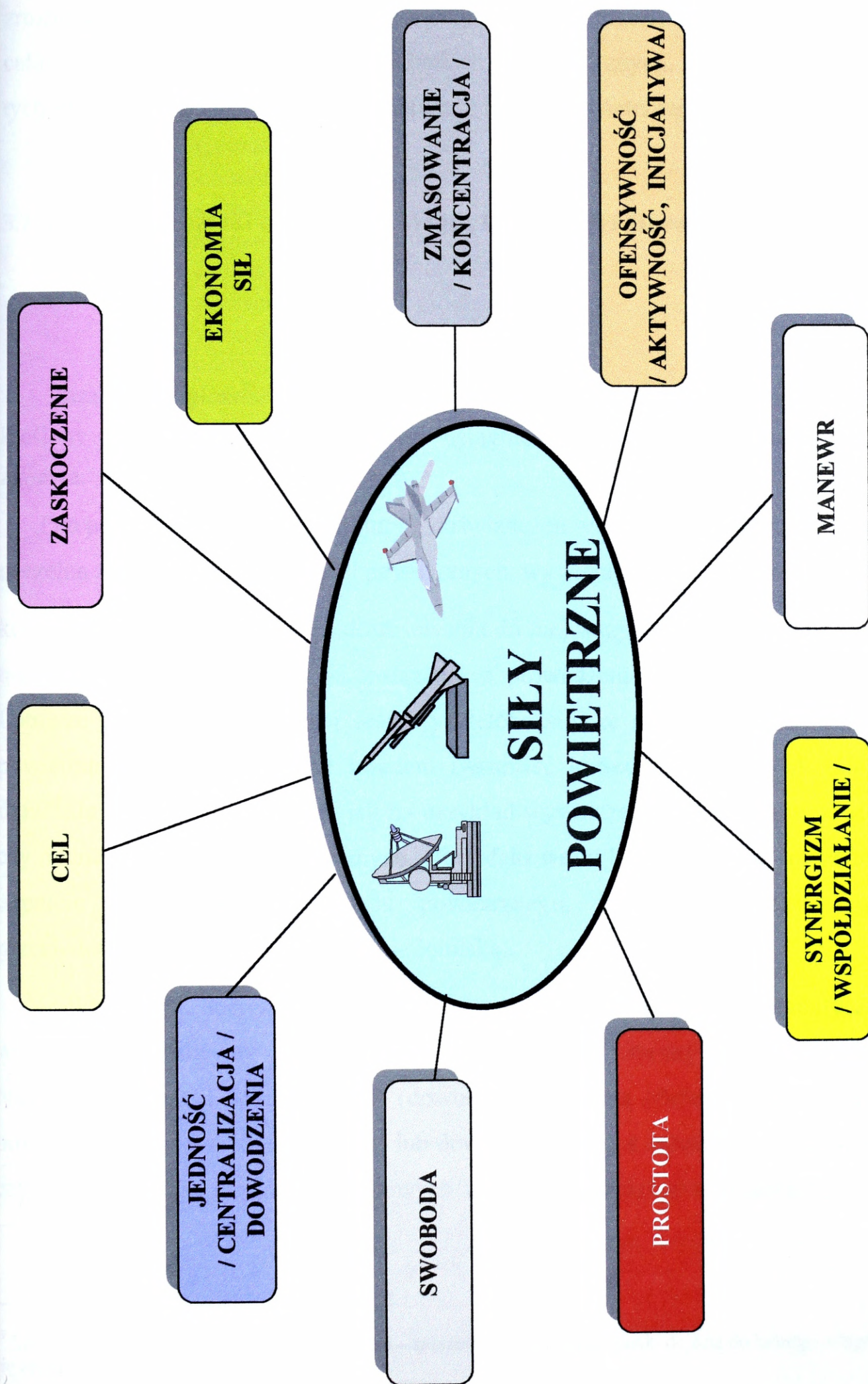
Problematyka ta nie jest bowiem zasadniczą treścią dociekań w tym studium, w którym chodzi głównie o pokazanie, w jaki sposób zasady sztuki wojennej mogą być wykorzystywane i stosowane w walce Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.

Uwzględniając powyższe ograniczenia, do dalszego rozważania przyjęto zasady, które zostały zobrazowane na rys.6. Są to najistotniejsze reguły, których umiejętne stosowanie sprzyja optymalnemu użyciu Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Nie są one jednak spisem prawidłowości, które koniecznie muszą zapewnić sukces w walce lub operacji. Jako ogólne i prakseologiczne reguły są one natomiast ważne dla racjonalnego dowodzenia i użycia WLOP w czasie wojny oraz właściwego szkolenia ich w okresie pokoju i przygotowania do działań bojowych. Poprawne zastosowanie tych zasad przez WLOP w praktyce walki zbrojnej, w tym prowadzonej w obronie Polski, wymaga głębokiej wiedzy, daleko wykraczającej poza treść tych reguł, talentu

³⁶ Air Force Manual 1-1 Basic. Aerospace Doctrine of the United States Air Force. Department of the Air Force HQ USAF Washington DC 1992, s. 1.

³⁷ Allied Joint Doctrine, op.cit.

³⁸ W. Michalak, Zasady użycia lotnictwa w działaniach wojennych. Wyd. AON. Warszawa 1995.



Rys. 6. Zasady sztuki wojennej wykorzystywane w działaniach WLOP

dowódczego, a także intuicji i szczęścia. Jednak ich znajomość teoretyczna pozwala zrozumieć drogi, które prowadzą do zrealizowania zamierzeń i zadań oraz osiągnięcia celów sprzyjających sukcesowi w działaniach sił powietrznych. Rozważmy więc istotę tych zasad w aspekcie walki o zwycięstwo w wojnie powietrznej.

3.1. Istota zasad sztuki operacyjnej Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

C E L

Zasada celu głosi³⁹, że każde działanie powinno mieć wyraźnie i precyzyjnie określony cel - jako rezultat, do którego osiągnięcia konsekwentnie i racjonalnie się zmierza.

Przeprowadzone analizy literatury i doświadczeń wojennych wskazują, że jest to naczelna zasada wykorzystania sił powietrznych, wywierająca zdecydowany wpływ na konkretny sposób wypełnienia i dostosowania do niej wszystkich pozostałych zasad, a także całokształtu problematyki związanej z prowadzeniem działań przez Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej oraz wydzielone siły ze składu lotnictwa i obrony powietrznej. **Przez cel należy bowiem rozumieć końcowy rezultat określonego działania lub wynik operacji**, jak na przykład wywalczenie dominacji w powietrzu czy rozbicie logistyki sił powietrznych, **albo efekt walki lub uderzenia** - może to być odparcie nalotu środków napadu powietrznego, zniszczenie baterii artylerii przeciwlotniczej, czy też zablokowanie lotniska.

Wnioski z dociekań dotyczących stosowanych rozwiązań pragmatycznych wskazują, że operacyjny cel działań Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej określa Naczelny Wódz Sił Zbrojnych RP (dowodzący operacją obronną połączonych sił powietrznych, lądowych i morskich) lub dowódca WLOP, a najczęściej wypływa on z celu strategicznego. Cel działań bojowych związków i oddziałów uczestniczących w

³⁹ Leksykon, PWN 1972r., s.164 określa jako cel – założony rezultat dążeń, punkt dojścia do którego osiągnięcia się zmierza.

walce określają natomiast bezpośredni ich przełożeni oraz odpowiedni dowódcy jednostek sił powietrznych.

Podkreślenia wymaga, że osiągnięcie celu działań, zwłaszcza o znaczeniu operacyjnym, związane jest z koniecznością precyzyjnego wyboru grup i rodzajów obiektów, mających decydujące znaczenie dla niezawodnego funkcjonowania określonych systemów, stanowiących o potędze powietrznej (militarnej) przeciwnika. Uwidacznia się w tym zakresie wyraźna tendencja do wyszukiwania, wyboru i niszczenia takich obiektów, które są najslabszymi lub najbardziej newralgicznymi elementami całego systemu i których **wyeliminowanie z działań może najszybciej paraliżować** jego funkcjonowanie⁴⁰. Wybór takich obiektów, wynikających z istoty osiągania celu operacyjnego, powinien być podstawą do ustalania taktycznych celów działań lotnictwa i obrony powietrznej. Nie zwalnia to oczywiście dowódców niższych szczebli dowodzenia od poszukiwania najbardziej ekonomicznych i zaskakujących sposobów realizacji zadań, w tym także wyboru do zwalczania takich obiektów, które są swoistymi kluczami do osiągnięcia powodzenia w działaniach sił powietrznych.

Modelowy wręcz przykład umiejętnego wyboru i eliminowania newralgicznych obiektów uderzeń znajdziemy w wojnie w Zatoce Perskiej. Alianci, realizując początkowy cel strategiczny dotyczący wywalczenia panowania w powietrzu, zniszczyli w pierwszej kolejności system dowodzenia lotnictwem i obroną powietrzną Iraku. Założyli bowiem, że w warunkach pełnej centralizacji dowodzenia siłami powietrznymi Iraku, rozbicie głównych stanowisk systemu dowodzenia sparaliżuje możliwość działania i przeciwdziałania jego lotnictwa i obrony powietrznej. Przebieg konfliktu w zatoce w pełni potwierdził słuszność takich założeń. Ogniowe i radioelektroniczne obez władnienie punktów dowodzenia doprowadziło bardzo szybko do osiągnięcia celu operacyjnego - wywalczenia panowania w powietrzu już w pierwszej dobie konfliktu zbrojnego.

Ze studiów literatury wynika, że operacyjny cel działań Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej osiąga się jednak poprzez osiągnięcie celów szczegółowych, czyli

⁴⁰ Chodzi tu o praktyczną realizację prakseologicznej zasady sparaliżowania członu naczelnego, determinującego działania zwalczanej całości.

taktycznych - pośrednich w jego realizacji. Pomyślne wykonanie celów taktycznych, przybliży osiągnięcie celu operacyjnego, lub w wypadku niepowodzenia – oddala. Wypada jednak podkreślić, że lotnictwo - z uwagi na walory samolotów i specyfikę jego użycia – ma **możliwość równoczesnego lub kolejnego osiągania celów** taktycznych i operacyjnych; również ograniczenie konieczności zrealizowania celów taktycznych, jako warunku osiągnięcia celów operacyjnych lub strategicznych, tylko w niewielkim stopniu dotyczy nowoczesnego lotnictwa. Lecz zawsze musi istnieć ścisła więź, a jednocześnie gradacja celów na każdym szczeblu organizacyjnym - inne cele będą stawiane załogom, pododdziałom, oddziałom, związkom taktycznym, całemu WLOP, choć wszystkie one muszą wynikać ze strategicznego i operacyjnego celu użycia sił zbrojnych, w tym sił powietrznych uczestniczących w walce o obronę niepodległości Polski.

Z analizy użycia sił powietrznych w wojnach oraz z przykładów wielu ćwiczeń wynika, że w działaniach WLOP celem operacyjnym może być na przykład wywalczenie i utrzymanie określonego stopnia dominacji w powietrzu, bądź też niedopuszczenie do opanowania powietrza przez przeciwnika. Taktycznymi celami działań bojowych wojsk może zaś być: zniszczenie, obezwładnienie, dezorganizacja, nękanie, blokowanie, zatrzymanie, rozpoznanie, zakłócenie, desantowanie i inne sformułowania, określające oddziaływanie na obiekty systemu militarnego przeciwnika.

Podkreślenia wymaga, że cel operacyjny i taktyczny powinien brzmieć jednoznacznie, być precyzyjny i zrozumiały dla wykonawców. Jest to szczególnie istotne w warunkach odejścia od dyrektywnego stylu dowodzenia i kształtowania się wyraźnej tendencji do delegowania jak największego zakresu decydowania przez niższe szczeble dowodzenia, a zwłaszcza przez wykonawców (tzw. dowodzenie przez cele). W tych warunkach bowiem opaczne zrozumienie celu może prowadzić do wykorzystywania oddziałów i związków ze składu sił powietrznych niezgodnie z zamiarami szczebla centralnego lub operacyjnego i potrzebami wynikającymi z sytuacji operacyjno-powietrznej.

Po określeniu celu wszystkie decyzje wykonawcze i działania Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej powinny zmierzać do jego osiągnięcia i to w stosownym czasie oraz kosztem najmniejszych strat własnych. Na szczeblu taktycznym, dla zapewnienia osiągnięcia celu działań, cały wysiłek dowództwa, sztabu i bezpośrednich wykonawców powinien być skierowany przede wszystkim na wybór jak najlepszej metody i sposobu wykonania zadania, dobru właściwego ładunku bojowego, składu sił i tworzenia ich ugrupowania, manewrów do powtórnych ataków i sposobu zabezpieczenia działania. Trzeba przy tym zaznaczyć, że **cel działań może być osiągnięty w różny sposób**, zależny w dużej mierze od możliwości bojowych lotnictwa i konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej. Dla przykładu, zatrzymanie maszerującej kolumny logistycznej do określonej rubieży można zrealizować poprzez zniszczenie mostu, bądź wykonanie uderzenia na jej czoło, wybierając odpowiednie miejsce w terenie.

Zatem, skuteczne osiągnięcie celu dotyczącego działań bojowych WLOP związane jest z dobrem celowości określonego sposobu działania. Przy wyborze sposobu osiągnięcia celu wskazane jest więc szukać odpowiedzi m.in. na pytania:

- Czy zamierzone działanie zapewnia lub przyspiesza realizację celu i jakim kosztem ?
- Czy zamierzone działanie przybliży osiągnięcie celu operacyjnego lub taktycznego?
- Czy celowe jest określone działanie, ze względu na posiadane siły i środki, istniejącą i przewidywaną sytuację, obiekt oddziaływania ?

Przeprowadzone analizy literatury historycznej wskazują, że przy wyborze metody osiągnięcia celu w zdecydowanej większości sytuacji operacyjno-taktycznej wynikają wielowariantowe sposoby jego realizacji. Dlatego też wielką sztuką w pracy dowódców, oficerów sztabu i wykonawców jest umiejętność wyboru i realizacji prawidłowego i najslusznieszego, czyli celowego działania. Toteż po sformułowaniu celu operacyjnego czy też taktycznego, jego właściwym i głębokim zrozumieniu, pożądane jest wykorzystanie wszystkich istniejących możliwości jego osiągnięcia. Trzeba jednak podkreślić, że sprecyzowany cel zarówno operacyjny, jak i taktyczny powinien być zgodny z realnymi możliwościami jego osiągnięcia. Stąd, cel pożądane

jest ustalać tak, aby można było wykonać postawione zadanie przy wykorzystaniu najmniejszej ilości sił i środków, na przykład przez niszczenie najbardziej newralgicznych elementów obiektów działań. W tym wypadku celowo jest w pełni uwzględniać, na podstawie konkretnych kalkulacji i wyliczeń, zarówno siły materialne jak i niematerialne, mające wpływ na rzeczywiste możliwości osiągnięcia celu działania.

Dążąc do osiągnięcia własnego celu operacyjnego lub taktycznego, trzeba jednocześnie uczynić wszystko, aby **pozbawić przeciwnika możliwości, albo utrudnić lub uniemożliwić mu realizację jego celów**. Trzeba bowiem wiedzieć, że utrudnianie przez WLOP osiagania zamierzonych celów przez przeciwnika, ułatwia jednocześnie osiągnięcie celów własnych. I odwrotnie – trudności w osiaganiu celów WLOP ułatwiają osiągnięcie celów przez przeciwnika.

Z A S K O C Z E N I E

Przez zaskoczenie rozumiemy nieoczekiwaną sytuację lub nagłe zdarzenie, w wyniku którego wojska przeciwnika zostaną pozbawione na pewien czas możliwości skutecznego działania lub przeciwdziałania.

Celem zaskoczenia jest okresowe sparaliżowanie woli działania przeciwnika i tym samym czasowe pozbawienie go zdolności do przeprowadzenia zorganizowanej walki. **Czas oddziaływania zaskoczenia jest bowiem stosunkowo krótki, lecz rezultaty działania uzyskane w wyniku zaskoczenia mogą mieć bardziej trwały charakter i wpływały będą niejednokrotnie na rezultaty działań sił powietrznych.**

Jako zasada sztuki operacyjnej WLOP, idea zaskoczenia wyraża się głównie w wykonaniu uderzeń sposobami i ładunkami (bombami, rakietami itp.) do których przeciwnik nie był przygotowany oraz w miejscu i czasie, w którym nie spodziewał się tego lub nie zdążył poczynić przedsięwzięć dla ich odparcia i odpowiednio zabezpieczyć swoje siły powietrzne, lądowe lub morskie.

Zaskoczenie osiąga się najczęściej poprzez szerokie wykorzystanie takich właściwości WLOP, a szczególnie lotnictwa, jak: manewrowość, duże prędkości, możliwość działania na małej wysokości, w nocy i w trudnych warunkach atmosferycznych. Ponadto do czynników sprzyjających zaskoczeniu trzeba zaliczyć także: skryte ześrodkowanie, osiągnięte po wykonaniu manewru w okresie poprzedzającym działania; ciągłe zwalczanie środków rozpoznania przeciwnika; zachowanie w ścisłej tajemnicy planów wykorzystania sił powietrznych; właściwy wybór sposobów wykonania zadania; zorganizowanie i przestrzeganie operacyjnego maskowania, a w szczególności stosowania działań demonstracyjnych na drugorzędnych kierunkach; przygotowanie pozornych lotnisk bazowania i rejonów dyslokacji sił obrony powietrznej; ciągłe zakłócanie i obezwładnianie środków radiowych i radiolokacyjnych; nieszablonowe sposoby działania; stosowanie nowej taktyki; nieoczekiwane wprowadzenie do działań nowych typów samolotów i doskonalszego uzbrojenia.

Studia wskazują, że w obecnych warunkach, przy ciągle rosnących możliwościach zwalczania sił powietrznych, **zaskoczenie wpływa decydująco na efektywność uderzeń i obniża straty** wynikłe z przeciwdziałania środków obrony powietrznej i przeciwlotniczej przeciwnika.

Z doświadczeń wojennych wynika, że zaskoczenie potęguje wielokrotnie siłę i skuteczność działania sił powietrznych, zapewnia osiągnięcie moralnej i materialnej przewagi nad przeciwnikiem. Tym niemniej czas trwania zaskoczenia jest przemijający i zwykle jest mierzony czasem paraliżującego oddziaływania na psychikę przeciwnika. Mogą świadczyć o tym rezultaty operacji powietrznej przeprowadzonej przez lotnictwo radzieckie w rejonie Kurska w dniach 6-8 maja 1943 r. Na przykład, w pierwszym zmasowanym uderzeniu na każdy zniszczony samolot niemiecki wypadały przeciętnie 2 samoloty radzieckie, w drugim - 2,4, w trzecim - 3,2, w czwartym uderzeniu - już 30,2⁴¹. Zaskoczenie kolejnymi nalotami było bowiem coraz mniejsze.

⁴¹ P. Kutachow, Radzieckie operacje powietrzne w II wojnie światowej. WPL 11/1972r.

Dlatego też **skutki wywołane zaskoczeniem powinny być umiejętnie i szybko wykorzystywane**. Rośnie zatem systematycznie rola i znaczenie odwodów lotnictwa, którymi należy potęgować działania.

W planowaniu i prowadzeniu działań przez Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej pożądane jest, aby wszyscy dowódcy i wykonawcy przejawiali maksymalną inwencję twórczą i kunszt dowodzenia w zakresie nieszablonowych i zaskakujących przeciwnika działań bojowych. Jednocześnie powinni oni przewidzieć takie warianty działania, aby uniemożliwić przeciwnikowi wykonania uderzeń z zaskoczenia na własne siły powietrzne, zwłaszcza na lotniska, bazy materiałowe czy też system dowodzenia, a także by uniknąć zaskoczenia w powietrzu w trakcie wykonywania zadań bojowych.

Wzrastającą rolę zaskoczenia w działaniach sił powietrznych dla osiągnięcia końcowego sukcesu ich użycia potwierdza przebieg wojny w Zatoce Perskiej. Zastosowano w niej wiele rozwiązań operacyjnych, które w pełni zaskoczyły Irakijczyków. Przede wszystkim osiągnięto całkowite zaskoczenie w zakresie terminu rozpoczęcia konfliktu i wykonania pierwszego uderzenia lotnictwa i rakiet. Nie spodziewanym dla wojsk irackich było również wykonywanie wielu nalotów w nocy i w trudnych warunkach atmosferycznych; personel lotnictwa myśliwskiego Iraku nie był przygotowany i wyszkolony do takich działań, co sprzyjało sukcesowi aliantów i klęsce armii Husajna.

Trzeba w tym miejscu także zaznaczyć niespodziewane użycie śmigłowców uderzeniowych do rozbicia środków obrony powietrznej pierwszego rzutu w korytarzu przelotu lotnictwa taktycznego aliantów. Po przelecie kilkuset kilometrów na bardzo małej wysokości, w warunkach pełnego maskowania i ciszy, śmigłowce osiągnęły pełne zaskoczenie, zniszczyły środki obrony powietrznej i "otworzyły" bramę do bezpiecznego wykonania pierwszego nalotu przez lotnictwo ze składu sił powietrznych i floty.

W trakcie konfliktu lotnictwo aliantów stosowało wiele nowych środków rażenia i walki radioelektronicznej, wykonywało uderzenia ze średnich wysokości (ponad strefami rażenia środków obrony przeciwlotniczej wojsk), realizowało inne

przedsięwzięcia taktyczne, dezinformacyjne i demonstracyjne, które wręcz paraliżowały Irakijczyków i czyniły ich bezbronnymi.

Omawiany konflikt zbrojny potwierdził również i tę tezę, że zaskoczenie bywa krótkotrwałe, a **powtarzanie tych samych rozwiązań może spowodować znaczne straty**. Doświadczyli tego piloci brytyjscy i włoscy, którzy próbowali niszczyć lotniska irackie powtarzając tę samą taktykę i stosując naloty z tego samego kierunku, niezmiennie manewry do powtórnych ataków, a także takie same wysokości atakowania. W rezultacie, o ile pierwsze uderzenia na lotniska przynosiły im sukces, to już w kolejnych nalotach, realizowanych w końcowym okresie odtwarzania zdolności eksploatacyjnej lotnisk, ponosili oni straty bezpowrotne - lotniskowa obrona przeciwlotnicza, odpowiednio przygotowana do takich samych nalotów, zestrzeliwała atakujące samoloty w powietrzu. Wymuszało to stosowanie w następnych nalotach zmiennej taktyki wykonania zadań przez lotnictwo.

Przebieg wojny w Zatoce Perskiej, a także wnioski z konfliktu zbrojnego prowadzonego o Kosowo wykazały jednocześnie, że zaskoczenie – choćby najbardziej wyrafinowanej i inteligentnej techniki – można osiągnąć poprzez umiejętne stosowanie nawet względnie prostych środków maskujących, dezinformacyjnych, pozoracyjnych, czy też w odpowiednim czasie dokonywane rozśrodkowanie lotnictwa i sił obrony powietrznej.

Z drugiej zaś strony, w obu konfliktach wyraziście ujawniło się **utrudnienie osiągania zaskoczenia** w działaniach sił powietrznych, spowodowane obecnością dziennikarzy i kamer telewizyjnych. Tzw. efekt CNN sprawia, że problematyce dyskretności, sterowania informacją czy też zachowaniu w tajemnicy przewidywanych działań Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej trzeba nadać najwyższą rangę.

W zakończeniu wypada zaznaczyć, że zaskoczenie w działaniach WLOP można osiągnąć realizując jedno lub kilka przedsięwzięć, bądź też stosując całą ich gamę w różnych kombinacjach, zawsze jednak zmiennych i nieoczekiwanych dla sił powietrznych, lądowych i morskich drugiej strony konfliktu.

E K O N O M I A S I Ł

Ekonomia sił to umiejętne wykorzystanie Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w decydującym okresie operacji powietrznej dla wykonania najważniejszych zadań, mających na celu pobicie przeciwnika powietrznego⁴².

Jest to zasada, której spełnienie pozwala na stworzenie przewagi w takim miejscu i czasie, gdzie zamierza się wykorzystywać siły powietrzne i inne wojska w sposób skoncentrowany, z myślą o osiągnięciu zamierzonego celu działań, sprzyjającego wywalczeniu dominacji w powietrzu lub utrudniającego zdobycie przewagi lub panowania w powietrzu przez przeciwnika. Jej realizacja zapewnia równocześnie użycie minimalnej ilości sił na cele i zadania drugorzędne.

Zasada ekonomii sił ma trojakie znaczenie⁴³.

Pierwsze, oznacza "wygospodarowanie" optymalnych ilości sił i środków, w celu stworzenia przewagi na kierunku głównego wysiłku kosztem kierunków drugorzędnych.

Drugie, odnosi się do wykorzystania posiadanych sił i środków w najpełniejszy sposób; wspólnie z siłami WLOP - działającymi na wybrane obiekty - również inne rodzaje sił zbrojnych i wojsk nie powinny „próżnować” w rozstrzygającym miejscu i czasie działania.

Trzecie, dotyczy przeznaczania do każdego konkretnego działania tyle - ale tylko tyle - sił i środków, jakie są do jego spełnienia niezbędne.

Ekonomiczne wykorzystanie WLOP wynika z faktu, że w połączonych operacjach, a także w operacji powietrznej realne potrzeby użycia lotnictwa i obrony powietrznej **zawsze będą przekraczały możliwości zrealizowania wszystkich zadań**. Dlatego siły WLOP należy wykorzystywać do wykonania decydujących zadań, które najefektywniej można realizować ich siłami, w konkretnych warunkach sytuacji

⁴² Na podstawie: Małej Encyklopedii Wojskowej. Tom 1. MON 1967r., s.368.

⁴³ F. Skibiński, Rozważania o sztuce wojennej. WIH, Warszawa 1972r., s.447.

bojowej. Zawsze jednak należy uwzględniać fakt, że główną powinnością sił powietrznych jest pobicie przeciwnika powietrznego i – wspólnie z innymi wojskami – wywalczenie i utrzymanie dominacji w przestrzeni powietrznej.

Założenie takie dotyczy również, a nawet przede wszystkim konfliktu toczonego w obronie RP. Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej muszą ciągle walczyć o dominację w powietrzu, a jednocześnie niszczyć najistotniejsze ogniwa systemu militarno-gospodarczego przeciwnika oraz wspierać siły lądowe i morskie. Stąd też dobór zadań i obiektów działań dla lotnictwa i środków OP musi szczególnie uwzględniać ich ekonomiczne użycie, osiągane także w wyniku racjonalnego angażowania odpowiednich sił ze składu wojsk lądowych i marynarki wojennej do wspomaganie użycia sił powietrznych w zakresie osiągania celów militarnych i politycznych konfliktu zbrojnego.

Zasada ekonomii obejmuje również wykorzystywanie Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej zgodnie z ich przeznaczeniem i możliwościami bojowymi, gdyż przynosi to znaczną oszczędność sił i środków, a równocześnie zwiększa efektywność działania wszystkich jednostek lotniczych i przeciwlotniczych. Oczywiście, zawsze sytuacja operacyjno-taktyczna będzie wpływała na decydowanie o określonym użyciu

sił ze składu WLOP; tym niemniej jako regułę celowo jest przyjąć, że na przykład w odniesieniu do lotnictwa – samoloty myśliwskie wykorzystuje się do osłony wojsk i obiektów przed rozpoznaniem i uderzeniami środków napadu powietrznego, a nie do rozpoznania powietrznego czy też do wykonania uderzeń ogniowych na cele naziemne. Współczesne lotnictwo, a także inne środki walki WLOP są bowiem zbyt drogie i jest ich zbyt mało, aby były one wykorzystywane niezgodnie z przeznaczeniem, bądź do wykonania zadań, które nie są najpilniejsze; nie wolno również używać sił WLOP do niszczenia obiektów, na które mogą wykonywać skuteczniejsze uderzenia środki ogniowe innych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, bądź nie stanowią one największego zagrożenia w aktualnej sytuacji operacyjno-powietrznej.

Zasada ta przejawia się m.in. poprzez uwzględnianie: możliwości bojowych sił powietrznych w stosunku do możliwości innych rodzajów wojsk; rozdzielenie zadań

na podstawie odpowiednich obliczeń na obezwładnienie różnych obiektów; realnej oceny poziomu przygotowania i wyszkolenia wojsk poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz wykorzystania ich zgodnie z przeznaczeniem. Stąd też pożądane jest, aby w operacji połączonej Sił Zbrojnych RP dowództwa i sztaby operacyjne (również organ strategiczny) ciągle i na bieżąco znały konkretne możliwości bojowe sił ze składu WLOP i innych wojsk w zakresie wykonywania określonych zadań oraz w razie potrzeby przedstawiały różne, uzasadnione warianty ich użycia w danych warunkach operacyjno-powietrznych.

Można zatem przyjąć, że ekonomia oznacza racjonalne dysponowanie siłami WLOP i innymi wojskami, odpowiednio do rangi i ważności zadań, sprzyjające osiągnięciu celu ich działań i całej operacji, przy jak najmniejszych stratach własnych. Natomiast w dowództwie WLOP znajomość możliwości bojowych i operacyjnych sił powietrznych oraz racjonalne dysponowanie tymi siłami należą do podstawowych powinności sztabu WLOP. Wynika stąd, że ekonomiczne użycie WLOP ułatwia uzyskanie najlepszych rezultatów ich użycia, zwłaszcza na rozstrzygających kierunkach, przy optymalnym wykorzystaniu niezbędnych do tego celu sił. W związku z tym spełnienie zasady ekonomii musi uwzględniać także zrealizowanie zasad zmasowania, manewru, zaskoczenia i innych, zapewniających osiągnięcie maksymalnych efektów działań.

Zasada ekonomii sił była dość ściśle stosowana w działaniach sił powietrznych we wszystkich konfliktach zbrojnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że **od wojny w Zatoce Perskiej ujawniły się nowe aspekty ekonomii**. Oto bowiem lotnictwo taktyczne, a także lotnictwo bombowe posiadające rakiety CRUISE i flota wyposażona w pociski TOMAHAWK, zostały uzbrojone w broń precyzyjnego rażenia, o niezwyklej wprost dokładności trafienia. W publicystyce mówi się wręcz o "chirurgicznej" precyzji uderzeń lotnictwa i rakiet okręt-ziemia. Ale wspomniane rakiety kierowane są jednocześnie niezwykle kosztowne, co często rodzi wiele dylematów. Dotyczą one głównie tego, czy jest zasadne - z punktu widzenia ekonomii - używanie lotnictwa z bronią precyzyjną i rakiet TOMAHAWK do niszczenia takich obiektów naziemnych sił powietrznych i innych wojsk, które mogą być również skutecznie zwalczane przy użyciu broni tradycyjnej, o mniejszej dokładności trafienia. Wnioski z wojny w Zatoce

Perskiej i przeciwko Serbii wskazują, że nie zawsze w sposób racjonalny rozwiązywano to zagadnienie. Często rezultaty uderzeń i uzyskane efekty militarne były znacznie mniejsze niż poniesione koszty, wyrażane wartością wykorzystanych ракет i innych środków precyzyjnego rażenia. Jednak czasem, takie użycie nowoczesnego uzbrojenia było podyktowane względami politycznymi, propagandowymi i innymi.

Na marginesie wypada nadmienić, że przebiegi konfliktów w Zatoce Perskiej i o Kosowo dobitnie wykazały, jak **wielki wpływ na stosowanie zasady ekonomii sił może mieć polityka**. Ta ostatnia, dla przykładu, wymagała, aby w Zatoce Perskiej zostały zniszczone wszystkie irackie rakiety operacyjne ziemia-ziemia typu SCUD, które z punktu widzenia militarnego, zwłaszcza bez ich uzbrajania w głowice chemiczne, nie miały większego znaczenia. W rezultacie, znaczne siły lotnictwa były wydzielane wyłącznie do nieekonomicznego i nieskutecznego w efektach poszukiwania wyrzutni ракет, umiejętnie manewrowanych i maskowanych przez Irakijczyków. W wyniku tego zmniejszano siły lotnictwa do wykonywania innych i – z punktu widzenia militarnego - ważniejszych zadań, co przedłużyło o kilka - kilkanaście dób czas prowadzenia działań wojennych. Była to jednak cena, jaką zapłaciły państwa alianckie za zachowanie neutralności militarnej Izraela i niedopuszczenie do swoistej frondy zbrojnej niektórych państw arabskich przeciwko siłom koalicyjnym.

Różne mogą być więc uwarunkowania wpływające na praktyczną realizację przedsięwzięć wynikających z istoty zasady ekonomii użycia Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej w działaniach wojennych.

M A S O W A N I E (KONCENTRACJA) S I Ł

Istotą tej zasady jest ześrodkowanie wysiłków Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej na głównych kierunkach, w decydującym miejscu i czasie prowadzenia operacji oraz do wykonania najważniejszych zadań bojowych.

Doświadczenia wojenne dowodzą, że dla osiągnięcia powodzenia w walce wysiłek sił powietrznych nie może być równomiernie rozproszony wzdłuż całego frontu; należy je natomiast wykorzystywać w sposób skoncentrowany na wybranych obiektach, tworzących potęgę militarną przeciwnika, i to w najważniejszych okresach walk - czyli tam, gdzie rozstrzygają się losy operacji.

Zatem, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej powinno się wykorzystywać w sposób zmasowany na głównych kierunkach operacyjno-powietrznych do osiągania celów strategicznych, operacyjnych i taktycznych, wpływających na wywalczenie zwycięstwa nad przeciwnikiem. Pożądane jest przy tym ześrodkowywanie wysiłków sił powietrznych na decydujących o powodzeniu w tej walce, zmieniających się zadaniach i obiektach działań, najistotniejszych dla osiągnięcia założonych celów w konkretnej sytuacji bojowej. Na kierunkach pomocniczych - w efekcie - wykorzystuje się siły znacznie mniejsze, a niekiedy nawet działania wojsk lądowych i floty na tych kierunkach mogą być okresowo prowadzone bez udziału lotnictwa - jest to zamierzone i świadome ryzyko, które pozwala masować działania na kierunkach i zadaniach głównych.

Z przeprowadzonej analizy literatury wynika, że niezwykle ważnym elementem w realizacji tej zasady jest umiejętny manewr WLOP, a zwłaszcza lotnictwa z jednego kierunku na drugi - ze zmianą lub bez zmiany rejonu bazowania oraz jego scentralizowane dowodzenie. Przy tym manewr i zmasowanie mogą, a nawet powinny być stosowane jednocześnie, co tworzy bardzo dogodne warunki do wypełniania treścią zasady zaskoczenia i osiągania zamierzonych celów w działaniach bojowych.

Masowanie sił i wysiłków przez lotnictwo i obronę powietrzną na decydującym kierunku w najważniejszych okresach operacji stanowi także jeden z podstawowych warunków uzyskania nad przeciwnikiem przewagi, głównie ilościowej, co ma istotne znaczenie zwłaszcza wówczas, gdy siły przeciwstawnych stron są równe lub przewaga jednej z nich jest minimalna.

Tym niemniej na jednym, decydującym o powodzeniu operacji kierunku działań, obiektów na które mogą oddziaływać siły WLOP będzie bardzo dużo. Dlatego lotnictwo powinno w sposób zmasowany - w najważniejszych okresach operacji i na

decydującym kierunku działania - wykonywać uderzenia na obiekty, które **nie mogą** być niszczone środkami ogniowymi innych rodzajów wojsk, a stanowią największe zagrożenie dla skutecznego prowadzenia operacji w obronie RP. Będą to głównie obiekty małe, ruchome, często zamaskowane, o dużej sile niszczącej, szczególnie zaś środki precyzyjnego rażenia, a także obiekty rozmieszczone na dużych głębokościach, jak na przykład lotnictwo na lotniskach, rafinerie i infrastruktura wspomagająca użycie sił powietrznych przeciwnika.

Zmasowane wykorzystanie WLOP wymaga dużego kunsztu organizatorskiego oraz wykazania twórczego i pełnego inicjatywy działania dowódców i oficerów sztabów sił powietrznych. Tym bardziej, że realizując tę zasadę, na głównych kierunkach operacyjno-powietrznych w decydującym miejscu i czasie, nastąpi koncentracja ognia środków wojsk raketowych i uderzeń lotnictwa oraz środków przeciwlotniczych sił powietrznych i wojsk lądowych. Stąd też wynika konieczność ścisłego współdziałania WLOP z wojskami lądowymi oraz potęgującego się działania tych sił, czyli osiągania synergizmu.

O F E N S Y W N O Ś Ć (AKTYWNOŚĆ, INICJATYWA)

Istotą ofensywnego charakteru działań bojowych Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej jest dążenie do uchwycenia inicjatywy i wykonania wszystkich zadań w każdej sytuacji operacyjnej i powietrznej w sposób aktywny i zaczepny.

Zasada ta wynika m.in. z celów prowadzenia walki o dominację w powietrzu oraz z możliwości stosowania uderzeń bronią precyzyjnego rażenia i niezwłocznego wykorzystania ich skutków. Powoduje to, że od Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej wymaga się szczególnej aktywności w celu wyprzedzania przeciwnika w wykonaniu uderzeń, zapewniając tym samym dogodne warunki działania i swobodę użycia własnych wojsk.

Z doświadczeń wojennych wynika, że siły powietrzne, dzięki systematycznie rosnącym możliwościom bojowym, mogą osiągać coraz bardziej zdecydowane cele działań, a ofensywnie oddziałując na przeciwnika są w stanie narzucać mu swoją wolę oraz uchwycić i ciągle dążyć do utrzymania inicjatywy, aż do zwycięskiego zakończenia konfliktu zbrojnego. Z tezy tej wynika, że lotnictwo - głęboko przenikając w ugrupowanie przeciwnika - swoim zdecydowanym i aktywnym działaniem, wykonywanym we współdziałaniu z raketami ziemia-ziemia i okręt-ziemia, powinno niszczyć główne elementy ugrupowania przeciwnika, paraliżować jego zamiary, osłabiać wolę walki o dominację w powietrzu i w całym konflikcie zbrojnym. **Działania bojowe lotnictwa nigdy zatem nie mogą być defensywne** i nie mogą sprowadzać się do oczekiwania na przeciwnika. W sposób oczywisty wskazuje to, iż lotnictwo musi dążyć do poszukiwania i wykrywania najważniejszych w danym okresie bitwy obiektów, znajdujących się zarówno na ziemi, jak i w powietrzu, aby niespodziewanym i zdecydowanym uderzeniem wyeliminować je z walki.

Na podkreślenie zasługuje, że nawet lotnictwo myśliwskie, będąc w swej istocie lotnictwem obronnym, w czasie osłony wojsk i obiektów przed rozpoznaniem i uderzeniami środków napadu powietrznego przeciwnika zawsze działa zaczepnie i dąży ofensywnym manewrem do przechwycenia i zniszczenia każdego celu powietrznego. Tym bardziej lotnictwo myśliwsko-bombowe czy szturmowe, będąc lotnictwem o charakterze ofensywnym, pożądane jest używać w sposób ciągły do niszczenia najważniejszych obiektów przeciwnika i wyprzedzania go w uderzeniach, co stworzy dogodne warunki do uchwycenia inicjatywy i wywalczenia zwycięstwa.

Ofensywności i aktywności w działaniach nie mogą być pozbawione również naziemne środki obrony powietrznej WLOP, a zwłaszcza rakiety przeciwlotnicze. Poprzez ciągły manewr i koncentrowanie wysiłku na głównych kierunkach operacyjno-powietrznych mają one niszczyć szczególnie lotnictwo uderzeniowe, rakiety i inne cele powietrzne. Tym samym zmaleje aktywność działań sił powietrznych przeciwnika, wzrośnie ofensywność użycia własnego lotnictwa, co w efekcie sprzyja uzyskiwaniu najlepszych efektów przez WLOP.

W sumie, w tej walce **trzeba raczej działać niż przeciwdziałać** i dyktować przeciwnikowi (powietrznemu) cele, miejsce i czasy działań, czyli uchwycić inicjatywę i wykorzystać jej cechy.

Inicjatywa, jako atrybut ofensywności w działaniach WLOP, wyrażać się będzie w uporczywym dążeniu do stosowania najbardziej celowych form i sposobów działań, zapewniających wykonanie postawionych zadań kosztem najmniejszych strat. Obecnie bowiem, w warunkach szybko zmieniających się sytuacji, bierność i wyczekiwanie na rozkaz przełożonego jest niedopuszczalne. Stąd rośnie rola inicjatywy, szczególnie na niższych szczeblach dowodzenia, wyrażająca się w podejmowaniu decyzji według własnej oceny sytuacji, aby następnie zdecydowanym i ofensywnym działaniem pomyślnie wykonać zadanie bojowe. Oceniając przewidywane działania przeciwnika i czas ich realizacji, a jednocześnie stosując nieszablonowe sposoby działań i fortele oraz umiejętnie wykorzystując manewr, zaskoczenie i inne zasady, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej są w stanie uchwycić i utrzymać inicjatywę, a w efekcie ofensywnego działania wpływać na wywalczenie i utrzymanie dominacji w powietrzu.

Trzeba wreszcie zaznaczyć, że zarówno dominacja w powietrzu zdobyta przez przeciwnika, jak też działania obronne własnych wojsk lądowych i floty **nie zwalniają Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej z wszechstronnego przestrzegania ofensywności**. Doświadczenia wojenne wskazują, że zaniechanie aktywności i ofensywności działań sił powietrznych, a zwłaszcza lotnictwa prowadzi bezpośrednio do klęski. W pełnej rozciągłości zostało to potwierdzone w czasie wojny w Zatoce Perskiej. Różnych bowiem można się doszukać przyczyn klęski armii irackiej w tym konflikcie. Nie ulega jednak wątpliwości, że jedną z podstawowych była zupełna bierność lotnictwa irackiego i brak jego woli do przeciwstawienia się siłom powietrznym państw sojuszniczych.

S Y N E R G I Z M (WSPÓŁDZIAŁANIE)

Istotą tej zasady jest racjonalne integrowanie i precyzyjne zespalandzie działań WLOP z wojskami lądowymi i siłami marynarki wojennej oraz między rodzajami lotnictwa i obrony powietrznej (wewnątrz ugrupowań) w czasie wykonywania wspólnych zadań związanych z działaniami bojowymi. Chodzi przy tym o to, aby w rezultacie efektu synergiczności skutki wspólnego działania WLOP i innych wojsk były większe niż podczas samodzielnego wykonywania zadania przez lotnictwo i obronę powietrzną.

Zasada ta wyraża się przede wszystkim w dokładnym uzgodnieniu i ustaleniu celów, zadań, czasów, miejsca i sposobów działania WLOP i innych sił uczestniczących w walce z przeciwnikiem.

Z dokonanych ocen możliwości sił zbrojnych wynika, że we współczesnych operacjach połączonych, WLOP i inne wojska uczestniczące w walce mają swoje silne i słabe strony. Powinny więc one wzajemnie się uzupełniać, wspierać, wykonywać zadania w interesie współuczestników walki i realizować inne działania, aby **niwelować słabości własne, maksymalnie zaś wykorzystywać silne strony i synergizować efekty działania**. Równocześnie wskazane, a nawet niezbędne jest dążenie do stwarzania i wykrywania słabości u przeciwnika i szybkiego ich wykorzystywania przez siły powietrzne i innych współwykonawców zadań bojowych.

Szczególnie dużą wagę w osiągnięciu efektu synergizmu ma zgranie wysiłków naziemnych środków obrony powietrznej, przeciwlotniczej wojsk i floty oraz lotnictwa z wojskami rakietowymi i artylerią, a także siłami marynarki wojennej, realizowane głównie poprzez właściwą **organizację i realizację współdziałania**

Jak wiadomo, współdziałanie organizują wszyscy dowódcy osobiście lub poprzez sztaby, grupy operacyjne oraz szefów rodzajów wojsk i służb. W celu utrzymania skutecznego i ciągłego współdziałania rozwija się określone punkty dowodzenia i koordynacji lotnictwa na stanowiskach dowodzenia związków operacyjnych i taktycznych oraz oddziałów i pododdziałów wojsk lądowych i marynarki wojennej.

Ścisłe współdziałanie WLOP z wojskami lądowymi i flotą wywiera bowiem istotny wpływ na uzyskanie dominacji w powietrzu i powodzenia w walce zbrojnej. Stąd też dąży się, aby współdziałające punkty dowodzenia i koordynacji posiadały zbliżone struktury organizacyjne pod względem funkcjonalnego przeznaczenia i wyposażenia technicznego oraz utrzymywały między sobą niezawodny kontakt i - w zależności od możliwości i potrzeb - łączność radiową, radioliniową, przewodową, elektroniczną lub kurierską, w oparciu o środki wydzielone przez każdy ze sztabów współdziałających wojsk.

Ponadto, skuteczne i ciągłe współdziałanie, a także efekt synergizmu w działaniach WLOP i innych wojsk uczestniczących w walce osiąga się poprzez:

- uzgodnienie zadań i sposobów użycia wszystkich sił walczących z przeciwnikiem;
- organizację dokładnej wzajemnej identyfikacji pomiędzy wojskami lądowymi, marynarką wojenną, lotnictwem i siłami obrony powietrznej;
- wzajemne terminowe informowanie o sytuacji na ziemi i w powietrzu;
- organizację jednolitego systemu powiadamiania i ostrzegania o środkach napadu powietrznego przeciwnika i uzgodnienie działań wszystkich sił i środków obrony powietrznej i przeciwlotniczej przy odpieraniu nalotów celów powietrznych;
- stosowanie we wszystkich współdziałających sztabach jednolitych wzorów dokumentów dowodzenia wojskami;
- realizację, na podstawie wspólnego planu przedsięwzięć, wszechstronnego zabezpieczenia operacji.

Myślą przewodnią każdego współdziałania będzie takie zastosowanie sił WLOP, aby jak najskuteczniej mogły one wykorzystać swoje możliwości i osiągać sukcesy w walce kosztem najmniejszych strat.

W warunkach obecnych szczególnego znaczenia nabiera współdziałanie lotnictwa z okrętami uzbrojonymi w rakiety oraz wojskami raketowymi i artylerią, które zapewnia się głównie przez podział zwalczanych obiektów, uzgodnienie uderzeń według czasu i miejsca, przekazanie środkom wojsk lądowych i marynarki wojennej dokładnych współrzędnych o obiektach uderzeń oraz określenie warunków bezpieczeństwa działań lotnictwa w strefach ognia artylerii. Nie mniejszą rangę przykłada się także do współdziałania lotnictwa z siłami walki radioelektronicznej, które obezwładniają systemy wykrywania i naprowadzania rakiet przeciwlotniczych i lotnictwa przeciwnika. Wymaga podkreślenia, że ogólne zasady organizacji współdziałania ujęte są w instrukcjach, regulaminach, dyrektywach i doktrynach. Tym niemniej wszystkie zalecenia w tym zakresie powinny być stosowane w sposób twórczy, zależny od konkretnej sytuacji operacyjnej. Organizacja i realizacja współdziałania oraz uzyskanie efektu synergizmu wymaga bowiem szczególnej operatywności i sprawności pracy sztabów oraz inicjatywy od wszystkich dowódców, gdyż nawet najprostsze i najbardziej zrozumiałe założenia współdziałania, mogą okazać się niezwykle trudnymi do realizacji ze względu na ciągłe przeciwdziałanie i działanie przeciwnika. Wiele problemów związanych ze współdziałaniem i osiąganiem synergizmu działań zostanie pokonanych w razie zorganizowania dowództwa operacji połączonych, integracyjnego wykorzystania WLOP oraz wojsk lądowych i marynarki wojennej.

M A N E W R

Manewr to celowy i zamierzony ruch lotnictwa w powietrzu oraz środków obrony powietrznej i naziemnego zabezpieczenia, zapewniający korzystniejsze w stosunku do przeciwnika położenie i lepsze możliwości oddziaływania, a w konsekwencji dogodniejsze warunki do prowadzenia działań bojowych.

Istota manewru WLOP, jako zasady, najogólniej wyraża się poprzez działanie elastyczne, tzn. przez możliwie szybkie przenoszenie głównego wysiłku w czasie i w

przestrzeni oraz celowe reagowanie na wszystkie zmiany sytuacji, aby niezwłocznie i skutecznie wykonać postawione zadanie bojowe.

Lotnictwo, jako najbardziej manewrowy środek walki, ma możliwość ciągłego przenoszenia swoich uderzeń i działań, a w wypadku gwałtownej zmiany sytuacji można je nawet w powietrzu przecelować na określone obiekty lub na inny kierunek operacyjno-powietrzny.

Zasada manewru ściśle wiąże się z innymi zasadami sztuki operacyjnej WLOP, a ponadto wywiera ona decydujący wpływ na realizację praktyczną zasady zaskoczenia przeciwnika i uzyskania nad nim przewagi ilościowej w określonym miejscu i czasie.

Tym niemniej, aby siły WLOP mogły skutecznie wykonywać postawione zadania bojowe muszą wykonywać ciągły manewr lotniskowy, systematyczne przebazowania jednostek lotniczych i przemieszczania sił obrony powietrznej, w tym za nacierającymi lub broniącymi się i wycofującymi wojskami oraz na decydujące kierunki operacyjno-powietrzne.

Ponadto, lotniska i środki obrony powietrznej zawsze były i będą również we współczesnej wojnie opłacalnymi obiektami uderzeń dla przeciwnika. Zatem manewr lotnictwa i środków obrony powietrznej może być niekiedy jedynym sposobem uchylenia się od niszczącego uderzenia z powietrza, tak jak przebazowanie lotnictwa polskiego we wrześniu 1939 r. uchroniło je od zniszczenia na ziemi.

Jak wykazują doświadczenia z konfliktów zbrojnych, o powodzeniu wykonania manewru w poważnej mierze decyduje szybkość i skrytość jego wykonania, a ponadto sprawne i skuteczne rozpoznanie, niezawodny obieg informacji, szybkie wypracowywanie określonych decyzji oraz doprowadzanie ich do wykonawców. Stąd też, skuteczna realizacja manewru w dużym stopniu zależy od scentralizowanego dowodzenia, wysokiego poziomu przygotowania i wyszkolenia sił WLOP oraz umiejętności organizatorskich dowódców i oficerów sztabów wszystkich szczebli dowodzenia lotnictwa i obrony powietrznej.

Zasada manewru w działaniach Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej będzie posiadała coraz większe znaczenie. Czasy wojen pozycyjnych i liniowych form

działań bojowych odeszły bowiem już dawno w przeszłość. Walka będzie miała charakter dynamiczny, a jej cele osiągać się będzie w wyniku manewrowego i zespolonego użycia WLOP i różnych wojsk. Trzeba się więc liczyć z tym, że takie koncepcje prowadzenia działań wymuszają jeszcze bardziej manewrowe użycie sił WLOP niż dotychczas i dążenie do możliwie najszybszego wywalczenia dominacji w powietrzu, nawet w formie dominaty i osiągania celów wojny działaniami z powietrza. Stąd m.in. istnieje konieczność tworzenia baz lotniczych i "uwolnienia" rzutów bojowych lotnictwa od mało mobilnej i powolnej logistyki, budowy samolotów przystosowanych do tankowania w powietrzu, posiadania manewrowych rakiet przeciwlotniczych przygotowanych do przewozu transportem powietrznym i elastycznego wykorzystywania sił WLOP, stawiającego przeciwnika powietrznego w sytuacji niekorzystnej.

P R O S T O T A (P R Z Y S T Ę P N O Ś Ć)

Istota tej zasady polega na wyborze i realizacji rozwiązania najmniej skomplikowanego z całej gamy możliwych i różnorodnych wariantów przygotowania i użycia Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.

Jak wiadomo, na wszystkich szczeblach dowodzenia siłami zbrojnymi, szczególnie zaś na szczeblach operacyjnych i strategicznym, prowadzenie operacji połączonych, a także operacji powietrznej, lądowej czy morskiej powoduje znaczne zwiększenie liczby skomplikowanych problemów. Wynikają one z jednej strony z potrzeby skoordynowania oraz wzajemnego uzależnienia działań sił WLOP i innych wojsk; z drugiej zaś strony z rodzenia się coraz większych trudności, także w wyniku wskazanych uzależnień, związanych z przygotowaniem i prowadzeniem działań przez jednostki lotnictwa i obrony powietrznej. Te obiektywne utrudnienia potęgowane są dość powszechną subiektywną tendencją do komplikowania wszelkich przedsięwzięć i działań, widoczną zwłaszcza do niedawna w naszych siłach zbrojnych, choć nie obce są takie problemy i innym armiom. Widać je również w Siłach Powietrznych NATO. Niezwykle rozbudowane dokumenty rozkazodawcze, tendencja do poświęcania coraz

większej uwagi ich formie, pojawiające się sprzeczności i niespójności merytoryczne publikowane w dokumentach normatywnych i doktrynach – to tylko wybrane przykłady niezbyt konsekwentnego wypełniania treścią zasady prostoty.

Stąd też, wszystkie problemy dotyczące użycia Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, które występują na szczeblu centralnym i operacyjnym pożądanym byłoby uporządkować w prosty, logiczny i zrozumiały dla podległych związków i oddziałów sił powietrznych ciąg celów i zadań, których realizacja zmierza do osiągnięcia nakreślonego celu głównego. Tylko wówczas bowiem można osiągnąć stosunkowo duży stopień pewności, że niezależnie od indywidualnych cech poszczególnych wykonawców, idea wykonania zadania głównego, będzie w sposób jeśli nie identyczny, to przynajmniej zbliżony rozumiana i interpretowana.

Zasada prostoty w działaniach WLOP nabiera szczególnego znaczenia w nowych uwarunkowaniach, w których kształtuje się również wyraźna tendencja do odchodzenia od dyrektywnego stylu dowodzenia i lansowania dowodzenia przez cele i zadania.

W warunkach poprzednich, gdy dowodzenie było realizowane głównie przez instrukcje lub czynności, a przełożeni ustalali również szczegółowe elementy wykonania zadania przez podległe siły lotnictwa i obrony powietrznej, raczej trudno było mówić o realizacji zasady prostoty. Taki styl dowodzenia wymuszał bowiem opracowywanie: kompleksowych i szczegółowych planów i decyzji aż do szczebla oddziału sił powietrznych; niezwykle rozbudowanych rozkazów i zarządzeń; innych dokumentów, w których forma była najczęściej ważniejsza od treści. W rezultacie najwięcej czasu zatracono na wyższych szczeblach dowodzenia, a wykonawcy, czyli jednostki lotnicze i obrony powietrznej nie zawsze otrzymywali terminowe zadania i brakowało im też czasu na odpowiednie i właściwe przygotowanie do działań bojowych.

Odrzucenie tego stylu dowodzenia na rzecz dowodzenia przez cele i zadania przywraca właściwą rangę prostocie. W warunkach prezentowania podwładnym celów i zamiarów działań przełożonych, cała realizacja zadań spoczywa bowiem na wykonawcach. Ich inwencja twórcza i poszukiwanie najlepszych sposobów wy-

konania zadań wymagają jednak niezbędnego czasu na przygotowanie i realizację działań. A to oznacza, że wyższe szczeble dowodzenia lotnictwem i obroną powietrzną powinny ukierunkowywać i zabezpieczać działania wykonawców, nie zaś instruować ich jak zrealizować zadania. Opracowywane przez te szczeble proste plany i jasne rozkazy powinny minimalizować nieporozumienia i zamieszanie. W efekcie, przygotowanie działań WLOP oraz ich prowadzenie powinno być na tyle proste, na ile jest to możliwe i niezbędne dla zrozumienia zamiarów i osiągania zakładanych celów operacyjnych.

S W O B O D A D Z I A Ł A Ń

Przez swobodę działania Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej trzeba rozumieć dogodną sytuację, osiągniętą w wyniku realizacji różnorodnych przedsięwzięć, umożliwiającą wybór i kontynuowanie najdogodniejszych wariantów ich użycia w walce zbrojnej.

Często swoboda traktowana jest jako cel działania WLOP; spotyka się również poglądy, że swoboda jest niezbędnym warunkiem przygotowania i prowadzenia skutecznych działań przez siły powietrzne.

Dokonane analizy materiałów źródłowych wskazują, że swoboda nie może być głównym celem działania WLOP, natomiast jako cel może być traktowana tylko wówczas, gdy stanowi pewien pośredni etap ułatwiający osiągnięcie celu głównego, czyli np. wywalczenie dominacji w powietrzu. Niekiedy zaś **swoboda działania WLOP może być zarówno celem, jak i warunkiem ich skutecznego użycia**. Dotyczy to właśnie walki o dominację w powietrzu, a więc walki o swobodę działania własnego lotnictwa i innych wojsk; w okresie jej prowadzenia jest ona niewątpliwie celem działania lotnictwa, obrony powietrznej i innych sił ją wykonujących, w tym obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych i floty, a także celem dla organizatorów tej walki, którymi są dowództwa szczebla centralnego lub operacyjnego. Jednocześnie zaś swoboda działania, uzyskana na skutek wywalczenia dominacji w powietrzu, jest

niezbędnym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia zarówno operacji powietrznej, jak i operacji połączonej rodzajów Sił Zbrojnych RP.

Swoboda działania WLOP zależy od realizacji bardzo wielu przedsięwzięć. Ze względu na ich dużą liczbę wskazane jest jedynie określić pewne generalne kierunki działań, zapewniające osiągnięcie swobody, jak na przykład: zgromadzenie jeszcze w okresie pokoju niezbędnych środków materiałowo-technicznych i przygotowanie odpowiedniej bazy lotniskowej; wykonanie w okresie zagrożenia manewru w celu zapewnienia siłom WLOP dogodnego położenia wobec przeciwnika oraz swobody wyboru i wykonywania manewrów w toku działań; planowanie i realizację odpowiedniego etapu (fazy) operacji powietrznej mającego na celu wywalczenie dominacji w powietrzu; wszechstronne zabezpieczenie warunkujące swobodny wybór i kontynuowanie najkorzystniejszych wariantów użycia lotnictwa i obrony powietrznej itp.

W tym kontekście trzeba ponadto zasygnalizować, że swoboda działań sił WLOP zależy również od: skrytości dowodzenia; przedsięwzięć realizowanych w celu mylenia przeciwnika i rozpraszania jego wysiłku (np. obrony powietrznej); ochrony i obrony lotnictwa na ziemi; przestrzegania tajności planów i zamiarów użycia WLOP; przedsięwzięć realizowanych dla ochrony WLOP przed zaskoczeniem, wykrywaniem i obserwacją; maskowania; żywotności sił powietrznych w powietrzu i na ziemi; odporności systemu dowodzenia WLOP na zakłócenia i dezinformację oraz wielu innych czynności realizowanych na wszystkich szczeblach dowodzenia.

Powyższe uwagi wskazują, że swoboda działania WLOP, a zwłaszcza lotnictwa, w znacznym zakresie jest determinowana wszechstronnym zabezpieczeniem ich użycia. Odpowiednie rodzaje zabezpieczenia, zwłaszcza bojowe i logistyczne, kompleksowo stosowane mają bowiem zapewniać dogodne warunki do skutecznych działań własnego lotnictwa i obrony powietrznej, jak też uniemożliwiać lub ograniczać efektywność działań przeciwnika powietrznego. Przy tym pożądanym jest, aby funkcjonowanie wzajemnie uzgodnionych i skoordynowanych czynności w ramach zabezpieczenia tworzyło taki system, w którym każdy z jego elementów i rodzajów

będzie w swoim zakresie zwiększał swobodę działania sił WLOP, przyczyniając się w ten sposób do osiągnięcia celów użycia sił powietrznych.

Jak wiadomo swoboda działania sił powietrznych nigdy nie jest dana od początku. Trzeba o nią walczyć przez cały czas trwania konfliktu zbrojnego, choć z góry można założyć, że niemal nigdy nie będzie w pełni wystarczająca, a tym bardziej nieograniczona. Dlatego też powinno się ciągle realizować przedsięwzięcia zmierzające do rozszerzenia zakresu swobody działań lotnictwa własnego i ograniczenia tej swobody w działaniach powietrznych przeciwnika. A zatem, należy nieprzerwanie dążyć do wywalczenia i utrzymywania, a także pogłębiania dominacji w przestrzeni powietrznej.

J E D N O Ś Ć (CENTRALIZACJA) D O W O D Z E N I A

Istotą tej zasady jest takie dowodzenie, przy którym wszystkie związki, oddziały i pododdziały WLOP działają według jednolitego planu, zgodnie z decyzją dowódcy sił powietrznych i znajdują się cały czas pod jego kierownictwem.

Umożliwia ono wykorzystanie wysiłku całego lotnictwa i obrony powietrznej przez jednego dowódcę i zdecydowane wcielenie w życie powziętych decyzji. Scentralizowane dowodzenie daje możliwość najbardziej pełnego wykorzystania manewrowych możliwości lotnictwa i obrony powietrznej do koncentracji sił z różnych rejonów i terminowego narastania ich wysiłków do wykonania najistotniejszych zadań w konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej na głównych kierunkach operacyjno-powietrznych. Jedność dowodzenia sprzyja także działaniom synergicznym i swobodnym, ułatwia ciągłość oddziaływania na przeciwnika i uzyskiwanie zaskoczenia, a zatem stwarza możliwość najbardziej efektywnego osiągania celów operacyjnych przez Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej.

Centralizacja dowodzenia osiągana jest poprzez: integrację wszystkich sił w rękę dowódcy WLOP; wspólne planowanie działań różnych rodzajów wojsk WLOP; planowanie operacyjne użycia całych sił powietrznych i dowodzenie nimi przez

odpowiedniego dowódcę lotniczego; zorganizowanie jednolitego systemu dowodzenia siłami powietrznymi; ściśle przestrzeganie, aby dowódcy związków wojsk lądowych podejmowali ogólne decyzje o użyciu lotnictwa w operacji, a decyzje specjalistyczne i wykonawcze (lotnicze i przeciwlotnicze) były domeną dowódców sił powietrznych; posiadanie jednolitego systemu łączności i zabezpieczenia działań oraz realizację innych przedsięwzięć.

Można więc przyjąć, że jedność dowodzenia ma przeciwdziałać rozpraszaniu planowania oraz zapewniać ogólny nadzór i integrowanie wszystkich sił lotnictwa i obrony powietrznej oraz ich wysiłków do osiągnięcia założonego lub nakazanego celu związanego z działaniami bojowymi. Cel ten osiągany jest w wyniku realizacji celów szczegółowych, spełnianych poprzez centralne koordynowanie zadań, jedność wysiłków i jednoosobowe dowodzenie.

Z analizy literatury wynika, że scentralizowane dowodzenie siłami powietrznymi nie wyklucza okresowej możliwości jego decentralizacji, zwłaszcza wówczas, gdy nie będzie możliwe jego niezawodne realizowanie. We współczesnej walce zbrojnej trzeba się bowiem liczyć z koniecznością czasowej decentralizacji w związku z powszechnym stosowaniem zakłóceń radioelektronicznych, czy też niszczeniem systemu dowodzenia. Takie sytuacje nie powinny jednak wpływać w istotnym zakresie na użycie lotnictwa i środków obrony powietrznej, gdyż dowódcy niższych szczebli, znając operacyjny cel działań WLOP i zamiary dotyczące jego osiągnięcia, powinni realizować okresowe działania zdecentralizowane zgodnie z wcześniej ustalonymi koncepcjami.

Scentralizowane dowodzenie nie może więc pozbawiać dowódców i oficerów sztabów niższych szczebli WLOP twórczego i pełnego inicjatywy działania, operatywności i systematycznego śledzenia sytuacji operacyjno-taktycznej. Muszą oni ciągle prowadzić ocenę sytuacji, podejmować decyzje, stawiać zadania bojowe podwładnym, kierować działaniami i je podsumowywać w celu wyciągnięcia konstruktywnych wniosków do dalszego wykonywania zadań.

Centralizacja dowodzenia nie oznacza bowiem scentralizowanego wykonywania zadań. Wręcz odwrotnie - jest ono realizowane w wyniku

zdecentralizowanego prowadzenia działań i wykonywania zadań przez jednostki (związki taktyczne, oddziały i pododdziały) lotnictwa i obrony powietrznej, zgodnie z decyzjami odpowiednich dowódców. Zwłaszcza w dowodzeniu realizowanym przez cele, sposoby wykonywania zadań bojowych pozostają w kompetencji pododdziałów i oddziałów WLOP. Uwzględniają one jedynie – w swoich decyzjach wykonawczych – ustalenia centralne oraz wsparcie i zabezpieczenie realizowane na ich korzyść przez wyższych przełożonych.

*

*

*

Przedstawione zasady sztuki operacyjnej Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej będą miały różny zakres zastosowania praktycznego na różnych szczeblach dowodzenia. Na szczeblu najniższym, np. w eskadrze czy dywizjonie nie ma potrzeby i możliwości stosowania zasady koncentracji sił, gdyż realizując konkretne zadania szczegółowe wykorzystuje się przede wszystkim istotę ekonomii sił, zaskoczenia i innych zasad, w skali odpowiedniej dla pododdziału sił powietrznych. Sposób realizacji zasad będzie także różny i zależny od szczebla dowodzenia i konkretnej sytuacji operacyjno-powietrznej. Dążąc do ich praktycznego wykorzystania trzeba jednocześnie uczynić wszystko, aby utrudnić lub nawet uniemożliwić przeciwnikowi precyzyjnego i skutecznego stosowania podobnych zasad. W każdej bowiem z wymienionych zasad trzeba widzieć akt dwustronnego działania – zarówno WLOP, jak i sił powietrznych przeciwnika. Walka w przestrzeni powietrznej prowadzona jest bowiem przez obie strony konfliktu zbrojnego.

Zaprezentowane zasady stanowią zestaw prakseologicznych reguł, ściśle z sobą powiązanych, które trzeba traktować z jednakową ważnością. Nie mogą one być zatem rozpatrywane i uwzględniane przez dowódców sił powietrznych wybiórczo, lecz wspólnie w całym zestawie i we wzajemnej współzależności. W konkretnej sytuacji operacyjno-powietrznej niektóre z nich będą miały jednak decydujące znacznie dla

pomyślnego wykonania zadań bojowych i dlatego ich istota musi być szczególnie uwzględniana w działaniach WLOP. W związku z tym, że umiejętne i twórcze stosowanie zasad w dużym zakresie wpływa na osiągnięcie sukcesu w działaniach WLOP problematyce tej zostanie poświęcone następny podrozdział.

3.2. Znaczenie zasad sztuki operacyjnej w działalności dowództw sił powietrznych

Zasady sztuki operacyjnej Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej wykorzystywane w walce zbrojnej są zbiorem reguł, które nie tworzą sił materialnych zdolnych do pobicia przeciwnika powietrznego, a ich istota nie decyduje ani o zwycięstwie, ani o klęsce w wojnie powietrznej. Jednakże odgrywają one niezwykle ważną rolę, gdyż bez gruntownej znajomości ich treści i umiejętnego stosowania nie można pomyślnie przygotować i prowadzić działań przez Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej.

Dla osiągnięcia powodzenia w wojnie powietrznej znaczenie ma nie tylko i nawet nie tyle teoretyczna znajomość zasad, ile zdolność ich charakterystycznego zastosowania w czasie wstępnego przygotowania lotnictwa i obrony powietrznej do działań bojowych, podejmowania decyzji o użyciu sił powietrznych i jej wcielania w życie w konkretnej sytuacji operacyjno-powietrznej.

Istota i treść zasad sztuki wojennej powinna wywierać znaczny wpływ na cały proces przygotowania WLOP do działań bojowych. Jest to działanie długofalowe, realizowane już w okresie pokoju. Znając wymogi zasad, dowództwo WLOP w praktycznej działalności winno dążyć do mistrzowskiego wyszkolenia personelu latającego, obrony powietrznej i naziemnego zabezpieczenia, utrzymywać wysoką gotowość bojową, umiejętnie organizować działania, a także właściwie dowodzić wojskami. Ponadto, w okresie pokoju powinno dążyć się również do uzyskania przewagi jakościowej sprzętu bojowego, gromadzenia zapasów, przygotowania lotnisk manewru, zapasowych pozycji dla sprzętu radiolokacyjnego, przeciwlotniczego i innego.

Zasady sztuki operacyjnej WLOP powinny wywierać istotny wpływ - wraz z głęboką wiedzą, doświadczeniem, praktycznym przygotowaniem i talentem dowódców i oficerów sztabów – na każdą decyzję o wykorzystaniu bojowym sił powietrznych przeciwko przeciwnikowi powietrznemu.

Po otrzymaniu zadania, treści poszczególnych zasad winny stanowić punkty wyjściowe dla twórczej myśli dowódców i oficerów sztabów WLOP w zakresie analizy zadania, wielowariantowej oceny przewidywanego działania i możliwości własnej jednostki oraz charakterystycznych warunków działania. Proces wypracowania decyzji, w pełni uwzględniający cały zestaw zasad sztuki operacyjnej WLOP, sprzyja - nawet w wypadku istnienia wielu sprzeczności i nie posiadania pełnych danych o sytuacji - wyborowi celowego, optymalnego wariantu zaplanowania i wykonania zadania bojowego. Wynika to z faktu, że bogactwo treści poszczególnych zasad przyczynia się do elastycznego myślenia dowódców i oficerów sztabów, rozwija zdolność właściwego wykorzystania danych wynikających z konkretnej sytuacji operacyjno-powietrznej, pozwala na określenie priorytetów i wyciąganie słusznych wniosków.

Dążyć zatem trzeba, aby dowódcy i oficerowie sztabów WLOP, zarówno podczas wypracowania decyzji, jak i po jej podjęciu w czasie planowania działań, **przeprowadzali konfrontację wszystkich jej elementów z pełną listą zasad sztuki operacyjnej sił powietrznych**, stawiając sobie przy tym pytania:

- Czy decyzja, dane do decyzji lub plan najlepszą drogą prowadzą do osiągnięcia celu działania lotnictwa i obrony powietrznej, czyli do skutecznej realizacji postawionego zadania bojowego?

- Czy można jeszcze coś zrobić, aby lepiej wypełnić nakaz zaskoczenia, manewru ... itd., aż do końca listy zasad sztuki operacyjnej WLOP?

- Co trzeba przedsięwziąć, by utrudnić lub uniemożliwić przeciwnikowi spełniania zaleceń, wynikających z zasad sztuki operacyjnej podczas działań jego wojsk lotniczych i obrony powietrznej?

Określić przy tym trzeba, które **zasady uwzględnione zostały jako główne**, w konkretnej sytuacji operacyjno-powietrznej, a które **potraktowano jako mniej**

istotne i w jakim stopniu podobne zasady wykorzystania lotnictwa i obrony powietrznej może stosować przeciwnik, albo z jakim jego przeciwdziałaniem należy się liczyć podczas zastosowania treści poszczególnych zasad. Jest to konieczne, aby skutecznie oddziaływać siłami WLOP, wyprzedzając działanie lub przeciwdziałanie przeciwnika powietrznego.

Pożądane byłoby przy tym, aby konfrontacja taka stała się nawykiem - wpłynie to z pewnością na jakość decyzji i planów - co z chwilą, gdy decyzja zamieniać się będzie w konkretne działanie, wykonywane w ramach operacji powietrznej, przyczyni się do efektywnego zrealizowania zadań bojowych, kosztem najmniejszych strat własnych⁴⁴

Podjmując świadomą decyzję - w pełni uwzględniającą zasady sztuki operacyjnej WLOP, aktualną sytuację i zamiar wyższego przełożonego - dowódca może liczyć na skuteczne osiągnięcie celów działania sił powietrznych.

Trzeba przy tym podkreślić, że zasady są jedynie punktami wyjściowymi do decyzji, zaleceniami do weryfikowania poszczególnych jej elementów, a nie gotowymi decyzjami; w przeciwnym bowiem wypadku przeistoczyłyby się w gotowe szablony i nie mające pokrycia czeki na zwycięstwo.

Tym niemniej podjęcie właściwej decyzji o działaniach bojowych sił WLOP, to dopiero część drogi prowadzącej do osiągnięcia powodzenia w walce zbrojnej. Należy jeszcze umieć wcielać ją w życie, a to wymaga niemało wysiłku i konsekwencji oraz umiejętności praktycznej realizacji przyjętych zasad sztuki operacyjnej WLOP.

Po podjęciu decyzji główny wysiłek dowódcy i oficerów sztabów WLOP powinien być skierowany na konsekwentne, pełne i kompleksowe jej wykonanie oraz **wypełnienie praktycznym działaniem wszystkich zasad, a zwłaszcza tych, które zostały przyjęte jako podstawowe w konkretnych warunkach operacyjno-powietrznych.**

⁴⁴ Podobną konfrontację swoich decyzji - przed ich ogłoszeniem - z zasadami sztuki wojennej przeprowadzał F. Skibinski w czasie, gdy dowodził brygadą pancerną w latach 1944-1945, o czym pisze w pracy: Rozważania o sztuce wojennej, op. cit., s. 471.

Sprawą oczywistą jest, że przeciwnik nie będzie biernie obserwował naszego działania, lecz konsekwentnie będzie dążył - stosując podobne zasady - do uchwycenia inicjatywy, wykonania zaskakujących uderzeń i odniesienia zwycięstwa w wojnie powietrznej.

Dlatego w praktycznym działaniu dowódcy i oficerowie sztabów sił powietrznych muszą w równej mierze stosować zasady, których realizacja ze swej istoty **oddziałuje aktywnie na przeciwnika**, np. zaskoczenie, zmasowane wykorzystanie lotnictwa i obrony powietrznej oraz ofensywny charakter działań, jak i te, które **przeciwdziałają jego uderzeniom**, np. manewr, synergizm i swoboda.

Nieuwzględnienie w czasie działań bojowych całego kompleksu zasad, zlekceważenie bądź niezbyt konsekwentnie wdrażanie wymogów - pozornie wydających się jako mniej ważne - niektórych z nich, prowadzić może w swej konsekwencji do klęski.

W minionych wojnach zdarzały się przypadki, że w rezultacie ignorowania zasad sztuki operacyjnej sił powietrznych, braku umiejętności ich praktycznego zastosowania albo lekceważenia obowiązków poszczególnych dowódców całe lotnictwo i obrona powietrzna stawały się niezdolne do walki lub traciły znaczną część swego stanu osobowego i wyposażenia w ciągu kilku godzin. Przykładem tego jest klęska lotnictwa egipskiego w 1967r., czy też sił powietrznych Iraku w wojnie prowadzonej w Zatoce Perskiej.

Jednocześnie historia sztuki wojennej sił powietrznych zawiera wiele przykładów, gdy kierując się określonymi zasadami i właściwie je wykorzystując, uzdolnieni dowódcy skutecznie pokonywali przeciwnika powietrznego, nawet znacznie mniejszymi siłami.

Głównym miernikiem, pozwalającym w sytuacji bojowej na odróżnienie przeciętnego dowódcy od zdolnego i zdolnego od utalentowanego, jest właśnie stopień umiejętności praktycznego zastosowania zasad sztuki operacyjnej sił powietrznych - sztuka użycia podległych związków, oddziałów i pododdziałów lotnictwa i obrony powietrznej.

Sztuką dowodzenia jest bowiem wybranie spośród mnogości wariantów, jednego celowego i optymalnego sposobu użycia WLOP, zapewniającego osiągnięcie sukcesu w działaniach bojowych. Zatem, nieoceniona wartość zasad zależy w decydującym stopniu od umiejętności ich właściwego zastosowania. Stanowi to niezwykle złożony problem, wymagający talentu i doświadczenia, szczegółowej oceny konkretnych, często sprzecznych i niepełnych danych. W związku z tym istnieje konieczność systematycznego treningu i szkolenia oficerów różnych szczebli dowodzenia WLOP w twórczym, praktycznym wykorzystaniu zasad w określonych warunkach operacyjno-powietrznych.

Zasady sztuki operacyjnej WLOP, w praktyce działań bojowych można używać w bardzo różnych kombinacjach, co powoduje, że nawet najzdolniejsi oficerowie muszą dokładać maksimum wysiłku, aby je twórczo stosować i właściwie wykorzystywać. Twórcze stosowanie zasad w praktycznym działaniu powinno polegać na tym, że w zależności od konkretnej sytuacji operacyjno-powietrznej i celu działania, należy umiejętnie wyważyć rolę i znaczenie każdej zasady sztuki operacyjnej WLOP. Następnie zastosować spośród nich te, które uznaje się za główne w tej sytuacji i skupić cały wysiłek na ich realizacji - idąc na głęboko przemyślane i uzasadnione ryzyko, które musi świadomie podejmować dowódca każdego szczebla.

Priorytet zawsze będzie miała konkretna sytuacja operacyjno-powietrzna, bowiem ona ostatecznie i bezapelacyjnie rozstrzyga kwestię zastosowania tych lub innych zasad.

Oczywiście, stosowanie w praktycznej działalności niektórych zasad jako głównych, nie może być równoznaczne z pominięciem pozostałych. Stanowią one bowiem jedność w osiąganiu powodzenia podczas realizacji celu działania związanego z walką o dominację w przestrzeni powietrznej i wypełnianiem innych powinności.

Znaczący wpływ zasad sztuki operacyjnej WLOP na osiągnięcie sukcesu w działaniach bojowych przesądza o konieczności doskonałej znajomości ich istoty oraz umiejętności praktycznego stosowania przez wszystkich dowódców na różnych szczeblach WLOP.

Twórcze i elastyczne zastosowanie zasad oraz ich konsekwentna realizacja - bez względu na trudności i przeciwdziałanie przeciwnika – zapewni bowiem optymalne planowanie działań, racjonalne użycie sił i środków oraz osiągnięcie sukcesu, w jak najkrótszym czasie i kosztem najmniejszych strat własnych.

4. DOMINACJA Z POWIETRZA I W POWIETRZU

Analiza poglądów teoretycznych i praktycznych doświadczeń wyniesionych ze współczesnych konfliktów zbrojnych wskazuje na szczególną rolę sytuacji powietrznej w każdym działaniu militarnym. Dogodna sytuacja w przestrzeni powietrznej i swoboda działań lotnictwa jest bowiem podstawowym warunkiem osiągnięcia zwycięstwa na lądzie i morzu oraz pomyślnego rozstrzygnięcia konfliktu zbrojnego.

Już od drugiej wojny światowej w zasadzie każdą operację, bitwę czy walkę wygrywała ta strona starcia militarnego, która dominowała w przestrzeni powietrznej. Klęskę zaś ponosiła ta strona, która nie była w stanie wywalczyć i utrzymać swobody działań własnego lotnictwa. Wywalczenie dominacji w powietrzu⁴⁵ było początkiem sukcesów również na lądzie i morzu, natomiast przegrana w trzecim wymiarze - zaczynem porażek i klęsk nie tylko sił powietrznych, ale także sił lądowych i morskich.

Tę zależność między sytuacją w przestrzeni powietrznej a końcowymi wynikami walk, bitew, operacji i kampanii wojennych zgodnie podkreślają teoretycy sztuki wojennej⁴⁶. Artykułowana jest ona również w regulaminach, doktrynach i innych materiałach normatywnych. W pełni potwierdzają ją także rezultaty współczesnych konfliktów zbrojnych.

Wypada jednak wyraźnie podkreślić, że prawidłowością jest, iż dominacja w przestrzeni powietrznej determinuje przebieg i wyniki tylko takiego konfliktu

⁴⁵ Przez dominację w powietrzu będziemy rozumieć ogólne ujęcie uprzywilejowanej sytuacji w przestrzeni powietrznej, zawierające różne jej stopnie i odpowiednie zakresy swobody działania lotnictwa.

⁴⁶ Patrz m.in.:

- I.W. Timochowicz, *Opieratiwnoje iskusstwo Sowjetskich WWS w Wielikoj Otieczestwiennoj wojnie*. Wyd. Moskwa 1976;
- Z. Żarski, Z. Grzęda, *Użycie AL w operacji powietrznej prowadzonej dla zdobycia panowania w powietrzu na zachodnim TDW*. Wyd. ASG WP 1978;
- S. Czumur, *Walka o panowanie w powietrzu*. Wyd. Warszawa 1988;
- J. A. Warden, *The Air Campaign*. Wyd. Pergamon - Brassey's. Waszyngton 1988.

militarnego, w którym toczono są regularne działania zbrojne. Klęski Rosjan w Czeczenii i Afganistanie oraz Amerykanów w Wietnamie, czy też problemy z wprowadzeniem pokoju w Bośni i Hercegowinie dowiodły bowiem, że w wojnach nieregularnych (partyzanckich) dominacja w przestrzeni powietrznej nie musi zapewnić osiągnięcia sukcesu militarnego i zrealizowania politycznego celu interwencji zbrojnej. Pogłębiona analiza przebiegu takich wojen pozwala jednak postawić tezę, że konflikty nieregularne toczyłyby się znacznie dłużej i byłyby o wiele bardziej wyniszczające przeciwstawne strony, gdyby jedna z nich nie dominowała w powietrzu.

W każdym więc konflikcie, a szczególnie w regularnych działaniach zbrojnych, sytuacja w przestrzeni powietrznej oddziałuje na przebieg i rezultaty starcia militarnego. Ta oczywista prawidłowość, rozumiana podobnie we wszystkich armiach, inaczej jest jednak definiowana i interpretowana w wielu państwach i ich siłach zbrojnych. W pełnym zakresie ta różnorodność terminologiczna obejmuje również polskie siły zbrojne. Spór dotyczy przede wszystkim istoty pojęć "panowanie w powietrzu" i "przewaga w powietrzu", które są traktowane w tym opracowaniu jako stopnie wyróżniające dominację w powietrzu. Ma on już swój wymiar historyczny i toczy się od pierwszej wojny światowej.

Obecnie pojawia się nowe zjawisko w sztuce wojennej – dominacja powietrzna zwana też dominacją z powietrza⁴⁷, jako sposób użycia sił zbrojnych, zwłaszcza sił powietrznych, w celu osiągnięcia militarnych i politycznych celów wojny. Warunkiem podstawowym spełnienia takich zamierzeń jest jednak uzyskanie najwyższego stopnia dominacji w przestrzeni powietrznej, zapewniającego wywalczenie i utrzymanie absolutnej swobody działań lotnictwa. Następnie zaś – poprzez pełnienie przez lotnictwo roli dominata⁴⁸ - wykorzystując odpowiednie wsparcie sił lądowych i marynarki wojennej może ono niejako „opanować” przeciwnika z powietrza i skłonić

⁴⁷ Dominacja – uprzywilejowana pozycja, panowanie; górowanie nad kimś lub nad czymś, przewaga, wyższość. Słownik współczesnego języka polskiego, Wilga, Warszawa 1998, t.I, s.185

⁴⁸ Dominat (łac.) – w starożytnym Rzymie forma rządów, istniejąca od czasów Dioklecjana (koniec III w.); absolutna władza panującego (...); władca stał się panem (dominus) życia i mienia obywatela (...). Encyklopedia powszechna, PWN, Warszawa 1973. t. I, s.609.

go do kapitulacji, nawet bez spełnienia historycznego kanonu zajęcia jego terytorium w drodze inwazji lądowej lub morskiej.

A zatem, dominacja w przestrzeni powietrznej, zawierająca w sobie takie stopnie górowania w trzecim wymiarze, jak panowanie i przewaga w powietrzu,⁴⁹ jest pojęciem węższym niż dominacja powietrzna (z powietrza). Ta pierwsza ma bowiem zapewnić swobodę użycia lotnictwa, tworzyć dogodne warunki do działań regularnych i zwycięstwa w wojnie powietrzno-lądowo-morskiej. Ta druga zaś – jako forma nowoczesnej wojny – poprzez osiągnięcie swobody użycia lotnictwa (dominacji w przestrzeni powietrznej) ma zapewnić zdominowanie i pokonanie przeciwnika niemal wyłącznie działaniami z powietrza. Sztuka wojenna wzbogaca się zatem o inne (niż tradycyjne) możliwości prowadzenia działań zbrojnych. Nie oznacza to dezaktualizacji dotychczasowej teorii i praktyki walki zbrojnej oraz przewagi i panowania w powietrzu, chociaż są wnoszone nowe jakości zdeterminowane dominacją z powietrza. Wymaga to jednak dalszego weryfikowania kształtujących się reguł, ich pogłębionego poznania i nadania im odpowiednich określeń.

Panowanie i przewaga w powietrzu są więc czynnikami pierwotnymi, lecz zarazem fundamentalnymi, prowadzącymi do osiągnięcia zwycięstwa w walce zbrojnej toczonej zarówno tradycyjnie, czyli w powietrzu, na lądzie i morzu (w formie kampanii lub operacji połączonej), jak i w formie nowoczesnej – niemal wyłącznie przy użyciu potęgi powietrznej.

Niech więc istota panowania i przewagi w powietrzu staną się przedmiotem początkowych naszych dociekań.

Problematyka ta dotyczy bowiem w całej rozciągłości naszych sił zbrojnych, w których coraz powszechniej używa się zamiennie terminów "panowanie w powietrzu" i "przewaga w powietrzu", a także dość dowolnie stosuje się inne pojęcia z zakresu dominowania w przestrzeni powietrznej. Nie uwzględnia się przy tym różnych treści, jakie są zawarte w wielu pojęciach. Z tego właśnie powodu wypada przeanalizować

⁴⁹ W początkowej części studium posługujemy się jeszcze tradycyjnymi i historycznie ukształtowanymi pojęciami z zakresu dominacji, takimi jak przewaga i panowanie w powietrzu. W końcowej części niniejszego rozdziału zostanie zaproponowany jeszcze inny stopień dominacji w przestrzeni powietrznej.

różne poglądy, aby ustalić ich istotę, wykazać różnice i wskazać na pożądaną terminologię, którą powinniśmy zawrzeć w dokumencie doktrynalnym oraz stosować w teorii i praktyce sztuki wojennej.

4.1. Dominacja w powietrzu według poglądów polskich w okresie międzywojennym

W celu rozstrzygnięcia dylematu dotyczącego poprawności terminologicznej w zakresie dominacji w przestrzeni powietrznej trzeba przeanalizować wybrane pozycje literatury międzywojennej, aby ocenić, jak w tym okresie rozumiano panowanie i przewagę w powietrzu.

Problematykę tę poruszano już w pierwszych wydawnictwach publikowanych po uzyskaniu niepodległości. W instrukcji lotniczej, wydanej w 1919 r., było napisane: *Posiadać swobodę patrzenia i oślepić przeciwnika - to znaczy posiadać przewagę w powietrzu. Lecz posiadać przewagę w powietrzu, to nie znaczy mieć możliwość zupełnego zniszczenia samolotów przeciwnika na całej linii frontu. Przewaga ta oznacza wyższość bezwzględna nad przeciwnikiem, nie jego unicestwienie. Przewaga w powietrzu nie znaczy, że żaden samolot nieprzyjacielski nie przedostanie się nad nasze terytorium. Przewaga w powietrzu istnieje tylko w pewnym punkcie i na określony czas (ataku); miejsce i czas można wybrać, ale wybór zawsze będzie ograniczony w wysokości, szerokości, głębokości i w czasie⁵⁰.*

W cytowanej pozycji nie wyróżnia się panowania w powietrzu. W tym okresie bowiem panowanie i przewaga w powietrzu były synonimami. Jak zauważa S. Czumur⁵¹ wymieniona definicja przewagi bez wątpienia odzwierciedla poglądy francuskie - które ze względu na pierwszoplanową wówczas rolę tego państwa - były przyjmowane i obowiązywały w wielu krajach.

⁵⁰ Wiadomości ogólne o lotnictwie, Warszawa 1919, s.30-31.

⁵¹ S. Czumur, Walka o panowanie w powietrzu, op.cit.,s.106.

W prezentowanej definicji „przewagi” zwraca uwagę to, że akcentuje się swobodę działania lotnictwa i jego dominację nad przeciwnikiem powietrznym. W końcowej części definicji podkreśla się zaś, że przewagę można uzyskać w określonym rejonie i terminie, a zatem jest to **przewaga w powietrzu o charakterze lokalnym (miejscowym)**.

Na początku lat trzydziestych w dokumentach normatywnych nadal występował termin dotyczący tylko przewagi w powietrzu. W regulaminie lotnictwa zapisano bardzo prosto i komunikatywnie: *Zapewnienie swobody działania własnemu lotnictwu przy jednoczesnym pozbawieniu tej swobody lotnictwa nieprzyjaciela nazywamy przewagą powietrzną*⁵². Wypada jednak zauważyć, że w tym okresie uzyskanie przewagi w powietrzu odnoszono tylko do swobody działań lotnictwa i nie wiązano dogodnej sytuacji w przestrzeni powietrznej z powodzeniem operacji na lądzie i morzu.

Ale już w połowie lat trzydziestych, oprócz przewagi w powietrzu, pojawia się termin panowania w trzecim wymiarze, także akcentuje się, że swoboda działań i dominacja lotnictwa ma wpływ na przebieg bitew lądowych i morskich. Oto bowiem w encyklopedii zapisano: *Panowanie w powietrzu jest to uzyskana całkowita swoboda poruszania i działań własnego lotnictwa (podczas okresu wojennego). Zwolennicy samodzielnych armii lotniczych, działających jako trzeci element siły zbrojnej (lotnictwo obserwacyjne), sądzą, że uzyskanie panowania w powietrzu jest możliwe. Osiąga się je drogą zupełnego zniszczenia lotnictwa nieprzyjaciela w linii, zniszczenia jego zapasów i składów materiałowych oraz wszystkich źródeł produkcji i przemysłu lotniczego. Uzyskanie panowania w powietrzu jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych armii lądowej lub floty, dałoby tym ostatnim olbrzymi atut w walce z nieprzyjacielem i przyczyniłoby się niechybnie do ich zwycięstwa. Jeżeli jednak strona przeciwna dysponuje nadal jakimkolwiek, chociażby słabym lotnictwem, to panowanie w powietrzu nie może być ciągłe. Można je osiągnąć w pewnym, ściśle określonym czasie i miejscu. Wtedy nazywamy to przewagą powietrzną*⁵³.

⁵² Regulamin lotnictwa, Warszawa 1931, s.69.

⁵³ Encyklopedia wojskowa. Tom VI, Warszawa 1937, s.242.

Z analizy wymienionego tekstu wynika bardzo wyraźne rozgraniczenie istoty panowania i przewagi w powietrzu. Przewaga bowiem może mieć wymiar lokalny lub nawet nieco szerszy, czyli operacyjny, lecz zawsze jest to sytuacja okresowa, zdeterminowana czasem i rejonem dominacji lotnictwa własnego nad lotnictwem przeciwnika.

Panowanie natomiast, traktowane jako środek prowadzący do zwycięstwa w operacjach lądowych i morskich, odnosi się do wymiaru strategicznego. Osiąga się je po całkowitym rozbiciu lotnictwa przeciwnika i jego infrastruktury, w tym zapasów, składów i przemysłu lotniczego. Na definicji tej niewątpliwie piętno wywarły poglądy G. Douheta, który podobne ujęcie istoty panowania⁵⁴ zawarł w książce "Panowanie w powietrzu"⁵⁵, uznając je za trwałe, nieograniczone i utrzymywane w całym obszarze działań aż do zwycięskiego zakończenia wojny.

Jeśli odrzucimy, zweryfikowane zarówno w dotychczasowej teorii, jak i w praktyce wojennej, douhetowskie interpretacje panowania w powietrzu, możliwe do osiągnięcia przy porównywalnych składach przeciwstawnych stron, to wówczas okaże się, że polska myśl okresu międzywojennego jest niemal identyczna z poglądami na istotę przewagi i panowania, jakie obowiązywały w armiach europejskich. Na podkreślenie zasługuje, że w końcu lat trzydziestych ubiegłego wieku mówiąc o panowaniu w powietrzu widziano najważniejszy stopień przewagi, zaś tę ostatnią rozumiano jako lokalną lub ogólną dominację w przestrzeni powietrznej.

4.2. Dominacja w przestrzeni powietrznej według poglądów obowiązujących w czasie przynależności Wojska Polskiego do Układu Warszawskiego

W okresie istnienia Układu Warszawskiego w całej koalicji dominowały, właściwie zaś obowiązywały radzieckie poglądy na „panowanie” i „przewagę” w

⁵⁴ Notabene takie rozumienie istoty panowania przez Douheta poddane było bardzo ostrej krytyce. Już wówczas bowiem oceniano, że całkowite zniszczenie lotnictwa przeciwnika, zwłaszcza jeśli jego skład jest zbliżony do składu lotnictwa własnego, jest niemożliwe do osiągnięcia.

⁵⁵ G. Douhet, *Panowanie w powietrzu*, op.cit. 1965, s.30.

powietrzu. A zatem w Wojsku Polskim także poglądy układowe (radzieckie) dotyczące dominowania w powietrzu przesądziły o ich teoretycznym rozumieniu i (ewentualnym) stosowaniu praktycznym.

Przedstawmy więc poglądy radzieckie i polskie tego okresu, traktując je jako przyjmowane w doktrynie Wojska Polskiego.

Doświadczenia wyniesie przez Armię Radziecką z drugiej wojny światowej sprawiły, że uzyskanie i utrzymanie dominacji w przestrzeni powietrznej, określonej w Układzie Warszawskim terminem **panowanie w powietrzu**, traktowano jako jeden z niezbędnych warunków pokonania przeciwnika⁵⁶. Takie poglądy obowiązywały przez około piętnaście lat powojennych.

Jednak w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych nastąpiły istotne zmiany w układowej teorii sztuki wojennej.

Pojawienie się rakiet balistycznych uzbrojonych w broń jądrową oraz masowe wprowadzanie do wyposażenia lotnictwa samolotów przystosowanych do przenoszenia ładunków (bomb) jądrowych sprawiło, że w poglądach doktrynalnych ZSRR i Układu Warszawskiego, a więc i Wojska Polskiego zaczęła dominować teoria powszechnej wojny atomowej. W tym okresie lansowane były poglądy, zgodnie z którymi o zwycięstwie miała zdecydować przewaga w broni jądrowej i zmasowane jej użycie na wojska i zaplecze przeciwnika. Dominacja w przestrzeni powietrznej - według ówczesnych poglądów - traciła więc na znaczeniu i wręcz przechodziła do klasyki historii sztuki wojennej.

Takie ujęcie omawianego problemu najdobitniej zostało odzwierciedlone w radzieckim słowniku podstawowych terminów wojskowych, w którym stwierdza się: *Panowanie w powietrzu / termin zagraniczny i historyczny / to uprzywilejowane położenie / posiadanie inicjatywy / w przestrzeni powietrznej, przy którym własne wojska lądowe, marynarka wojenna i lotnictwo mają możliwość pomyślnego*

⁵⁶ I.W. Timochowicz, *Opiratiwnoje iskusswo...*, op. cit., s.97.

wykonania stojących przed nimi zadań. W obecnym czasie u nas tego terminu nie stosuje się⁵⁷.

Podobne poglądy były prezentowane również w literaturze polskiej. Oto bowiem w encyklopedii wojskowej ujęto istotę panowania w powietrzu, jego stopnie oraz formy i sposoby osiągania, ale wyłącznie w aspekcie historycznym, odnoszącym się do okresu pierwszej i drugiej wojny światowej. Natomiast w zakończeniu hasła "panowanie w powietrzu" stwierdza się: *Panowanie w powietrzu, związane z działalnością lotnictwa pilotowanego, traci w zasadzie swą aktualność w warunkach szybkiego rozwoju nowego, skutecznego środka napadu powietrznego, jakim są wojska rakietowe*⁵⁸.

Wkrótce jednak fascynacja zmasowanym użyciem broni jądrowej już od początku konfliktu zbrojnego, w celu błyskawicznego rozbicia przeciwnika zaczyna być poddawana krytycznym osądom. W ich wyniku w Armii Radzieckiej i Układzie Warszawskim, w tym w Wojsku Polskim przyjęto nową doktrynę, zgodnie z którą działania wojenne w początkowej swej fazie miały być prowadzone bez stosowania broni jądrowej. W rezultacie takich założeń następuje ponowny wzrost zainteresowania dominacją w przestrzeni powietrznej i eksponowanie panowania w powietrzu, jako warunku sukcesu w wojnie, zwłaszcza prowadzonej z użyciem konwencjonalnych środków rażenia. Ewolucja poglądów radzieckich i w Układzie Warszawskim (w tym w Wojsku Polskim) była także wynikiem wniosków wyciągniętych z wojen na Bliskim Wschodzie. Dotyczyły one zwłaszcza wojny z 1967 r., w której Izrael, po zaskakującym rozbiciu lotnictwa arabskiego, błyskawicznie wywalczył panowanie w powietrzu, a następnie z wielką łatwością pobił wojska lądowe i w bardzo krótkim czasie osiągnął sukces strategiczny.

Od tego okresu, czyli od końca lat sześćdziesiątych i początku lat siedemdziesiątych, ukształtowały się poglądy na temat panowania i przewagi w

⁵⁷ Słownik podstawowych terminów wojskowych. Moskwa 1965, s. 65.

⁵⁸ Mała Encyklopedia Wojskowa. MON. Warszawa 1970, s. 563.

powietrzu, które obowiązywały do końca istnienia Układu Warszawskiego również w Wojsku Polskim.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ważność i znaczenie poglądów dotyczących dominacji w przestrzeni powietrznej w teorii i praktyce sztuki wojennej Armii Radzieckiej i Układu Warszawskiego (także Wojska Polskiego) wzrastała proporcjonalnie do spadku fascynacji bronią jądrową, aż do uznania jej za swoistą antybroń i traktowania niemal wyłącznie jako symbolu potęgi militarnej, czynnika odstraszania i wykorzystania w ostateczności. Uznanie wojny konwencjonalnej w zasadzie za jedyną możliwą we współczesnym świecie przywróciło rangę dominowania w powietrzu, jako podstawowego warunku odniesienia zwycięstwa w walce zbrojnej.

W armiach Układu Warszawskiego (czyli także w Wojsku Polskim) jedynym pojęciem odzwierciedlającym dominację w przestrzeni powietrznej był termin **"panowanie w powietrzu"** (gospodstwo w wozduschie). Został on zdefiniowany na początku lat siedemdziesiątych, a jego istota - poza drugorzędnymi niuansami - nie uległa zmianie do końca Układu Warszawskiego.

Przez panowanie w powietrzu rozumie się taką sytuację w przestrzeni powietrznej stron, powstałą w wyniku aktywnych działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w tym przede wszystkim sił powietrznych⁵⁹ i wojsk OP, w której własne lotnictwo dysponuje inicjatywą i jest zdolne narzucić swą wolę przeciwnikowi. W czasie posiadania panowania w powietrzu własne wojska lądowe, marynarka wojenna i siły powietrzne mają możliwość wykonywania postawionych im zadań, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OP przeciwnika⁶⁰.

Niemal identyczną istotę definicji zawarto w późniejszych opracowaniach radzieckich⁶¹. Dodawano w nich jedynie konieczność uzyskania zdecydowanej

⁵⁹ W Układzie Warszawskim termin „siły powietrzne” odnosił się w zasadzie tylko do lotnictwa i nie obejmował swym zakresem wojsk obrony powietrznej krajów członkowskich UW.

⁶⁰ Kurs operatiwnogo iskusstwa wojenno-wozdusznich sił. Wyd. Monino 1974r., s.71.

⁶¹ Dla przykładu:

- Wojennyj enciklopediceskij słowar. Wyd. Moskwa 1984r;
- Operatiwnoje iskusstwo wojenno-wozdusznich sił. Wyd. Moskwa 1984r.;
- Borba za gospodstwo w wozduschie. Wyd. Monino 1985r.

przewagi lotnictwa na teatrze działań lub ważnym kierunku oraz możliwość sprawnego funkcjonowania tyłów i zaplecza⁶², czy też osiągnięcia korzystnego stosunku sił w powietrzu⁶³.

Jak wspomiano, poglądy radzieckie były obowiązujące w całym Układzie Warszawskim. Stąd też poglądy polskie na temat panowania w powietrzu nie odbiegały istotnie od przedstawionych wyżej⁶⁴. Można wręcz postawić tezę, że zauważalne w drugiej połowie lat 70. i pierwszej połowie lat 80. zmiany szczegółów i pewnych akcentów w definicjach panowania w powietrzu ewoluowały za zmianami, jakie następowały w literaturze radzieckiej⁶⁵.

Z analizy wymienionych definicji wynika, że panowanie w powietrzu jest związane z określonym stanem sytuacji w przestrzeni powietrznej. Z panowaniem w powietrzu mamy więc do czynienia, **gdy lotnictwo posiada inicjatywę i jest w stanie narzucać wolę przeciwnikowi**, a w konsekwencji ma możliwości wykonywania zadań bez silnego przeciwdziałania lotnictwa i naziemnych środków przeciwlotniczych nieprzyjaciela. I to jest pierwszy warunek determinujący zdobycie panowania w powietrzu.

Ale występuje również drugi warunek, który wskazuje, że o panowaniu w powietrzu można mówić tylko wtedy, kiedy wojska lądowe i siły floty posiadają możliwość prowadzenia działań i wykonywania zadań bez zdecydowanego i skutecznego oddziaływania lotnictwa przeciwnika. A zatem **wywalczenie panowania w powietrzu nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem, który ma zapewnić pomyślne wykonywanie zadań operacyjnych i strategicznych nie tylko przez**

⁶² Wojennyj encikłopediczeskij słowar, op. cit., s. 205.

⁶³ Operatiwnoje iskusstwo ..., op.cit.,s.16; Borba za gospodstwo ... op. cit. ,s.9.

⁶⁴ Zobacz m.in.:

- Słownik podstawowych terminów wojskowych. Wyd. Szt. Gen. WP, Warszawa 1977, s.P-1;
- Leksykon wiedzy wojskowej. Wyd. Warszawa 1979, s.294;
- Walka lotnictwa i wojsk lądowych o lokalne panowanie w powietrzu. Wyd. ASG WP, Warszawa 1979 r.

⁶⁵ Nie oznacza to, że polscy teoretycy sztuki wojennej bezkrytycznie przenosili do naszych rozwiązań operacyjnych i strategicznych poglądy radzieckie. Przejmowali oni istotę radzieckiej definicji panowania w powietrzu, natomiast twórczo rozwijali teorię oraz ideę, formy i sposoby wykorzystania naszych Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju w celu uchwycenia dominacji w przestrzeni powietrznej.

lotnictwo, ale również przez siły lądowe i morskie. Przechwycenie i utrzymanie panowania ma więc sprzyjać osiągnięciu sukcesu w konflikcie zbrojnym.

I to są dwa warunki, których spełnienie jest niezbędne, aby uznać przestrzeń powietrzną za opanowaną /zdominowaną/.

Analizowane definicje panowania w powietrzu wzbudzają jednak wątpliwości, głównie ze względu na nadmierną szczegółowość, a także ujmowanie w niektórych z nich różnych "dopisków", które trzeba uznać za zbędną twórczość ich pomysłodawców. Oto np. umieszcza się stwierdzenie, że panowanie osiąga się w wyniku aktywnych działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Rodzi się więc pytanie: czy można cokolwiek osiągnąć w walce zbrojnej w wyniku bierności i braku aktywnego działania wojsk? W innych zaś definicjach przyjmuje się, że panowanie w powietrzu osiąga się w rezultacie zdecydowanej przewagi na teatrze działań wojennych /TDW/ lub określonym kierunku⁶⁶. Dlaczego tylko na teatrze lub kierunku, skoro można je zdobyć także w określonym obszarze albo rejonie i dlaczego łączy się przewagę (w rozumieniu radzieckim) z panowaniem w powietrzu? Trudno na te pytania znaleźć odpowiedzi. Trzeba założyć, że wskazane "uzupełnienia" były wytworem osobistych poglądów różnych autorów, którzy wprowadzali je do literatury, nawet tej o charakterze normatywnym.

Jednak istota panowania w powietrzu jest czytelna; określa ona warunki uzyskania panowania i wskazuje na jego znaczenie dla osiągnięcia sukcesu w działaniach zbrojnych.

Teoria walki o panowanie w powietrzu zakładała, że może ona być prowadzona jednocześnie lub kolejno na kilku lub jednym teatrze działań wojennych, a także w pasie operacji frontu lub floty albo w mniejszym rejonie. Dlatego też zgodnie z układowym podziałem sztuki wojennej przyjmowano, że walka o panowanie w

⁶⁶ Patrz:

- Wojennyj encykłopedieczeskij słowar, op. cit.
- Leksykon wiedzy wojskowej, op. cit.

powietrzu może mieć zakres strategiczny, operacyjny i taktyczny. Odpowiednio do tego podziału określano stopnie dominacji w przestrzeni powietrznej.

Treść definicji strategicznego, operacyjnego i taktycznego panowania w powietrzu, ujęta w literaturze radzieckiej (obowiązująca również w Układzie Warszawskim), była następująca:

Przez strategiczne panowanie w powietrzu rozumie się uprzywilejowaną sytuację własnego lotnictwa w przestrzeni powietrznej jednego lub kilku przyległych TDW, utrzymywaną w trakcie trwania całej operacji strategicznej. Panowanie to może być zdobyte dzięki rozgromieniu głównych przeciwstawnych zgrupowań lotniczych i naziemnych środków OPL przeciwnika, niszczeniu zakładów przemysłu lotniczego, lotnisk, ośrodków szkolenia personelu latającego, lotniskowców uderzeniowych oraz zapasów paliwa i amunicji⁶⁷.

Operacyjne panowanie w powietrzu to uprzywilejowana sytuacja własnego lotnictwa w przestrzeni powietrznej jednego lub kilku przyległych kierunków operacyjnych TDW, utrzymywana w okresie trwania całej operacji. Operacyjne panowanie w powietrzu może być zdobyte dzięki zniszczeniu głównych sił przeciwstawnego zgrupowania lotniczego przeciwnika oraz rozgromieniu jego sił i środków OPL⁶⁸.

Taktyczne panowanie w powietrzu to panowanie zdobyte w niewielkim rejonie i na krótki okres, niezbędny do wykonania zadania przez związki taktyczne lub oddziały różnych rodzajów sił zbrojnych. Osiąga się je dzięki zniszczeniu samolotów i środków OPL oraz blokowaniu najważniejszych lotnisk przeciwnika⁶⁹.

W literaturze radzieckiej, opublikowanej w późniejszym okresie,⁷⁰ istota pojęć

⁶⁷ Kurs operatiwnogo iskusstwa..., op. cit., s.73.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Operatiwnoje iskusstwo ...,op.cit.,s.16; Borba za ..., op. cit., s.12.

strategicznego, operacyjnego i taktycznego panowania w powietrzu nie ulega większym zmianom. Podobnie definiowane są stopnie panowania w powietrzu w polskich materiałach źródłowych⁷¹.

Analiza wymienionych definicji wskazuje, że bazują one na ogólnej istocie panowania w powietrzu, gdyż eksponują uprzywilejowaną sytuację własnego lotnictwa oraz precyzują charakter działań i zadań, jaki trzeba zrealizować, aby uzyskać panowanie w odpowiedniej skali. Najbardziej istotne w tych definicjach jest jednak określenie przestrzennych i czasowych wskaźników panowania w powietrzu, precyzujących nad jakimi rejonami i obszarami oraz na jaki okres osiągana jest dominacja w przestrzeni powietrznej.

W tym kontekście nie wzbudza wątpliwości przyjęcie wskaźników przestrzennych zgodnych z logiką układowego podziału sztuki wojennej, czyli strategicznego, operacyjnego i taktycznego panowania w powietrzu. Zdumiewa natomiast określenie wskaźników czasowych w strategicznym i operacyjnym wymiarze panowania w powietrzu jako sytuacji stałych, wyrażających się stwierdzeniami, że utrzymuje się je przez cały okres trwania operacji na TDW lub kierunkach operacyjnych. Takie założenia są tym bardziej dziwne, że zarówno z teorii, jak i z praktycznych doświadczeń wyniesionych z wojen i konfliktów zbrojnych, szczególnie zaś długotrwałych, wynikało, że sytuacja w przestrzeni powietrznej może ulegać szybkim zmianom. Wielokrotnie w historii wojen, zwłaszcza drugiej wojny światowej, walczące strony uchwytywały lub traciły strategiczne panowanie w powietrzu. Często również jedna ze stron wywalczała okresowe panowanie operacyjne lub taktyczne w warunkach, w których druga strona konfliktu posiadała panowanie strategiczne.

A zatem określenie, że panowanie strategiczne i operacyjne utrzymuje się przez całą operację było wyrazem raczej pożądanых dążeń niż rzeczywiście możliwych sytuacji w przestrzeni powietrznej. Można je również interpretować jako

⁷¹ Z. Żarski, Z. Grzęda, Użycie AL w operacji powietrznej ..., op. cit., s.27; Leksykon wiedzy wojskowej, op. cit.; Walka lotnictwa i wojsk lądowych ..., op.cit.,s.18; Z. Grzęda, Działania bojowe AL w operacji powietrznej prowadzonej w celu zdobycia panowania w powietrzu na TDW. Wyd. ASG WP, Warszawa 1979r., s. 9; Z. Żarski, J. Uchański, Organizacja i prowadzenie operacji powietrznej na TDW. Wyd. ASG WP, Warszawa 1982r., s.5; S. Czum, Walka o panowanie w powietrzu, op.cit.,s.394.

przejaw ofensywności doktryny Układu Warszawskiego, gdyż panowanie w powietrzu, jak już prezentowano wcześniej, miało stanowić podstawowy warunek do osiągnięcia sukcesu militarnego, uzyskiwanego w wyniku zdecydowanych operacji zaczepnych prowadzonych na lądowych i oceanicznych TDW.

W analizowanych definicjach zwraca również uwagę, że operacyjne panowanie w powietrzu zamierzano osiągnąć w wyniku rozbicia głównych zgrupowań lotniczych i przeciwlotniczych przeciwnika. Jeśli uwzględni się, że panowanie operacyjne mogło obejmować kilka kierunków operacyjno-powietrznych, a więc niemal obszar teatru działań wojennych, czyli powierzchnię nawet paru tysięcy kilometrów kwadratowych i powinno trwać kilkanaście dób, to jego zdobycie i utrzymanie nie było możliwe bez niszczenia infrastruktury wspomagającej działania sił powietrznych, takiej na przykład jak rafinerii, ropociągów, zakładów lotniczych i produkujących sprzęt przeciwlotniczy czy też baz logistycznych. I rzeczywiście, jej zwalczanie przewidywano niemal we wszystkich ćwiczeniach Układu Warszawskiego i narodowych. Artykułowanie takich działań tylko w definicji strategicznego panowania w powietrzu trzeba więc uznać za nie w pełni słuszne.

W końcu lat siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych w **polskiej myśli wojskowej lansowano lokalne panowanie w powietrzu**⁷².

Z definicji operacyjnego panowania w powietrzu wynikało bowiem, że zakres prowadzonej walki powinien zapewnić panowanie nie mniej niż w pasie frontu lub operacji floty i na czas trwania operacji frontowej albo morskiej. Z kolei walka o taktyczne panowanie w powietrzu miała zapewnić panowanie jedynie w niewielkim rejonie i na krótki czas, niezbędny do wykonania zadań o charakterze taktycznym. Pomiędzy tymi dwoma pojęciami w sensie zakresowym istniała znaczna rozpiętość, wskazująca na celowość wprowadzenia pośredniego stopnia panowania w powietrzu. Zakładano bowiem, że przeciwnik może przechwycić panowanie w powietrzu, a posiadane przez front i Naczelne Dowództwo na TDW siły i środki nie pozwolą na jego odzyskanie w całym pasie frontu i na czas trwania operacji. W takim wypadku

⁷² Patrz: Walka lotnictwa i wojsk lądowych o lokalne panowanie w powietrzu, op. cit.

trzeba dążyć do zdobycia panowania w powietrzu w mniejszym zakresie, na przykład jedynie na głównym kierunku uderzenia oraz w szczególnie ważnych okresach operacji, takich jak wprowadzenie do bitwy drugich rzutów, forsowanie przeszkód wodnych, wysadzenie desantów operacyjnych lub odparcie przeciwuderzenia. Miało więc to nie być ani taktyczne, ani operacyjne panowanie w powietrzu, lecz pośredni stopień tego panowania - lokalne panowanie w powietrzu.

Przez lokalne panowanie w powietrzu rozumiano taką sytuację powietrzną, w której własne wojska lądowe i lotnictwo miały mieć możliwość wykonania zadań na rozstrzygających o powodzeniu kierunkach i w najważniejszych okresach operacji frontowej, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OPL nieprzyjaciela⁷³.

Teoria lokalnego panowania w powietrzu miała jednak charakter przejściowy i w drugiej połowie lat osiemdziesiątych niemal całkowicie zniknęła z materiałów źródłowych. Uznano bowiem, że z punktu widzenia doktrynalnego, panowanie lokalne, umiejscowione między panowaniem operacyjnym i taktycznym, wprowadza zamieszanie terminologiczne i nie jest zgodne z dawno przyjętym podziałem sztuki wojennej.

Obecnie możemy żałować, że zaniechano opracowania pogłębionej teorii lokalnego panowania w powietrzu. Byłaby ona bowiem bardzo użyteczna w warunkach poszukiwania podstawowych podziałów i znaczeń terminologicznych odnoszących się do dominowania w przestrzeni powietrznej.

W Układzie Warszawskim stosowano także pojęcie "**przewaga w powietrzu**" (priewoschodstwo w wozduchie). Jego istotę polska encyklopedia wojskowa określa, jako *posiadanie większej liczby samolotów (przewaga ilościowa), lepszych typów samolotów wojskowych i lepiej wyszkolonego personelu latającego (przewaga jakościowa) przez jedną ze stron walczących, umożliwiającą uzyskanie powodzenia w*

⁷³ Tamże, s. 19.

*działaniach. W końcowej części hasła dodaje się, że posiadanie przewagi w powietrzu jest podstawowym warunkiem uzyskania panowania w powietrzu*⁷⁴.

Podobną w swej istocie definicję przewagi w powietrzu, w niemal jednakowo brzmiącej treści, ujęto w materiale normatywnym i leksykalnym⁷⁵. Napisane jest w nich, że *przewaga w powietrzu jest sytuacją powietrzną wynikłą w rezultacie posiadania przez jedną ze stron walczących większej liczby samolotów wojskowych o wyższych możliwościach i lepiej przygotowanym personelu latającym, dogodniejszej dyslokacji i bazowaniu jednostek, umożliwiającą uzyskanie powodzenia w działaniach. Zdobyć przewagi w powietrzu jest podstawowym warunkiem uzyskania panowania w powietrzu.*

Analiza tych definicji wskazuje, że pojęcie przewagi w powietrzu zawężano do czynników ilościowych, czyli wymiernych, określanych najczęściej porównaniem stosunku sił i możliwości samolotów przeciwnych stron, oraz czynników jakościowych, często niewymiernych liczebnie, odnoszących się do wyszkolenia, lepszego uzbrojenia, czy też dogodniejszego położenia i bazowania lotnictwa.

Krytycznie trzeba ocenić takie rozumienie przewagi w powietrzu. Dominuje tu bowiem masa, odnosząca się do liczby samolotów, natomiast w tle pozostają czynniki niewymierne. W tych ostatnich nie uwzględnia się ponadto wielu elementów, które mają wpływ na zdobycie przewagi w powietrzu, jak na przykład kunsztu dowodzenia, oryginalności w użyciu lotnictwa, zaskoczenia, inicjatywy czy też woli walki. Pomija się także wpływ naziemnych środków przeciwlotniczych na uzyskanie przewagi.

Należy sądzić, że wymienione definicje tworzone były tylko po to, by uzasadnić inne rozumienie przewagi w powietrzu niż w armiach NATO. Pośrednio zaś po to, aby potwierdzić, że jedynie panowanie w powietrzu w skali taktycznej, operacyjnej i strategicznej, czyli termin obowiązujący w Układzie Warszawskim, wiernie oddaje istotę dominowania w przestrzeni powietrznej. Trafne natomiast w ocenianych

⁷⁴ Mała Encyklopedia Wojskowa, op. cit., s. 810.

⁷⁵ Patrz:

- Słownik podstawowych terminów wojskowych, op.cit.,S-31;
- Leksykon wiedzy wojskowej, op.cit.,s.345.

definicjach jest stwierdzenie, że uzyskanie tak rozumianej przewagi sprzyja wywalczeniu panowania w powietrzu.

*

*

*

Reasumując, w Wojsku Polskim podobnie jak w innych armiach Układu Warszawskiego traktowano panowanie w powietrzu jako **stan zapewniający lotnictwu jednej z walczących stron całkowitą swobodę i wysoką skuteczność działania oraz umożliwiający siłom lądowym i morskim pomyślne wykonanie zadań operacyjnych i strategicznych**. W tym sensie panowanie w powietrzu stanowiło podstawowy warunek osiągnięcia sukcesu militarnego.

W zależności od zakresu i skali panowania **wyróżniano trzy jego stopnie:**

- strategiczne panowanie w powietrzu;
- operacyjne panowanie w powietrzu;
- taktyczne panowanie w powietrzu.

Przewagę w powietrzu rozumiano głównie jako **górowanie ilościowe i jakościowe lotnictwa**, które w efekcie miało sprzyjać wywalczeniu panowania w powietrzu.

4.3. Dominacja w przestrzeni powietrznej według poglądów obowiązujących w NATO

Polska już ponad dwa lata jest członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Istnieje więc celowość przeanalizowania poglądów sojuszu na temat dominacji w powietrzu. One bowiem (w działaniach sojuszniczych) obowiązują wszystkich członków NATO i dlatego powinny mieć wpływ (choćby częściowy) na narodowe założenia doktrynalne dotyczące dominacji w powietrzu. Standaryzacja poglądów, pojęć i terminów jest przecież także niezbędnym składnikiem osiągania interoperacyjności w ramach całej koalicji. Dotyczy więc ona również Polski.

Po drugiej wojnie światowej zarówno w teorii, jak i w wielu doktrynach, które

obowiązywały w Stanach Zjednoczonych i NATO, nigdy nie deprecjonowano znaczenia dominacji /przewagi i panowania/ w powietrzu. Nawet w teorii "jądrowej wojny powietrznej", lansowanej w USA w końcu lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych, zakładano konieczność wywalczenia panowania w powietrzu, w celu zapewnienia swobody działań strategicznego lotnictwa bombowego, uzbrojonego w ładunki nuklearne. Również w okresie szybkiego rozwoju międzykontynentalnych rakiet strategicznych i rakiet strategicznych wchodzących w uzbrojenie atomowych okrętów podwodnych uznawano, że dominacja w powietrzu będzie w znacznym zakresie determinowała końcowe rezultaty globalnego konfliktu zbrojnego.

Analiza materiałów źródłowych wskazuje, że wywalczenie przewagi w trzecim wymiarze było jeszcze bardziej wyrażone eksponowane w kolejnych doktrynach, w których stopniowo odstępowano od koncepcji atomowego pola walki. Poglądy obecnie lansowane niezwykle mocno artykułują przewagę i panowanie w powietrzu, jako niemal podstawowy warunek pokonania przeciwnika i odniesienia zwycięstwa, czyli zrealizowania głównego celu działań militarnych.

Ta zgodność generalnych poglądów na rolę dominowania w przestrzeni powietrznej i jej wpływu na wyniki konfliktu nie obeszła się bez nieładu terminologicznego, który można zaobserwować w poglądach i oficjalnych materiałach NATO, a także różnych państw i ich armii tworzących tę koalicję.

Z analizy materiałów źródłowych⁷⁶ wynika, że do lat sześćdziesiątych lansowano różnorodne poglądy, które można usystematyzować w trzech grupach.

Pierwszą z nich stanowiły określenia, które w swej istocie podkreślały całkowitą swobodę działania i dominację w powietrzu. Należały do nich takie określenia, jak: kontrola powietrzna (control of the air), swoboda w powietrzu (air freedom), dowodzenie (górowanie) powietrzne (command of the air), dominacja w powietrzu (air domination) i władza (panowanie) powietrzna (mastery of the air). Określenia te często były jeszcze poprzedzane przymiotnikami: absolutna, generalna i totalna. Najpełniej istotę i znaczenie tych terminów odzwierciedla "command of the air" ,

⁷⁶ Patrz: The United States Air Force Dictionary. Wyd. Nowy Jork 1964 r.

który oznaczał : *zdolność do wykorzystania przestrzeni powietrznej według życzenia*⁷⁷, a także " control of the air", który ustalał, że stan taki występuje wówczas, gdy *lotnictwo jest zdolne do wykonywania każdego zadania, którego wymaga sytuacja*⁷⁸.

Analiza istoty wymienionych terminów wskazuje, że były one bliskie definicji panowania w powietrzu, określonej przez G. Douheta, który w 1921r. pisał: *Panowanie w powietrzu zostanie zdobyte wtedy, gdy nieprzyjacielskie środki lotnicze zostaną zredukowane do ilości tak nieznacznej, że nie będą mogły podjąć żadnego działania powietrznego, mogącego wywrzeć jakikolwiek wpływ na przebieg wojny*⁷⁹.

A zatem zwolennicy pierwszej grupy poglądów lansowali możliwość niemal całkowitego zniszczenia sił powietrznych przeciwnika i wykorzystania przestrzeni powietrznej zgodnie z własną wolą, **do wykonywania wszystkich zadań bez żadnego przeciwdziałania lotnictwa i obrony powietrznej**. Takie założenia, przy porównywalnych siłach powietrznych przeciwnych koalicji, czyli NATO i Układu Warszawskiego, były bardzo kontrowersyjne i w latach sześćdziesiątych zostały odrzucone.

Drugą grupę poglądów wyznawali zwolennicy artykułujący określenie podstawowe "air superiority" wraz z przymiotnikami: lokalne i ogólne. Można je przetłumaczyć jako **lokalna lub ogólna przewaga w powietrzu**. Termin ten oznaczał posiadanie takiej przewagi, przy której *własne siły powietrzne mają większą efektywność oddziaływania bojowego niż siły powietrzne przeciwnika*⁸⁰. Przy tym lokalna przewaga odnosiła się do dominacji w stosunkowo niewielkim rejonie i czasie. Można ją więc - przez analogię - utożsamić z terminem z Układu Warszawskiego - taktyczne panowanie w powietrzu. Natomiast przewaga ogólna obejmowała cały rejon działań, dla przykładu kilku kierunków operacyjno-powietrznych, i można ją w pewnym sensie utożsamiać z pojęciem operacyjne panowanie w powietrzu, które obowiązywało w Polsce powojennej, tak jak i w całym Układzie Warszawskim.

⁷⁷ Tamże, s.130.

⁷⁸ Tamże, s.141.

⁷⁹ G. Douhet, Panowanie w powietrzu. Wyd. MON, Warszawa 1965, s.118.

⁸⁰ The United States..., op.cit., s.37.

Warto w tym miejscu podkreślić różnicę, jaka jest widoczna między poglądami NATO i Układu Warszawskiego, a dotyczącą terminu "przewaga w powietrzu". O ile bowiem w NATO przewaga oznaczała dominację i swobodę wykonywania zadań przez lotnictwo w określonym rejonie, kiedy była to przewaga lokalna, lub niemal w całym obszarze działań, gdy zdobywano przewagę ogólną, o tyle w Polsce i Układzie Warszawskim przewagę w powietrzu identyfikowano z czynnikami ilościowymi i jakościowymi sił powietrznych. Były więc to zupełnie różne i odmienne znaczeniowo terminy, chociaż posiadały one tę samą nazwę.

Do trzeciej grupy poglądów trzeba zaliczyć zwolenników lansujących termin "air supremacy"⁸¹, który był traktowany jako najwyższy stopień przewagi i można go przetłumaczyć jako **panowanie w powietrzu**. Oznaczał on taki *stopień przewagi w powietrzu, przy którym własne siły powietrzne są zdolne narzucić nieprzyjacielskim siłom powietrznym własną wolę w dowolnym czasie lub miejscu w granicach kontrolowanego obszaru*.⁸²

W odróżnieniu od poglądów mieszczących się w grupie pierwszej, zgodnie z którymi panowanie w powietrzu jest wynikiem całkowitego zniszczenia sił powietrznych przeciwnika, termin "air supremacy" akcentuje posiadanie inicjatywy i swobody działania lotnictwa, jednak w warunkach możliwego, chociaż nie w pełni efektywnego przeciwdziałania sił powietrznych nieprzyjaciela. W trzeciej grupie poglądów zakładano bowiem, że pełne i absolutne rozbicie sił powietrznych przeciwnika jest niemożliwe i nierealne, zwłaszcza w warunkach porównywalnych sił przeciwnych stron.

Literatura późniejsza, wydana w lata siedemdziesiątych i następnych, wyróżnia już w zasadzie dwa terminy obrazujące dominację w trzecim wymiarze, a mianowicie: "air superiority", traktowane jako przewagę w powietrzu, oraz "air supremacy", oznaczające panowanie w powietrzu.

⁸¹ Do grupy tej można również zaliczyć termin "air superiority", lecz wyłącznie z przymiotnikami kompletna, całkowita (complete) i absolutna, bezwzględna (absolute). Te bowiem przymiotniki wraz z terminem "air superiority" były synonimami "air supremacy".

⁸² The United States Air Force Dictionary, op.cit., s.38.

Na początek przeanalizujemy definicje przewagi i panowania zawarte w "Reference Book" z 1972 r.⁸³.

***Przewaga w powietrzu** /air superiority/ to taki stan dominacji sił powietrznych jednej strony nad siłami powietrznymi drugiej strony, który pozwala siłom lądowym i morskim tej pierwszej strony na prowadzenie działań w danym miejscu i czasie w warunkach braku skutecznego przeciwdziałania sił powietrznych drugiej strony.*

***Przez panowanie w powietrzu** /air supremacy/ rozumie się taki stan przewagi w powietrzu, kiedy siły zbrojne przeciwnika są niezdolne do skutecznego przeciwdziałania.*

Z wymienionych definicji wynika, że **panowanie w powietrzu jest najwyższym stopniem przewagi**. Determinantami przewagi są zaś:

- górowanie w powietrzu, które trzeba traktować jako posiadanie inicjatywy i możliwości narzucania swojej woli przeciwnikowi, a w domyśle - prowadzenie działań bez silnego oddziaływania jego lotnictwa i obrony powietrznej;
- możliwość wykonywania zadań przez siły lądowe i flotę w warunkach braku skutecznego przeciwdziałania sił powietrznych przeciwnika.

Są to więc te same kryteria, które wyznaczały definicje taktycznego, operacyjnego i strategicznego panowania w powietrzu w byłym Układzie Warszawskim (w tym w Wojsku Polskim). Podstawowym terminem w NATO jest jednak przewaga w powietrzu.

W literaturze lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych⁸⁴ istota przewagi i panowania w powietrzu według poglądów NATO nie ulega już poważniejszym zmianom. Doprecyzowuje się jedynie, że przewaga w powietrzu może mieć charakter miejscowy, nazywany niekiedy lokalnym i taktycznym, lub ogólny, zwany też

⁸³ Reference Book. U. S. Air Force Basic Data. Wyd. Army Command and General Staff College, Ford Leavenworth, Kansas 1972.

⁸⁴ Patrz m.in.:

- Siły Powietrzne NATO. Charakterystyka, zadania, możliwości, bazowanie i zasady działania. Wyd. Szt. Gen. WP 1981, s.108;
- J.A. Warden, The Air Campaign, op.cit., s.10;
- Lotnictwo taktyczne państw NATO. Zasady użycia i prowadzenia walki. Wyd. Szt. Gen. WP 1989, s.10.

operacyjnym; przewaga występuje także, w najbardziej zdecydowanej postaci, w formie panowania. Podkreśla się ponadto ograniczony rejon i czas przewagi lokalnej lub miejscowej, niezbędny do wykonania określonego zadania,⁸⁵ oraz wskazuje, że przewaga ogólna odnosi się do niemal całego rejonu prowadzenia działań sił lądowych, morskich i powietrznych przez stosunkowo długi okres.

Dość precyzyjnie taką istotę przewagi i panowania w powietrzu ujmuje Ch. Scheffel, który napisał:⁸⁶ Podstawowym celem działań sił powietrznych jest zdobycie panowania w powietrzu. Występuje ono wówczas, gdy siły powietrzne mogą bez przeszkód prowadzić działania, a siły powietrzne przeciwnika są tak dalece pobite, że nie stanowią zagrożenia dla własnych sił lądowych, morskich i powietrznych wykonujących taktyczne i operacyjne zadania bojowe. Jeżeli panowanie w powietrzu jest nieosiągalne, to trzeba wywalczyć przewagę w powietrzu o charakterze ogólnym. Umożliwia ona bowiem swobodę działania w czasie prowadzenia operacji w powietrzu, na ziemi i morzu bez skutecznego i trwałego przeciwdziałania sił powietrznych nieprzyjaciela. Przeciwnik zaś nie posiada tej swobody działania zarówno w powietrzu, jak i na lądzie i morzu. W razie niemożliwości wywalczenia i utrzymania przewagi ogólnej trzeba dążyć do zdobycia przewagi lokalnej w takim miejscu i czasie, gdzie będą realizowane najistotniejsze zadania bojowe.

Definicje przewagi i panowania w powietrzu w materiałach normatywnych (standaryzacyjnych) NATO i członków tej organizacji nie odbiegają od wskazanych już poprzednio. Określa się bowiem, że⁸⁷:

Przewaga w powietrzu (air superiority) to stopień dominacji w wojnie powietrznej jednej siły powietrznej nad drugą. Pozwala ona prowadzić wszelkie działania przez siły lądowe, morskie i powietrzne w danym miejscu i czasie bez silnego przeciwdziałania sił nieprzyjaciela (bez istotnych przeszkód z jego strony).

⁸⁵ Zob. Militarisches Studienglossar. English. Tom. I. Wyd. Bundesspracherramt 1993, s.492.

⁸⁶ Ch. Scheffel, Podstawowe założenia doktryny taktycznych sił powietrznych NATO. Wyd. AON 1996, s.8.

⁸⁷ NATO Glossary of Terms and Definitions. Wyd. 1995, s.2-A-5, a także niemiecki "Regulamin sił powietrznych" ZD 65/351, s.52 i 53 oraz Militarisches Studienglossar, op.cit,s.51 i 52.

***Panowanie w powietrzu (air supremacy)** to taki stopień przewagi w powietrzu (air superiority) w ramach którego siły powietrzne przeciwnika nie mają możliwości efektywnego przeciwdziałania.*

Te ustabilizowane poglądy na temat dominacji (przewagi, panowania) w przestrzeni powietrznej zaczęły jednak ulegać pewnej ewolucji. Najpierw w angielskiej doktrynie sił powietrznych,⁸⁸ oprócz przewagi i panowania w powietrzu, wyróżnia się także pierwszy i najniższy stopień dominacji w przestrzeni powietrznej, zwany **sprzyjającą (dogodną, korzystną) sytuacją powietrzną**. Przez taką sytuację (favourable air situation) określono jedną z tych, w których *wielkość wysiłku sił powietrznych przeciwnika jest niewystarczająca, by mógł on zapobiec sukcesowi działań sił strony przeciwnej na lądzie, morzu i w powietrzu*. Wskazywano jednocześnie, że w drugim stopniu dominacji w przestrzeni powietrznej, czyli w przewadze powietrznej, istnieje możliwość zdobycia czasowej i lokalnej, a także ogólnej przewagi w powietrzu⁸⁹.

Angielski pogląd na korzystną sytuację w przestrzeni powietrznej (favourable air situation), traktowaną jako pierwszy stopień dominacji, był odosobniony i – jak należało sądzić – odzwierciedlał poglądy autorów wskazanej doktryny. W ówczesnych materiałach NATO nie znajdowało się bowiem jego oficjalne usankcjonowanie.

W konkluzji dotychczasowych rozważań należy podkreślić, że w armiach NATO zawsze eksponowano konieczność zdobycia i utrzymania dominacji w powietrzu, w celu zapewnienia swobody działań i pomyślnego prowadzenia operacji na lądzie, morzu i w powietrzu. Do początku lat dziewięćdziesiątych podstawowym terminem określającym dominowanie w przestrzeni powietrznej była **przewaga w powietrzu**, która w zależności od jej zakresu i stopnia najczęściej **dzieliła się na:**

- przewagę lokalną;
- przewagę ogólną.

⁸⁸ Air Power Doctrine. AP. 3000 - 2 nd Edition. Wyd. W. Brytania 1993, s.39.

⁸⁹ Tamże, s.41.

Najwyższym zaś stopniem przewagi było panowanie w powietrzu, w czasie którego siły powietrzne, a także lądowe i morskie mogły prowadzić działania bez zagrożenia ze strony lotnictwa i obrony powietrznej przeciwnika. W takim rozumieniu - klasycznym przykładem zdobycia i utrzymania panowania w powietrzu była sytuacja w czasie wojny w Zatoce Perskiej w 1991r. Sojusznicze siły powietrzne w takim bowiem stopniu uniemożliwiły przeciwdziałania lotnictwu i obronie powietrznej Iraku, że zarówno lotnictwo, jak wojska lądowe i flota koalicji mogły swobodnie prowadzić operacje, w dowolnym miejscu i czasie, nie napotykając skutecznego oporu przeciwnika powietrznego.

*

*

*

W projektach najnowszych wydawnictw standaryzacyjnych NATO widoczne są jednak zauważalne zmiany w poglądach na znaczenie terminów związanych z dominowaniem w przestrzeni powietrznej. Podobne zjawisko występuje również w narodowych doktrynach sił powietrznych niektórych państw sojuszu, co jest oczywiste, gdyż doktryny te mogą a nawet powinny prezentować (choćby częściowo) poglądy narodowe.

Nie może więc dziwić przyjęcie w Podstawowej Doktrynie Sił Powietrznych USA /Air Force Basic Doctrine/ terminów: **przewaga w powietrzu i kosmosie** /air and space superiority/ oraz **panowanie w powietrzu i kosmosie** /air and space supremacy/. Globalny wymiar polityki amerykańskiej i coraz bardziej powszechne wykorzystanie kosmosu dla potrzeb militarnych wskazuje na celowość uwzględniania dominacji i w tej przestrzeni, zarówno w teorii jak i praktyce militarnej supermocarstw. Dla państw lub koalicji prowadzących politykę światową zdobycie dominacji w kosmosie, w dającej się przewidzieć przyszłości, może być bowiem jednym z najistotniejszych warunków sprzyjających osiągnięciu sukcesu militarnego w wojnie na szeroką skalę.

Podkreślenia przy tym wymaga więc i współzależność między przewagą lub panowaniem w powietrzu i kosmosie. Zdominowanie kosmosu ułatwia wywalczenie przewagi lub panowania w powietrzu, zaś zwycięstwo w powietrzu sprzyja pokonaniu przeciwnika w przestrzeni kosmicznej. Z tego punktu widzenia siły zbrojne państw, które wykorzystują kosmos dla celów militarnych posiadają znacznie większe możliwości zdobycia przewagi lub panowania w powietrzu niż ich potencjalni przeciwnicy zdolni tylko do działań lądowych, powietrznych i morskich. Konstatacja ta uzmysławia i uzasadnia również przyczyny, które sprawiają, że żywotne interesy państw średnich i małych, skłaniają je do tworzenia koalicji polityczno-militarnych z mocarstwami regionalnymi i światowymi.

We wspomnianym dokumencie normatywnym i doktrynalnym Sił Powietrznych USA definiowanie przewagi w powietrzu i kosmosie nie odbiega od wcześniej prezentowanych poglądów. Ujmuje w nim się bowiem, że przewaga to taki stopień dominacji, kiedy własne siły lądowe, morskie i powietrzne mogą działać w określonym czasie i miejscu, bez istotnego przeciwdziałania ze strony sił powietrznych i kosmicznych przeciwnika. Ciągłe pogłębianie przewaga prowadzi do zdobycia panowania w powietrzu i kosmosie.

Warto natomiast zwrócić uwagę na sformułowanie istoty panowania w powietrzu i kosmosie. W prezentowanej doktrynie przyjmuje się, że jest to taki stopień przewagi, kiedy nieprzyjacielskie siły powietrzne i kosmiczne nie są zdolne do efektywnych działań w jakimkolwiek miejscu i czasie. Podkreśla się również, że panowanie jest, co oczywiste, bardziej pożądane; bardzo często jednak koszt wywalczenia panowania jest zbyt wysoki i dlatego uzyskanie przewagi w powietrzu całkowicie wystarcza do odniesienia zwycięstwa w działaniach wojennych⁹⁰.

W omawianej doktrynie zakłada się, podobnie jak w definicjach zawartych w cytowanych już materiałach, że **panowanie jest wyższym stopniem przewagi**, lecz nowym elementem jest to, że kryterium jego osiągnięcia określa i wręcz wyznacza niezdolność przeciwnika do prowadzenia efektywnych działań z powietrza i kosmosu

⁹⁰ S. Czumur, Podstawowa Doktryna Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych. Przegląd WLOP 4/1999.

w dowolnym /jakimkolwiek/ miejscu i czasie. Bardzo zdecydowane to wymaganie, lecz możliwe do zrealizowania tylko w warunkach szczególnych. Bez tego zastrzeżenia jest ono jakże podobne w swej istocie do kryteriów czasowych, artykułowanych w definicjach strategicznego i operacyjnego panowania w powietrzu, obowiązujących w Układzie Warszawskim.⁹¹ Krytyczne uwagi odnoszące się do tamtych definicji mogą być niemal bezpośrednio przeniesione do oceny amerykańskiego rozumienia panowania w powietrzu.

Nie można akceptować założeń, które są nierealne do osiągnięcia przy porównywalnych siłach powietrznych przeciwstawnych stron. Niemożliwość efektywnego działania i przeciwdziałania sił powietrznych przeciwnika w jakimkolwiek miejscu i czasie jest bowiem realna jedynie w warunkach ich całkowitego rozgromienia. Przyjęcie takiej tezy przypomina powrót do zweryfikowanej w teorii i praktyce wojennej pierwotnej definicji panowania w powietrzu G. Douheta oraz lansowanych do lat sześćdziesiątych poglądów pierwszej grupy teoretyków amerykańskich, zakładających zdobycie absolutnej dominacji w przestrzeni powietrznej.⁹²

Tak rozumiane panowanie w powietrzu i kosmosie jest natomiast możliwe do osiągnięcia w razie konfliktu zbrojnego między supermocarstwem albo koalicją państw z udziałem potęgi globalnej a państwem małym lub nawet średniej bądź dużej wielkości albo koalicją takich państw, lecz posiadającą jednak słabe siły powietrzne i brak możliwości wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów militarnych.⁹³ Podobna sytuacja może zaistnieć w czasie wojny między państwem dużym a średnim lub małym, przy założeniu że siły powietrzne państwa pierwszego mają wielokrotną przewagę ilościowo-jakościową nad lotnictwem i obroną powietrzną przeciwnika.

⁹¹ Patrz podrozdział poprzedni.

⁹² Zobacz uwagi na początku podrozdziału 4.3.

⁹³ Tezę tę potwierdza wojna w Zatoce Perskiej, w której alianci rozgromili siły powietrzne Iraku i wywalczyli nieograniczoną swobodę działania własnego lotnictwa, czyli – w tym rozumieniu – zdobyli i utrzymali panowanie w powietrzu.

I tylko przy takim założeniu można mówić o możliwości takiego opanowania przestrzeni powietrznej, w której przeciwnik nie będzie zdolny do efektywnego użycia swoich sił powietrznych w jakimkolwiek miejscu i czasie działań bojowych.

W takich warunkach osiągnięte i tak interpretowane panowanie w przestrzeni powietrznej prostą drogą prowadzi do dominacji powietrznej. A zatem sytuacji, w której dominat, czyli siły powietrzne rozbijają nie tylko wojska lotnicze i obrony powietrznej, ale również inne wojska oraz potęgę militarną i ekonomiczną przeciwnika, zmuszając go do kapitulacji.

Jeszcze większe zmiany w poglądach na terminologię pojęć z zakresu dominowania w przestrzeni powietrznej przynoszą nowe materiały doktrynalne Sojuszu Północnoatlantyckiego. Oto bowiem zgodnie z obowiązującą od niedawna Sojuszniczą Doktryną Połączoną /AJP-01/ wyróżnia się trzy stopnie dominacji w przestrzeni powietrznej:⁹⁴

1. Sprzyjająca sytuacja powietrzna /favourable air situation/, w której wielkość wysiłku powietrznego podejmowanego przez siły powietrzne przeciwnika jest niewystarczająca dla zapobieżenia sukcesowi własnych działań lądowych, morskich lub powietrznych.

2. Przewaga w powietrzu /air superiority/ to stopień dominacji w bitwie powietrznej jednych sił na drugimi, pozwalający tym pierwszym na prowadzenie działań przez siły lądowe, morskie i powietrzne w danym miejscu i czasie bez istotnego przeciwdziałania ze strony przeciwnika.

3. Panowanie w powietrzu /air supremacy/ to stopień przewagi w powietrzu, w którym siły powietrzne przeciwnika nie są zdolne do efektywnego przeciwdziałania.

Z kolei w projekcie Taktycznej Doktryny Powietrznej i Kosmicznej NATO /ATP-33C/ ujmuje się również wymienione trzy stopnie dominowania w przestrzeni powietrznej, w takim samym ujęciu jak w AJP-01. Wyjątek stanowi jednak panowanie

⁹⁴ AJP – 01. Allied Joint Doctrine, Bruksela 1996, s. 10-1.

w powietrzu /air supremacy/, które nie jest już traktowane jako stopień przewagi w powietrzu, lecz jako **stopień kontroli przestrzeni powietrznej**.⁹⁵

Analiza najnowszych dokumentów standaryzacyjnych NATO wskazuje więc, że podjęto próbę innego niż dotychczas usystematyzowania stopni dominacji w przestrzeni powietrznej. Słuszność tych rozwiązań podważa przede wszystkim usankcjonowanie pierwszego stopnia dominacji, czyli sprzyjającej sytuacji powietrznej /favourable air situation/.

W tym najniższym stopniu dominacji, poniżej przewagi w powietrzu, wskazuje się bowiem, że wielkość wysiłku powietrznego przeciwnika, a w domyśle wielkość i skład jego sił powietrznych, jest zbyt mała, by mógł on odnieść sukces w działaniach powietrznych, lądowych i morskich. A zatem przewaga ilościowa i technologiczna własnych sił powietrznych z góry przesądza o zwycięstwie w kampanii powietrznej oraz – być może – lądowej i morskiej, o ile te ostatnie przewiduje się przeprowadzić.

Z konstatacji tych wynika logiczny wniosek, że sytuacja ta powoduje, iż strona przeważająca od początku konfliktu będzie mogła swobodnie wykorzystywać przestrzeń powietrzną, czyli będzie panowała w powietrzu. A zatem oznacza niezwłoczne osiągnięcie najwyższego stopnia dominacji w przestrzeni powietrznej. W rezultacie takich założeń można wysnuć fałszywe przypuszczenia, że:

- najniższy stopień dominacji w powietrzu, czyli sprzyjająca sytuacja powietrzna, jest istotniejsza lub tożsama ze stopniem najwyższym, a więc panowaniem w powietrzu;

- osiągnięcie panowania powinno doprowadzić do pobicia sił powietrznych przeciwnika, czyli korzystnej sytuacji powietrznej / favourable air situation/;
- dopiero zdobycie najwyższego stopnia dominacji w powietrzu powoduje osiągnięcie stopnia najniższego.

Pogłębiona ocena istoty korzystnej sytuacji powietrznej, a także wnioski wynikające z przeprowadzonych wywiadów z przedstawicielami sił powietrznych

⁹⁵ ATP-33 /C/. Allied Joint Air & Space Operations Doctrine. Third Study Draft, July 1998, s.4-1 i 4-2.

armii zachodnich wskazują, że w tym stopniu dominacji chodziło autorom o uwzględnienie przewagi ilościowo-jakościowej w lotnictwie i środkach obrony powietrznej, czyli o stosunek sił przeciwnych stron, jaki występuje jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych. A zatem jest to po prostu pozycja wyjściowa sił powietrznych zważających stron, która w razie zdecydowanej przewagi ilościowo-jakościowej jednej z nich może zapewnić niezwłoczne opanowanie przestrzeni powietrznej.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że termin „sprzyjająca sytuacja powietrzna” /favourable air situation/ pojawił się pierwszy raz, co sygnalizowano już wcześniej, w angielskiej edycji doktryny, wydanej w 1993r. Był to czas swoistej euforii po wojnie w Zatoce Perskiej, w której alianci zgromadzili kilkakrotnie większą potęgę powietrzną niż dysponował nią Irak i od pierwszego dnia konfliktu posiadali panowanie w powietrzu. Prawdopodobnie entuzjazm tego okresu sprzyjał wylansowaniu nowego terminu dominacji w przestrzeni powietrznej i późniejszemu oficjalnemu usankcjonowaniu go w dokumentach doktrynalnych NATO.

Reasumując należy ocenić, że sprzyjająca sytuacja powietrzna / favourable air situation/ nie powinna być traktowana jako pierwszy stopień dominacji w przestrzeni powietrznej, lecz jako pozycja wyjściowa sił powietrznych, która może zapewnić niezwłoczne osiągnięcie panowania w powietrzu.

Jeśli przyjmiemy tę tezę za słuszną, to w obu najnowszych materiałach normatywnych NATO / AJP-01 i ATP-33C/ pozostaną dwa - tradycyjne już - stopnie dominacji w przestrzeni powietrznej, czyli przewaga i panowanie. Należy przy tym rozumieć, że przewaga w powietrzu może mieć rozmach i skalę lokalną, czyli miejscową, oraz ogólną.

Kwestią otwartą pozostaje natomiast pozostawienie panowania jako najwyższego stopnia przewagi w powietrzu, jak to ujęto w AJP-01, albo też uznanie go jako najwyższego stopnia dominacji w przestrzeni powietrznej, jak jest napisane w ATP-33C. W tym pierwszym przypadku podstawowym terminem odzwierciedlającym dominację w powietrzu byłaby przewaga, posiadająca skalę lokalną i ogólną oraz stopień najwyższy, czyli panowanie w powietrzu. W sytuacji drugiej występowałyby

dwa stopnie dominacji w przestrzeni powietrznej: pierwszy – przewaga w powietrzu /lokalna i ogólna/ oraz drugi – panowanie w powietrzu⁹⁶.

Można mieć nadzieję, że w takim właśnie kierunku będą ewoluowały kolejne ustalenia doktrynalne w NATO, a okres twórczości „euforycznej” minie bezpowrotnie.

4.4. Współczesne stopnie dominacji w przestrzeni powietrznej

Zawarte wcześniej poglądy odnośnie dominacji w przestrzeni powietrznej wskazują na różne rozumienie istoty pojęć panowania i przewagi w powietrzu, zarówno w teorii polskiej okresu przed – i powojennego, jak i w Sojuszu Północnoatlantyckim. Na tym tle rodzą się pytania: Co zasługuje z tych poglądów na ich ujęcie w doktrynie zasadniczej WLOP, a zatem i w narodowej teorii i praktyce szkoleniowej? Te, którymi posługuje się NATO powinny nam być bliskie. Czy jednak dalej jest coś aktualne z polskiej teorii sztuki wojennej? A może trzeba poszukiwać nowej systematyki stopni dominacji w przestrzeni powietrznej, które będą stanowiły polski i oryginalny wkład w rozwój teorii tej problematyki?

Oto tylko niektóre pytania i dylematy, które powinny zostać rozstrzygnięte w sygnalizowanej doktrynie powietrznej. Aby rozwiązać te problemy potrzeba nieco wyobraźni i przewidywania możliwego rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w otoczeniu Polski. Wówczas może się okazać, że nasz kraj może być „wmanewrowany” w konflikt lokalny (lub większy) z którymś państw sąsiednich. A są to – przypomnijmy – państwa znacznie większe i potężniejsze niż Polska, ale także państwa o niewielkiej powierzchni i słabym potencjale militarnym.

Tymczasem prezentowane dotychczas uwarunkowania zapewniające dominację w przestrzeni powietrznej odnosiły się do wojen regularnych, toczonych w powietrzu, na lądzie i morzu. Dotyczą więc one klasycznych konfliktów militarnych, w których

⁹⁶ W końcowej części rozdziału zostanie zaproponowana inna systematyka dominacji w przestrzeni powietrznej.

dominacja w powietrzu była środkiem zapewniającym skuteczny przebieg zarówno kampanii powietrznej, jak również lądowej i morskiej. Wspomagała więc ona siły, zwłaszcza lądowe, które najczęściej miały rozstrzygać o pobiciu przeciwnika i zmuszeniu go do kapitulacji. Takie sytuacje mogą mieć miejsce w przypadku, gdyby Polska była obiektem agresji państwa porównywalnego lub większego z naszym krajem.

Kształtowanie się nowych rozwiązań w sztuce wojennej, nazywanych dominacją powietrzną (z powietrza), niewspółmiernie podnosi rangę dominacji w powietrzu. Ta ostatnia musi bowiem zapewnić niemal nieograniczone wykorzystanie przestrzeni powietrznej przez lotnictwo, które – oprócz podtrzymania panowania w powietrzu – ma: wykonywać ataki strategiczne na przywództwo państwowe, infrastrukturę i gospodarkę przeciwnika; oddziaływać na morale jego społeczeństwa; zwalczać najważniejsze elementy ugrupowania wojsk lądowych i marynarki wojennej; prowadzić działania rozpoznawcze, transportowe, obezwładniania radioelektronicznego i inne. Spełnianie roli dominanta przez siły powietrzne, których działania mają doprowadzić do osiągnięcia politycznych celów wojny, wymaga utrzymywania absolutnego panowania w powietrzu przez cały czas konfliktu zbrojnego. A zatem przyjmowane dotychczas wskaźniki liczbowe, warunkujące wywalczenie panowania w powietrzu w wojnie klasycznej, muszą być wielokrotnie wyższe podczas rozgrywania walki zbrojnej sposobem dominacji powietrznej.

Wbrew pozornym wątpliwościom, toczenie walki zbrojnej sposobem dominacji z powietrza jest możliwe także z udziałem naszych sił powietrznych. I to w dwóch sytuacjach. Pierwsza będzie miała miejsce wówczas, gdyby Polska miała zatarg militarny z bardzo małym sąsiadem. Wtedy można go realizować poprzez opanowanie przestrzeni powietrznej i działania (sposobem dominacji z powietrza) przez siły WLOP. Ale może mieć miejsce sytuacja odwrotna, tj. potężny sąsiad dokonuje agresji na Polskę i – ze względu na wielokrotną przewagę ilościową i jakościową – prowadzi ją właśnie sposobem dominacji z powietrza. Nie możemy więc wykluczyć z narodowej teorii problematyki dominacji powietrznej, a takie podejście powoduje celowość artykułowania własnych poglądów doktrynalnych na zagadnienia dominacji w przestrzeni powietrznej.

Przy okazji, na tle zarysowanych wcześniej problemów rodzą się pytania: Jak odróżnić panowanie w powietrzu, niezbędne do zwycięstwa w wojnie klasycznej, czyli prowadzonej wyłącznie siłami wojsk lądowych, marynarki wojennej oraz wojsk lotniczych i obrony powietrznej, od panowania zapewniającego pokonania przeciwnika z powietrza, czyli zrealizowanie dominacji powietrznej (z powietrza)? Czy oba rodzaje panowania w powietrzu są tożsame znaczeniowo, skoro powinny cechować się różnym stopniem pobicia przeciwnika powietrznego?

To tylko niektóre wątpliwości, które skłaniają do głębokiej refleksji o współczesnej wojnie powietrznej i możliwych stanach w polskiej przestrzeni powietrznej. Jednak nawet pobieżna analiza wskazuje, że rozważane panowania w powietrzu są różnymi stanami sytuacji w przestrzeni powietrznej. O ile bowiem panowanie w powietrzu w wojnie klasycznej ma służyć wszystkim rodzajom sił zbrojnych, to panowanie w warunkach dominacji powietrznej ma sprzyjać głównie siłom powietrznym i musi być ono o wiele bardziej wszechogarniające niż to poprzednie. A zatem jest to swoiste panowanie nad dotychczasowym rozumieniem panowania w powietrzu czyli najwyższy stopień dominacji w powietrzu, który możemy nazwać **dominanta**.⁹⁷ I tak oto proponuje się, by współczesna dominacja w przestrzeni powietrznej posiadała **trzy stopnie** odzwierciedlające możliwe stany w powietrzu:

- **najniższy, czyli przewagę w powietrzu**, która może mieć skalę lokalną (miejscową) i ogólną;
- **średni, czyli panowanie w powietrzu**, osiąganę i utrzymywane głównie w wojnie klasycznej;
- **najwyższy, czyli dominantę powietrzną**, osiąganą i utrzymywaną przede wszystkim w wojnie toczonej sposobem dominacji powietrznej (z powietrza).

Trójstopniowa skala dominacji w przestrzeni powietrznej będzie bardziej wiarygodnie ujmowała prawdopodobne stany w powietrzu, jakie mogą się

⁹⁷ Dominanta (łac.) – cecha główna, przewyższająca; element panujący, wybijający się (...). Słownik wyrazów obcych. PWN 1971r., s.157.

ukształtować w różnych rodzajach konfliktów militarnych i w różnych formach użycia rodzajów sił zbrojnych, zapewniających osiągnięcie przez nasz kraj celów wojny.

Analiza możliwych uwarunkowań, w jakich mogą toczyć się współczesne konflikty zbrojne wskazuje, że drugi stopień dominacji, czyli panowanie w powietrzu, nie zawsze musi być spełniany wyłącznie w wojnie klasycznej, czyli prowadzonej w wymiarze powietrzno-lądowo-morskim. Niekiedy może on być przecież stopniem pośrednim, sprzyjającym wywalczeniu dominaty powietrznej. Podobnie jak ta ostatnia nie tylko musi być osiągnięta w warunkach zdominowania przeciwnika z powietrza i osiągania celów wojny bez użycia sił lądowych i marynarki wojennej. Niekiedy, dominanta powietrzna rozumiana jako absolutna swoboda operacyjnego użycia lotnictwa, może bowiem być wywalczona w wojnie prowadzonej sposobami tradycyjnymi.

Na tle tych refleksji rodzi się pytanie o granice oddzielające panowanie od dominaty powietrznej. Nie podejmujemy się wskazania jednoznacznie rozumianych odmienności i cech, właściwych tylko dla każdego z tych stopni dominacji w powietrzu. Należy sądzić, że występuje tu podobne zjawisko, jak opisana wcześniej różnica między przewagą a panowaniem w powietrzu. Pozostawmy ten problem do rozstrzygnięcia kolejnym badaczom i bardziej dociekliwym zespołom uczonych. A skalę wątpliwości niech zarysuje sytuacja powietrzna, jaka ukształtowała się w roku 1991 w Zatoce Perskiej. Przypomnijmy – lotnictwo alianckie już po kilku dniach nalotów mogło wykonywać wszelkie zadania w dowolnym miejscu i czasie, napotykając słabe przeciwdziałanie jedynie środków przeciwlotniczych małego zasięgu. Nie miało to większego wpływu na rezultaty użycia lotnictwa, które prowadziło działania na wysokościach średnich, czyli nad strefami ognia przeciwlotniczego.⁹⁸ A zatem, czy ta sytuacja w powietrzu była jeszcze panowaniem – co wcześniej kilkakrotnie wskazywano – czy też osiągnięto już dominantę powietrzną, którą w ostatnich czterech dobach wojny tak umiejętnie wykorzystali wojska lądowe. Dylemat ten wymaga pogłębionych dociekań, których celem będzie

⁹⁸ Podobna sytuacja miała miejsce w roku 1999, w czasie kampanii powietrznej prowadzonej przeciwko Jugosławii (o Kosowo).

również ustalenie kryteriów określających determinanty każdego stopnia dominacji w powietrzu oraz zarysowania granic podziału między przewagą, panowaniem i dominantą powietrzną.

Zostawiamy więc ten problem otwarty, a w kolejnej części problemu naukowego (części III pracy badawczej) zajmijmy się przedstawieniem zasadniczych poglądów o działaniach WLOP w operacjach kryzysowych i wojennych, rodzajach i formach działań lotnictwa i obrony powietrznej oraz narodowym systemem dowodzenia siłami powietrznymi.

ZAKOŃCZENIE

Zręby polskiej doktryny powietrznej ukształtowały się już w latach dwudziestych ubiegłego wieku, czyli tuż po odzyskaniu niepodległości. Następnie wielokrotnie modyfikowana doktryna przewidywała zbudowanie silnego systemu obrony powietrznej oraz wykorzystanie lotnictwa zgodnie z decyzjami Naczelnego Wodza oraz dowódców poszczególnych armii, prowadzących operacje w obronie niepodległości Polski.

W okresie PRL i usytuowania Wojska Polskiego w Układzie Warszawskim, Wojska Lotnicze wspólnie z lądowymi wojskami operacyjnymi i siłami marynarki wojennej miały prowadzić operacje na froncie zewnętrznym. Natomiast Wojska Obrony Powietrznej Kraju osłaniały głównie rejony przemysłowe i aglomeracje miejskie, a zwłaszcza przegrupowujące się przez terytorium Polski fronty radzieckie przed uderzeniami z powietrza.

W okresie kilkuletniej samodzielności politycznej i militarnej Polski (1991-1999) w założeniach doktrynalnych przewidywano prowadzenie powietrznej operacji obronnej, a w dogodnych warunkach nawet powietrznej operacji zaczepnej.

W żadnym jednak z wymienionych okresów Polska nie miała zwartego dokumentu, który by nosił cechy doktryny powietrznej. Dopiero wstąpienie do NATO i powszechne stosowanie doktryn sojuszniczych stworzyło celowość zestawienia zarysu narodowej doktryny powietrznej. Zręby doktryny zasadniczej WLOP zawarte są w tej i następnej części niniejszego problemu naukowego. Natomiast powietrzne doktryny kluczowe i branżowe, jako szczegółowe będą prawdopodobnie opracowywane przez wiele lat.

Powietrzna doktryna zasadnicza WLOP nie może być sprzeczna z doktryną powietrzną NATO, musi jednak być nasycona polską teorią i praktyką użycia sił powietrznych. Stąd też należy przewidywać działania WLOP zarówno w obronie RP w składzie narodowym, jak i sojuszniczym oraz w obronie innych sojuszników (na terytorium NATO) i w akcjach reagowania kryzysowego (poza tym terytorium). Wynikają z tych założeń powinności i zadania WLOP, których kilka wariantów ujęto w niniejszym opracowaniu.

Działania Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej mogą być skuteczne m.in. wyłącznie wtedy, kiedy będą realizowane zgodnie z zasadami sztuki operacyjnej sił powietrznych. Ich wykaz (listę), istotę i znaczenie, w polskim rozumieniu teorii sił powietrznych, zaprezentowano w takim ujęciu, by były one kompatybilne (na ile to możliwe) z zasadami sojuszniczymi.

W szczególnie dogodnych sytuacjach WLOP może stać się dominatem, a konflikt (szczególnie lokalny) może być prowadzony sposobem dominacji z powietrza. Bez względu jednak na okoliczności, najistotniejszą powinnością WLOP jest zdominowanie przestrzeni powietrznej lub uniemożliwienie (utrudnienie) przeciwnikowi wywalczenia przewagi, panowania lub tym bardziej dominaty powietrznej.

Zaprezentowane w niniejszym materiale poglądy mogą stanowić dobrą podstawę do ich wykorzystania w końcowej doktrynie WLOP. Mogą również być spożytkowane w procesie dydaktycznym w Akademii Obrony Narodowej.

Kolejna część pracy poświęcona zarysowi polskiej doktryny powietrznej powinna zawierać dalsze założenia, zwłaszcza zaś użycie WLOP w operacjach reagowania kryzysowego i w działaniach wojennych, problematykę operacji i działań, w tym połączonych działań powietrznych sposobów, użycia sił powietrznych i ich dowodzenia.

BIBLIOGRAFIA

- Air Force Basic Doctrine, Maxwell AFB. Alabama 1977.
- Air Force Manual 1-1, Basic Aerospace Doctrine of the USAF. Waszyngton 1992.
- Air Power Doctrine. AP 3000, 2nd Edition, RAF Chief of the Air Staff. W.Brytania 1993.
- AJP-01, Allied Joint Publication. Bruksela 1966.
- ATP-33B i ATP-33C, Taktyczna doktryna powietrzna NATO.
- Borba za gospodstwo w wozduchu. W.A. Monino 1985.
- Czumur S., Walka o panowanie w powietrzu, MON. Warszawa 1988.
- Douhet G., Panowanie w powietrzu. Warszawa 1965.
- Fryczyński J., Siły powietrzne w operacjach połączonych, AON. Warszawa 2001.
- Grzęda Z., Działania bojowe armii lotniczej w operacji powietrznej prowadzonej w celu zdobycia panowania w powietrzu na ZTDW, ASG WP. Warszawa 1979.
- Koncepcja stworzenia narodowego systemu doktryn wojskowych w oparciu o dorobek doktryny NATO, Szt. Gen. WP. Warszawa 2000.
- Konopka L., Lotnictwo wojskowe III Rzeczypospolitej, Redakcja Czasopism WLOP. Poznań 2000.
- Kopczewski M., Maszumański Z., Polska artyleria przeciwlotnicza w wojnie obronnej 1939r., BUWiK i szefostwo WOPL W Łąd., Warszawa 1999.
- Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Bellona. Warszawa 1993.
- Koziej S., Wizja polskiej doktryny obronnej u progu XXI wieku. Wyd. Szt. Gen. WP, Warszawa 1990.
- Kurs opiratiwnowo iskusstwa wojenno-wozduszných síł. W.A. Monino 1984.
- Łepkowski W., Zarys strategii wojskowej, ASG WP. Warszawa 1984.
- Michalak W. i inni, Doktryna sił powietrznych RP. Próba zarysu. Część I, AON. Warszawa 1999.
- Michalak W., Dominacja z powietrza , AON. Warszawa 1999.
- Michalak W. i inni, Polskie siły powietrzne w NATO. Cześć I i II, MON. Warszawa 1999 i 2000.
- Michalak W., Zasady użycia lotnictwa w działaniach wojennych, AON. Warszawa 1995.

- Morgała A., Polskie samoloty wojskowe 1918-1939, MON. Warszawa 1972.
- Morgała A., Polskie samoloty wojskowe 1939-1945, MON Warszawa 1976.
- Nauka i doktryna wojenna, MON. Warszawa 1984.
- Nożko K., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, MON. Warszawa 1973.
- Nożko K., Zasady strategii i sztuki operacyjnej, ASG WP. Warszawa 1977.
- Operatiwnoje iskusstwo wojenno-wozdusznich sił. Monino 1984.
- Reference Book US Air Force Basic Data. Kansas 1972.
- Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych, Szt. Gen. WP. Warszawa.1994.
- Regulamin lotnictwa. Warszawa 1931.
- Skibinski F., Rozważania o sztuce wojennej, WIH. Warszawa 1972.
- Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.
- Strategia obronności RP.
- Szpyra R., Brytyjska doktryna powietrzna, AON. Warszawa 1999.
- Szpyra R., Współczesna wojna powietrzna, AON. Warszawa 1998.
- Timochowicz I.W., Operatiwnoje iskusstwo Sowietskich WWS w Wielikoj Oteczestwiennoj wojnie. Moskwa 1976.
- Warden J.A., The Air Campaign. Waszyngton 1988.
- Wiadomości ogólne o lotnictwie. Warszawa 1919.
- Zabłocki E., Miodek S., Wojenne i pozawojenne zastosowanie bojowe współczesnych sił powietrznych oraz tendencje ich rozwoju, AON. Warszawa 2001.
- Zabłocki E., Siły powietrzne w systemie obronnym państwa, AON. Warszawa 1996.
- Zabłocki E., Świątnicki W., Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej. Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej, BPiI MON. Warszawa 1997.
- Zdrodowski B., Marciniak M., Doktryna powietrzna NATO, AON. Warszawa 1999.
- Zieliński J., Zasady sztuki wojennej, AON. Warszawa 1994.
- Żarski Z., Problemy prowadzenia walki o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu, ASG WP. Warszawa 1979.